

DORĘCZENIA „NA NOWO”  
nieprzemyślane  
przez ustawodawcę

ZAKRES STARANNOŚCI  
radcy prawnego przy  
reprezentacji klienta

AUTOMATYZACJA  
dla  
urlopu

DWUMIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDU  
RADCÓW PRAWNYCH



# RADCA PRAWNY

Nr 196/2021  
LIPIEC/SIERPIEŃ  
ISSN 1230-1426

## XIII EDYCJA KONKURSU

## KRYSTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO



*Kryształowe serce  
radcy prawnego*



# PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl), w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej [www.radcaprawny.media](http://www.radcaprawny.media), a z kwartalnika na stronie [www.kwartalnikradcaprawny.pl](http://www.kwartalnikradcaprawny.pl).

**Prenumerata wydań papierowych** obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

## DANE DO PRZELEWU:

### Odbiorca:

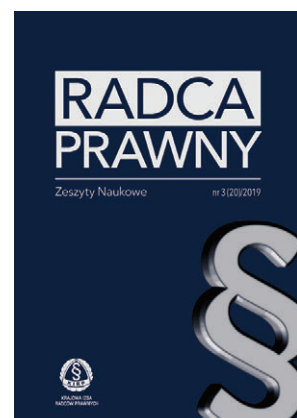
Krajowa Izba Radców Prawnych  
Al. Ujazdowskie 18/4  
00-478 Warszawa,

**Numer konta:** 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: [radca.prawny@kirp.pl](mailto:radca.prawny@kirp.pl)






RADCA PRAWNY  
wydawany od 1992 r.

#### WYDAWCA

Al. Ujazdowskie 18 lok. 4  
00-478 Warszawa  
tel. 22 821 99 71  
22 821 99 72  
22 626 82 49  
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

#### „Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>  
[www.kirp.pl/publikacje/  
dwumiesiecznik-radca-prawny/](http://www.kirp.pl/publikacje/dwumiesiecznik-radca-prawny/)  
 [www.facebook.com/  
magazyhradcaprawny/](https://www.facebook.com/magazyhradcaprawny/)

#### REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak  
**redaktor naczelny**

Tomasz Osiński  
**zastępca redaktora naczelnego**

Klara Szczęsnowicz  
**sekretarz redakcji**  
tel. 22 821 99 71 lub 821 99 72  
wew. 105  
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński  
Weronika Filiks  
Anna Koziura  
Justyna Wojdyło

#### REKLAMA

tel. 22 821 99 71 lub 821 99 72  
wew. 105  
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

#### STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdalski  
Krzysztof Mering  
Wiesława Moczydłowska  
Wojciech Tumidalski

#### KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

#### PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak  
[akartstudio.pl](http://akartstudio.pl)

#### ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Piotr Gilarski

#### DRUK

Wiedza i Praktyka  
Nakład: 500 egz.  
Redakcja zastrzega sobie prawo  
do dokonywania w nadesłanych  
tekstach skrótów i zmiany tytułów.

## Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!



Fot. Edyta Rakowska

**W**akacje nie dają nam w pełni odpocząć od zawodowej codzienności. Nie tylko jesteśmy zmuszeni dostosować nasze urlopowe plany do nadal trudnej sytuacji związanej z pandemią (piszemy o tym szerzej w tym numerze), lecz także musimy liczyć się z chaosem wywołanym nowelizacją ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którą w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich sąd będzie dokonywał doręczeń profesjonalnym pełnomocnikom poprzez zamieszczanie pism sądowych w Portalu Informacyjnym Sądów Powszechnych. Przepisy nakładające na sądy ten obowiązek weszły w życie 3 lipca. Już od chwili rozpoczęcia prac legislacyjnych nad projektem przedstawiciele KRRP zabiegali o zmianę wielu proponowanych przez ustawodawcę, lecz nieakceptowalnych przez profesjonalnych pełnomocników rozwiązań, o czym przypominamy na naszych łamach. Teraz my wszyscy możemy przesyłać do Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP na adres [portal@kirp.pl](mailto:portal@kirp.pl) pytania i wątpliwości związane z funkcjonowaniem portalu, a te na bieżąco przedstawiane są Ministerstwu Sprawiedliwości oraz administratorowi portalu. KRRP zabiega, aby jak najszybciej poprawiono funkcjonalność portalu, co zagwarantuje pewność doręczeń.

Wprowadzenie niekorzystnych zmian niemal zbiegło się z obchodami naszego największego święta – Dnia Radcy Prawnego. W tym numerze szeroko otwieramy nasze łamy dla laureatów 13. edycji konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”, którzy 6 lipca na uroczystej gali odebrali statuetki. Nominowanych za działalność w roku 2020 było 21 radców prawnych i aplikantów radcowskich. Każda z tych osób wyróżnia się piękną i pożyteczną pracą *pro publico bono*, każda jest wizytówką naszego zawodu. Serdecznie gratuluję laureatom i nominowanym. Głęboko wierzę też, że radców gotowych nieść bezinteresowną pomoc jest dużo więcej, czego dowodem mogą być organizowane w izbach wszelkie akcje charytatywne, które w naszym środowisku zawsze odbijają się szerokim echem. Oby tak pozostało!

W tym numerze „Radcy” przypominamy ponadto o obowiązku posiadania przez radców prawnych kasy rejestrującej, anonsujemy projekt ustawy powołującej fundację rodzinną oraz projekt ustawy o przewadze kontraktowej.

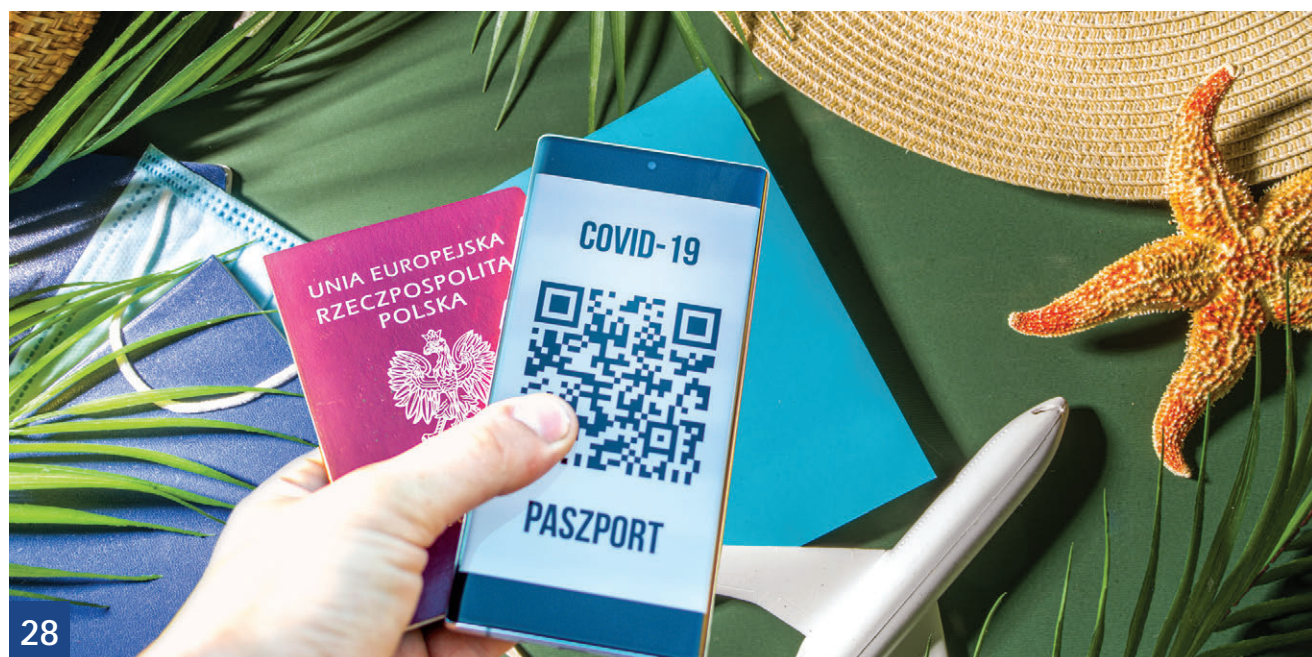
Pomni ostatnich wydarzeń związanych z atakiem hakerskim na ważne skrzynki pocztowe radzimy, jak tworzyć dobre hasła i zabezpieczać sprzęt przed wyciekami danych. A Koleżankom i Kolegom wybierającym się jeszcze na urlop podpowiadamy narzędzia automatyzujące pracę, które pozwolą w pełni cieszyć się wypoczynkiem.

A jak wypoczywano w XIX w.? Tego dowiedzie się Państwo z naszej rubryki historycznej.

Miłej lektury!

Jowita Pilarska-Korczak  
redaktor naczelna





28

Fot. Adobe Stock

03 Od redaktora

## AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Spotkanie Prezesa KRRP z Marszałkiem Józefem Zychem  
Red., [www.muzeum-lezajsk.pl](http://www.muzeum-lezajsk.pl)
- 06 Spotkanie Prezesa i Prezydium KRRP z Dziekanami Rad Okręgowych Izb Radców Prawnych  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 07 Zespół z Opola bezkonkurencyjny w II edycji Turnieju Negocjacyjnego  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 07 Przedstawiciele zawodów zaufania publicznego dyskutowali o Polskim Ładzie  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 08 Postępowanie dyscyplinarne to papierek lakmusowy jakości samorządu  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 08 Przedstawiciele samorządów prawniczych na konferencji „Skarga nadzwyczajna – dotychczasowe doświadczenia i perspektywy”  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 09 Reforma pionu dyscyplinarnego leży w interesie nas wszystkich  
Rozmowa z Włodzimierzem Chróścikiem, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych.  
Red.
- 09 Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 22 lipca 2021 r.  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 10 Kreowanie postaw wykluczających proces sądowy jako jedyną formę rozstrzygnięcia sporów  
Tomasz Parkasiewicz

10 Główną płaszczyzną wspólnych działań jest własność przemysłowa  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

## AKTUALNOŚCI OIRP

- 11 VIII edycja Drużynowych Mistrzostw Polski Prawników w Tenisie Ziemnym  
Anna Węglińska
- 11 Radosny Dzień Dziecka w wiosce indiańskiej  
Biuro Prasowe OIRP we Wrocławiu
- 12 Dzień Radcy Prawnego

## WYWIAD KIRP

- 13 Zadaniem naszego samorządu jest ochrona praworządności  
Rozmowa z Michałem Korwek, radcą prawnym, Wiceprezesem Krajowej Rady Radców Prawnych i prezesem fundacji „Subsidio venire”.  
Bogdan Bugdalski

## TEMAT NUMERU

- 16 Kryształowe serca trafiły w ręce radców prawnych  
Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)
- 18 Laureaci wybrani przez Kapitułę Konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”  
Krzysztof Mering
- 23 Okruchy serca  
Rozmowa z Antoniną Schneider, aplikantką III roku z OIRP w Poznaniu, laureatką konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” w głosowaniu internetowym.  
Krzysztof Mering
- 24 Pozostali nominowani  
Red.





31

Fot. Adobe Stock

## PRAKTYKA

- 26 Doręczenia „na nowo” nieprzemysłane przez ustawodawcę  
Piotr Olszewski
- 28 Wakacje z przeszkodami  
Agnieszka Niewińska
- 31 Bez kasy (online) ani rusz  
Bogdan Bugdański
- 32 Czas na fundację rodzinną  
Przemysław Kosiński
- 34 Projekt nowej ustawy o przewadze kontraktowej – jakie zmiany nas czekają?  
Agnieszka Jelska

## KODEKS ETYKI

- 36 Zakres staranności radcy prawnego przy reprezentacji klienta w orzecznictwie WSD  
Leszek Korczak

## GOŚĆ NUMERU

- 38 Mediacje to krok naprzód w zakresie kultury rozstrzygania sporów  
Rozmowa z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie Agnieszką Owczarewicz, laureatką organizowanego przez Komisję Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów KRRP i ogólnopolską sieć Ośrodków Mediacji Radców Prawnych konkursu „Ambasador Mediacji”.  
Wiesława Moczydłowska



40

Fot. Adobe Stock

## NOWE TECHNOLOGIE

- 40 Tworzenie dobrych haseł, uwierzytelnianie i trwałe niszczenie nośników – jak zadbać o poufność danych  
Paweł Tomczyk, Kamila Lewandowska-Winiarska
- 42 Automatyzacja dla urlopu  
Tomasz Palak



42

Fot. Adobe Stock

## Z ZAGRANICY

- 44 Komunikat Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Polski  
Red., www.kirp.pl
- 44 Polscy radcowie prawni w zarządzie Europejskiego Stowarzyszenia Prawników AEA-EAL  
Aleksandra Siewicka-Marszałek

## FORUM OPINII

- 45 O szczęściu po pandemii  
Jarosław Bełdowski
- 46 Psy, koty i inni hałaśliwi sąsiedzi  
Ewa Urbanowicz
- 47 Ocupado  
Tomasz Działyński

## PITAWAL

- 48 To nie był film  
Wojciech Tumidalski

## HISTORIA

- 50 Kuracje i zabawy w zdrojach  
Agnieszka Lisak

## ŻYCIE Z PASJĄ

- 52 Warto się ścigać  
Rozmowa z Krzysztofem Rapałą, radcą prawnym i kolarzem.  
Krzysztof Mering

## FELIETON

- 54 Sędziowie niepokoju  
Maciej Bobrowicz

OTWARCIE WYSTAWY „ZE WSI NA WIEJSKĄ, CZYLI MARSZAŁEK JÓZEF ZYCH W SŁUŻBIE OJCZYZNY, KOŚCIOŁA I ZIEMI LEŻAJSKIEJ”

## Spotkanie Prezesa KRRP z Marszałkiem Józefem Zychem

W Muzeum Ziemi Leżajskiej 31 maja uroczystie otwarto wystawę „Ze wsi na Wiejską, czyli Marszałek Józef Zych w służbie Ojczyzny, Kościoła i Ziemi Leżajskiej”. Z tej okazji byłego Marszałka Sejmu RP i pierwszego Prezesa KRRP Józefa Zycha odwiedził obecny Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik.

Wystawa dokumentuje życie i pracę Józefa Zycha. Wszystkie artefakty, zdjęcia i publikacje pochodzą z jego prywatnych zbiorów. Znalazły się wśród nich prawdziwe białe kruki – oryginał Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. z podpisem Marszałka Zycha, pierwsze wydanie książkowe Konstytucji RP o nakładzie jedynie 700 egzemplarzy ze wstępem napisanym przez Marszałka, reprint Konstytucji 3 maja w języku niemieckim i francuskim. Cenny jest reprint książki autorstwa Józefa Zycha wydanej z okazji beatyfikacji Jana Pawła II w języku włoskim poświęconej przez papieża Benedykta XVI. Prezentowane są odznaczenia Marszałka, medale upamiętniające Konstytucję 3 maja i konstytucję marcową z 1921 r. Wystawiane są publikacje autorstwa Marszałka Józefa Zycha oraz omawiające jego działalność.

Podczas uroczystego otwarcia ekspozycji Marszałek Zych wygłosił odczyt pt. „Polska po 1989 r.: Konstytucja RP, UE, NATO, parlamentaryzm, stosunki międzynarodowe, tworzenie prawa”, w którym jako naoczny świadek i uczestnik wy-



Fot. Muzeum Ziemi Leżajskiej

Zwiedzający wystawę mogli otrzymać w prezencie książkę Wojciecha Sz wajdlera pt. „Józef Zych. Na przekór losowi” z autografem Marszałka



Fot. Muzeum Ziemi Leżajskiej

Zgromadzone artefakty, zdjęcia i publikacje pochodzą z prywatnych zbiorów Józefa Zycha

darzeń przedstawił najważniejsze aspekty swojej działalności w tym okresie.

Z okazji otwarcia wystawy 14 czerwca z Marszałkiem Józefem Zychem spotkał się Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. – Spotkanie z pierwszym Prezesem KRRP było dla mnie szczególne. To wielka postać i ważna dla mnie inspiracja. Jestem zaszczycony, że mogę kontynuować tę sztafetę pokoleń – podsumował wizytę Włodzimierz Chróścik.

Józef Zych urodził się 23 marca 1938 r. w Giedlarowej, wsi położonej w gminie Leżajsk. W Leżajsku uczęszczał także do liceum, a stamtąd wyjechał do Poznania na studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. ■

Red., [www.muzeum-lezajsk.pl](http://www.muzeum-lezajsk.pl)



Fot. Archiwum KRRP

Z okazji otwarcia wystawy z Marszałkiem Józefem Zychem spotkał się Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik

## PODSUMOWANIE PIERWSZEGO PÓŁROCZA DZIAŁANIA SAMORZĄDU XI KADENCJI

### Spotkanie Prezesa i Prezydium KRRP z Dziekanami Rad Okręgowych Izby Radców Prawnych

Kolejne, ale pierwsze stacjonarne w XI kadencji, spotkanie Prezesa i członków Prezydium KRRP z Dziekanami i Wicedziekanami Rad OIRP odbyło się w Warszawie 6 lipca.

Była to okazja do osobistego poznania się i wymiany doświadczeń po pół roku funkcjonowania samorządu kolejnej kadencji, której początek przypadł na czas pandemii. Kluczowymi tematami, na których skupili się uczestnicy

spotkania, były między innymi kwestie dotyczące aplikacji radcowskiej, funkcjonowania samorządu w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podjęto gorące aktualnie tematy elektronicznych doręczeń oraz portalu sądów powszechnych. Podczas spotkania podsumowano także dotychczasowe działania i omówiono bieżące tematy samorządowe oraz plany na kolejne miesiące. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)



## FINAŁ TURNIEJU NEGOCJACYJNEGO DLA RADCÓW PRAWNYCH

**Zespół z Opola bezkonkurencyjny w II edycji Turnieju Negocjacyjnego**

**12 czerwca odbył się online finał II edycji Turnieju Negocjacyjnego dla radców prawnych organizowanego przez Krajową Radę Radców Prawnych. Pięć dwuosobowych drużyn z całej Polski rywalizowało o miano tej najlepszej. Zwycięzcą turnieju został zespół o nazwie PWKP z OIRP w Opolu, w którego skład weszli radcowie prawni Renata Polifke oraz Damian Gołombek. Serdecznie gratulujemy.**

Turniej Negocjacyjny to jeden z największych prawniczych turniejów tego typu w Polsce. Ma na celu propagowanie negocjacji jako alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów. Jest okazją do sprawdzenia się w praktycznej, punktowanej symulacji procesu negocjacyjnego, w warunkach zbliżonych do tych, w jakich często znajdują się w swojej pracy negocjujący w imieniu klienta radcowie prawni. Finał turnieju polegał na rozegraniu dwustronnej gry negocjacyjnej, do której materiały finaliści otrzymali punktualnie o godzinie 10.00. Finał trwał ponad 2,5 godziny, w jego trakcie był czas na przygotowanie i opracowanie strategii, negocjacje wstępne, przerwę oraz negocjacje właściwe.

– Nie od dziś wiadomo, że prawnicy, a wśród nich szczególnie radcowie prawni, są wyjątkowo predystynowani do tego, żeby uczestniczyć w programach ADR. Finałowa rozgrywka turnieju negocjacyjnego dla radców prawnych była doskonałym tego dowodem. Zwycięzcy zastępują na szczególne

uznanie. Składam serdecznie gratulacje państwu i wszystkim pozostałym uczestnikom w imieniu swoim, Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika oraz Wiceprezes KRRP Ewy Gryc-Zerych. Mam nadzieję, że formuła turnieju była satysfakcjonująca i dostarczyła wielu emocji – mówił na zakończenie finału Tomasz Parkasiewicz, przewodniczący Komisji ADR KRRP, nadzorujący turniej negocjacyjny dla radców prawnych.

Podobnie jak w przypadku ubiegłorocznej edycji, również tegoroczna stanowiła doskonałą okazję do poszerzenia wiedzy dotyczącej negocjacji oraz sprawdzenia praktycznych umiejętności w tym zakresie, takich jak komunikacja interpersonalna czy efektywna argumentacja. W dwuetapowej rywalizacji turniejowej wzięły udział dwuosobowe zespoły z całej Polski składające się z radców prawnych. Etap pierwszy odbył się 5 czerwca i polegał na wypełnieniu testu online sprawdzającego wiedzę teoretyczną i praktyczną z obszaru negocjacji. 12 czerwca najlepsze drużyny spotkały się ze sobą w finałowej, punktowanej grze negocjacyjnej online, która wyłoniła zwycięzców II edycji Turnieju Negocjacyjnego – zespół PWKP z OIRP w Opolu. Zwycięzcy otrzymali Puchar Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych oraz nagrody książkowe.

Turniej został zorganizowany we współpracy z Prokuraturą Generalną Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskim Stowarzyszeniem Prawników Przedsiębiorstw. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

## DEBATA OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA SAMORZĄDÓW ZAWODÓW ZAUFIANIA PUBLICZNEGO

**Przedstawiciele zawodów zaufania publicznego dyskutowali o Polskim Ładzie**

**Przedstawiciele samorządów zawodów zaufania publicznego wzięli udział w debacie „Polski Ład – wzrost opodatkowania pracy i działalności wykonywanej osobiście?”, która odbyła się 30 czerwca. Tematyką spotkania były konsekwencje wprowadzenia Polskiego Ładu dla członków zawodów zaufania publicznego. Krajową Radę Radców Prawnych reprezentowali Prezes Włodzimierz Chróścik oraz Sekretarz Agnieszka Gajewska-Zabój.**

Była to pierwsza debata po podpisaniu 23 czerwca Deklaracji powołania Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

Eksperci prawa podatkowego, przedstawiciele środowisk medycznych, prawniczych, architektów, biegłych rewidentów przedstawili ocenę zapowiedzianych przepisów i wypracowali propozycje niezbędnych zmian w założeniach Polskiego Ładu. Dyskutowano o tym, co Polski Ład oznacza dla tzw. wolnych zawodów, jak go zmodyfikować, aby nie szkodził żadnej z grup zawodowych, jak zwiększyć finansowanie służby zdrowia bez nierównego traktowania podatników, na czym powinien się opierać sprawiedliwy system podatkowy oraz przede wszystkim o tym, co należy poprawić w założeniach Polskiego Ładu i dlaczego.

– Proponowane zmiany nie do końca odpowiadają, wbrew zapowiedziom, temu, czego oczekivalibyśmy i czego potrzebujemy jako podatnicy i jako obywatele. A potrzebujemy przede wszystkim uproszczeń i bardziej powszechnego systemu podatkowego. Nie tylko obecne propozycje, ale już

wcześniej wprowadzane zmiany w systemie podatkowym, m.in. opodatkowanie spółek komandytowych, były niekorzystne dla wolnych zawodów i pogłębiały nierówności. Warto postulować włączenie się w dyskusję nad projektowanymi przepisami. Jeżeli będziemy na bieżąco brać udział w pracach i na bieżąco konsultować te zmiany, mamy szansę wpłynąć na ich racjonalizację – mówiła Agnieszka Gajewska-Zabój, Sekretarz KRRP.

Celem wspólnych działań samorządów zawodów zaufania publicznego jest szukanie wspólnego, merytorycznego mianownika i zwiększanie znaczenia tego środowiska w debacie publicznej.

– Liczę na to, że wspólnie uda nam się wypracować silniejszą pozycję, niż każdy z nas ma z osobna. Wiele zmian legislacyjnych zostało wprowadzonych bez konsultacji z przedstawicielami zawodów, które są przecież głównymi interesariuszami takich zmian. Uważam, że powinniśmy brać udział w tej dyskusji i zajmować w niej ważne miejsce. Mamy wiele do zaoferowania, a nasza wiedza i doświadczenie pozwoliłyby przeprowadzić realne i dobre reformy, których wszyscy bardzo potrzebujemy – mówił podczas debaty Włodzimierz Chróścik, Prezes KRRP.

Wnioski z dyskusji zostaną przez organizatorów zebrane w formie wspólnego stanowiska. Efektem debaty będą również rekomendacje wdrożeniowe dla zainteresowanych środowisk – jak wybrać zgodnie z prawem formę prawną, która skutkuje najbardziej optymalnym opodatkowaniem. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

## IX OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA SĘDZIÓW I RZECZNIKÓW DYSCYPLINARNYCH Postępowanie dyscyplinarne to papierek lakmusowy jakości samorządu

**Blisko 230 osób reprezentujących pion dyscyplinary Krajowej Izby Radców Prawnych oraz izb okręgowych uczestniczyło w IX Ogólnopolskiej Konferencji Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych, która odbyła się w dniach 24–25 maja we Wrocławiu. Wydarzenie miało charakter hybrydowy. Większość prelegentów była na miejscu konferencji, natomiast uczestnicy, czyli rzecznicy i sędziowie sądów dyscyplinarnych z całej Polski oraz przedstawiciele Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu, brali w niej udział zdalnie.**

Głównym punktem harmonogramu pierwszego dnia tegorocznego wydarzenia była debata na temat postępowań dyscyplinarnych i odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego za czyny popełnione w życiu prywatnym i publicznym. Prelegentem wprowadzającym był sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Sławomir Ciupa. W drugim dniu konferencji odbyły się wystąpienia i spotkania przewodniczącego WSD Krzysztofa Góreckiego z przewodniczącymi poszczególnych okręgowych sądów dyscyplinarnych oraz Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Gerarda Dźwiżyły z rzecznikami okręgowymi. Tematem wystąpienia było funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w dobie pandemii.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Tego dnia konferencję otworzył Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu Tomasz Scheffler, a swoje wystąpienia zaprezentowali: Beata Sawicka-Felczak – przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, naczelnik Wydziału Adwokatury i Radców Prawnych, oraz Włodzimierz Chróścik – Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych.

– Chcemy i będziemy was wspierać, bo rozumiemy, że etyka i postępowanie dyscyplinarne to papierek lakmusowy jakości samorządu. To obszar, który musi działać na najwyższym poziomie – to fundament naszej działalności. Covid nie może być wymówką do zaniechań – kierował swoje słowa do uczestników Włodzimierz Chróścik.

Drugi dzień konferencji poświęcony został odpowiedniemu stosowaniu przepisów procedury karnej w postępowaniach dyscyplinarnych. Szkolenie z zakresu postępowania karnego poprowadzili prokurator prokuratury okręgowej Marcin Kuźma oraz sędzia sądu apelacyjnego Andrzej Kot.



Fot. OIRP we Wrocławiu

Konferencja miała na celu przede wszystkim przybliżenie budzących wątpliwości zagadnień dotyczących postępowania dyscyplinarnego oraz wypracowanie rozwiązań problemów pojawiających się na różnych etapach tego postępowania.

Organizatorzy mają nadzieję, że pomimo utrudnień wywołanych przez pandemię COVID-19 szkolenie przyczyniło się do integracji środowiska oraz do dalszego podnoszenia merytorycznego poziomu działalności dyscyplinarnej samorządu. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

### SPOTKANIE W PAŁACU PREZYDENCKIM

## Przedstawiciele samorządów prawniczych na konferencji „Skarga nadzwyczajna – dotychczasowe doświadczenia i perspektywy”

**Konferencja „Skarga nadzwyczajna – dotychczasowe doświadczenia i perspektywy” miała miejsce 18 czerwca w pałacu prezydenckim.**

W wydarzeniu wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego, przedstawiciele nauki prawa oraz przedstawiciele samorządów prawniczych. Krajową Radę Radców Prawnych reprezentował Prezes Włodzimierz Chróścik. Spotkanie otworzył Prezydent RP Andrzej Duda.

Więcej informacji o wydarzeniu oraz tematyce konferencji znajdują Państwo na stronie [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl). ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)



Fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP



KRÓTKO I NA TEMAT

## Reforma pionu dyscyplinarnego leży w interesie nas wszystkich

Rozmowa z **WŁODZIMIERZEM CHRÓŚCIKIEM**, Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych.

■ **W samorządzie rozpoczyna się głośno dyskutowana reforma pionu dyscyplinarnego. Co ona oznacza dla radcy prawnego albo aplikanta radcowskiego podlegającego odpowiedzialności dyscyplinarnej?**

Jednolitość orzecznictwa, sprawność działania organów dyscyplinarnych i dostępność do ich dorobku. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, w której brakuje platformy wymiany wiedzy i wspólnej, środowiskowej dyskusji na temat procedowanych spraw i orzeczeń. Realizujemy reformę po to, by sprofesjonalizować, wystandardyzować i usprawnić postępowania dyscyplinarne w naszym samorządzie. To leży w interesie nas wszystkich. Dlatego chcemy systemowo szkolić sędziów i rzeczników dyscyplinarnych, pracować nad jednolitymi liniami orzeczniczymi, a także rozwijać i promować tzw. prewencję dyscyplinarną. Jej osią ma być nowoczesny system informatyczny przeznaczony do obsługi spraw dyscyplinarnych, który będzie – uwaga – służył nie tylko orzekającym, ale także wszystkim członkom naszego samorządu. W portalu chcemy publikować samorządowe rozstrzygnięcia, stanowiska i opinie na temat zasad etyki i wykonywania zawodu przez radców prawnych. Poza tym umożliwimy głosowanie prawomocnych orzeczeń. Dzięki temu będziemy budować bazę wiedzy, z której może skorzystać każdy radca prawny i aplikant radcowski po to, by dokształcać się w zakresie kluczowej dla nas przecież etyki zawodowej oraz znajdować rozstrzygnięcia i podpowiedzi w przypadku wątpliwości zawodowych.

■ **A czy to nie przełoży się na wyższy koszt postępowania dyscyplinarnych dla samych radców?**

Nie. Koszty związane z informatyzacją pionu dyscyplinarnego pokrywamy ze środków własnych samorządu. To ważna i niemata inwestycja, choć oczywiście jak w każdym przypadku dysponowania samorządowym budżetem uważnie oglądamy każdą wydawaną złotówkę. Koszty działania sądownictwa dyscyplinarnego rosną, ale jest to związane przede wszystkim ze wzrostem liczby spraw, wynikającym z rosnącej liczebności naszego samorządu. Ale jesteśmy w stanie te



Fot. Piotr Gilarski

koszty pokryć, tak więc żadne dodatkowe świadczenia nie spadną na radców czy aplikantów.

Inną kwestią jest to, czy w ogóle – niezależnie od samej reformy – koszty postępowań dyscyplinarnych mają odpowiednią wysokość i są dostosowane do obecnych warunków. Jeśli będziemy o tym w samorządzie w ogóle dyskutować, to będzie to rozmowa poprzedzona solidnymi analizami.

■ **Kiedy możemy się spodziewać efektów realizowanej teraz reformy?**

System informatyczny powinien ruszyć za kilka miesięcy. Jego wdrożenie, szkolenia z obsługi, ewentualne korekty to pewnie kolejne kilkanaście tygodni. Szkolenia sędziów i rzeczników dyscyplinarnych już ruszyły, jestem przekonany, że z każdym kolejnym będziemy osiągać coraz większą jednolitość w orzecznictwie i będziemy wspólnie rozstrzygać orzecznicze wątpliwości, co przełoży się na sprawniejsze prowadzenie spraw. Wszystkie pozostałe elementy będą realizowane w kolejnych, konsekwentnych krokach – tak, by jeszcze przed końcem tej kadencji pion dyscyplinarny zarówno na poziomie okręgowym, jak i krajowym działał spójnie, profesjonalnie i sprawnie. Do tego dążymy. ■

Red.

PO ORZECZENIACH SĄDÓW EUROPEJSKICH

## Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 22 lipca 2021 r.

**Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych apeluje do wszystkich organów władzy publicznej o podjęcie – w ramach swoich kompetencji – pilnych działań zmierzających do doprowadzenia do prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce, w zgodzie z Konstytucją RP i wiążącymi Rzeczpospolitą Polską normami prawa międzynarodowego oraz z uwzględnieniem treści zapadłych w ostatnich dniach orzeczeń sądów europejskich.**

Orzeczenia te potwierdziły podnoszone od kilku lat przez samorząd radców prawnych wątpliwości i obawy dotyczące negatywnych skutków zmian w systemie sądownictwa polskiego.

Uważamy, że zapewnienie niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej jest warunkiem koniecznym realizacji fundamentalnej zasady demokratycznego państwa prawa, gdyż gwarantuje bezpieczeństwo obrotu prawnego i ochronę interesów jednostek. To zaś jest znamieniem przynależności do europejskiej kultury prawnej.

Apelujemy, aby bieżące spory i ambicje polityczne nie przestąpiły nikomu celu i zadania stojącego przed każdą władzą, jakim jest troska o dobro wspólne, a przynależność do rodziny narodów europejskich i respektowanie jej dorobku prawnego jest gwarantem rozwoju cywilizacyjnego. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

### TURNIEJ ARBITRAŻOWY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

## Kreowanie postaw wykluczających proces sądowy jako jedyną formę rozstrzygnięcia sporów

**Sukcesywny wzrost zapotrzebowania na rozstrzygnięcie sporów w innej formule aniżeli dominującej obecnie, czyli długotrwałego oraz kosztownego procesu sądowego, i związany z tym wzrost zainteresowania pozasądowymi metodami rozwiązywania konfliktów leżał u podstaw inicjatywy Komisji Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów KRRP, zmierzającej do organizacji w tym roku ogólnopolskiego turnieju arbitrażowego dla uczniów szkół ponadpodstawowych.**

Projekt ten zmierza do wykreowania w przyszłości, wśród uczestników turnieju, oczekiwanych postaw wykluczających proces sądowy jako jedyną formę rozstrzygnięcia sporów oraz popularyzacji arbitrażu, jako pozasądowej metody rozstrzygnięcia sporów i jego niewątpliwych zalet, takich jak odformalizowany charakter, poufność czy dynamika rozstrzygnięcia sporów wyrokiem mającym moc prawną na równi z wyrokiem sądu powszechnego. Działanie takie wpisuje się w zalecenia Europejskiej Komisji na rzecz Skutecznego Wymiaru Sprawiedliwości (European Commission for the Efficiency of Justice, CEPEJ) tworzenia przez samorządy prawnicze środowiska sprzyjającego rozwojowi alternatywnych metod rozwiązywania sporów.

Turniej zostanie przeprowadzony w czwartym kwartale tego roku, ma charakter ogólnopolski, a jego uczestnikami mogą zostać uczniowie szkół ponadpodstawowych (klas I-IV). Rywalizacja przebiegać będzie w czterech etapach. W ramach pierwszego każdy z uczestników sprawdzi swoją

wiedzę z zakresu arbitrażu w teście jednokrotnego wyboru zawierającym 50 pytań. W drugim etapie uczestnicy zmierzają się z zadaniem polegającym na przygotowaniu dwóch pism – pozwu i odpowiedzi na pozew, na podstawie przedstawionego im przypadku. Etap trzeci to już praktyczne działanie zgłoszonych do turnieju drużyn, polegające na udziale w rozprawach arbitrażowych przed trzyosobowymi składami turniejowego sądu arbitrażowego, przeprowadzonych po przydziale drużynom przez system statusu powodów lub pozwanych. Do czwartego etapu konkursu zakwalifikowane zostaną dwie drużyny, które uczestniczyć będą w finałowej rozprawie arbitrażowej. Zamienią się one rolami w porównaniu z tymi, które odgrywały w trzecim etapie rywalizacji.

Dla uczestników finałowej rozgrywki przewidziano certyfikaty oraz nagrody pieniężne w wysokości 1 tys. zł i 500 zł dla każdego członka drużyny, odpowiednio za zajęcie przez drużynę pierwszego lub drugiego miejsca w turnieju.

W skład komitetu organizacyjnego turnieju powołanego przez Wiceprezesa KRRP r. pr. Ewę Gryc-Zerych weszli: r. pr. Marta Kędziora-Dudek (przewodnicząca), r. pr. Anna Kluczek-Kollar (zastępca przewodniczącej – członek Komisji ADR KRRP), r. pr. Agnieszka Chrostowska-Bawół, r. pr. Karolina Węgrzyńska-Górzyńska oraz r. pr. Tomasz Parkasiewicz (przewodniczący Komisji ADR KRRP). ■

**r. pr. Tomasz Parkasiewicz  
przewodniczący Komisji Alternatywnych  
Metod Rozwiązywania Sporów KRRP**

### POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY POMIĘDZY KRRP A UPRP

## Główną płaszczyzną wspólnych działań jest własność przemysłowa

**Krajowa Rada Radców Prawnych oraz Urząd Patentowy RP nawiązały oficjalną współpracę. W siedzibie Urzędu Patentowego RP w Warszawie 31 maja strony podpisały oficjalne porozumienie w tej sprawie. Pod dokumentem z ramienia KRRP podpisali się Prezes Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezes Ewa Gryc-Zerych, UPRP reprezentowali prezes Edyta Demby-Siwiek oraz jej zastępca Piotr Zakrzewski.**

Samorząd radcowski oraz UPRP będą wspierać działania na rzecz pogłębiania świadomości prawnej, a także upowszechniania i ochrony wspólnych wartości. Porozumienie zawiera deklarację uczestnictwa w projektach i podejmowania wspólnych inicjatyw przede wszystkim z zakresu prawa własności przemysłowej.

– Deklarujemy dołożenie wszelkich starań, aby wspomóc Urząd Patentowy RP przy inicjatywach w zakresie prowadzenia badań, wydawania publikacji i opracowywania ekspertyz oraz innych podobnych przedsięwzięciach dotyczących zagadnień prawa własności przemysłowej – mówi Ewa Gryc-Zerych, Wiceprezes KRRP, która nadzoruje współpracę z UPRP.

Celem współpracy jest tworzenie i ulepszanie istniejącej sieci profesjonalistów, którzy świadczą usługi w zakresie

prawa własności przemysłowej. Kluczowe w tym aspekcie są wymiana wiedzy, informacji i doświadczeń, a także ciągłe doskonalenie umiejętności. Aby osiągnąć zamierzone rezultaty, obie instytucje będą organizowały wspólne kongresy, seminaria, konferencje, kursy i szkolenia, a także spotkania i konkursy, będą także wzajemnie informować siebie oraz swoich członków o takich inicjatywach organizowanych lub współorganizowanych przez jedną ze stron porozumienia. Jako płaszczyzną współpracy widzą również działania mające na celu tworzenie wspólnych i przemyślanych przepisów z zakresu prawa własności przemysłowej.

W najbliższym czasie wspólnie z UPRP w ramach działania Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP planowane są szkolenia dla radców prawnych, w tym dotyczące elektronicznego systemu zgłoszeń praw wyłącznych, e-rejestrów i baz danych patentowych.

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej jest centralnym organem administracji rządowej, którego podstawowym zadaniem jest orzekanie w sprawach o udzielanie praw wyłącznych na przedmioty ochrony własności przemysłowej. ■

**Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)**



## OIRP W POZNANIU

**VIII edycja Drużynowych Mistrzostw Polski Prawników w Tenisie Ziemnym**

W ostatni weekend czerwca prawniczy Poznań żył sportowymi emocjami. W dniach 25–26 czerwca w Kortowie odbyła się VIII edycja Drużynowych Mistrzostw Polski Prawników w Tenisie Ziemnym. W organizowanym przez Komisję Sportu OIRP w Poznaniu turnieju na trzech otwartych i czterech krytych kortach wzięło udział 78 radców prawnych, adwokatów, sędziów, prokuratorów, komorników i notariuszy z całej Polski.

Rozgrywkom towarzyszyły świetna koleżeńska atmosfera, dobra pogoda, smaczne posiłki i zdrowe przekąski oferowane przez gospodarzy. Sportowe zmagania trwające do późnych godzin nocnych zwieńczyło wręczenie przez Dziekanę Rady OIRP w Poznaniu Henryka Kuligowskiego pucharów zwyciężskim drużynom w następujących kategoriach:

**Panie:**

- Magdalena Jeziorska, Aleksandra Ostrowska, Julia Mlost
- Ewa Jurczak, Joanna Olszówka-Zarzecka
- Iwona Bargenda, Natalia Piszczkiewicz

**Panowie:****OPEN:**

- Tomasz Modro, Krzysztof Długi, Krystian Mularczyk
- Tomasz Bess, Damian Bess
- Dariusz Dudziński, Michał Kurek, Piotr Janiak

**JUNIOR MŁODSZY**

- Łukasz Koska, Tomasz Modro, Jacek Kłosiński
- Michał Krzywulski, Piotr Dobrzański
- Daniel Kijak, Rafał Cieciera

**JUNIOR STARSZY:**

- Karol Ratajczak, Michał Laskowski, Jarosław Dobrowolski
- Jacek Kozłowski, Piotr Zarzecki, Dariusz Kita
- Sławomir Leśniewski, Ireneusz Sarnecki, Rafał Litwic

Tradycyjnie oprócz pucharów wszyscy uczestnicy mogli liczyć na nagrody ufundowane przez partnerów imprezy, którymi w tym roku byli: Lidl, Wydawnictwo C.H.Beck, Volvo Firma Karlik, Hyundai Karlik, Agencja Mienia Wojskowego oraz Poznański Bank Spółdzielczy. Główna nagroda, wysokiej klasy ekspres do kawy, przypadł triumfatorowi specjalnego konkursu. Wygrał zawodnik, który asem serwisowym zmiótł z kortu ustawioną tam puszkę. Zadanie okazało się trudne, ale po trzech rundach udało się wyłonić zwycięzcę.

Turniejowi jak zwykle towarzyszyła impreza integrująca środowisko prawnicze. Z roku na rok poznański turniej cieszy się coraz większym zainteresowaniem. ■

**r. pr. Anna Węglińska**  
przewodnicząca Komisji Sportu OIRP w Poznaniu



Fot. OIRP w Poznaniu

## OIRP WE WROCŁAWIU

**Radosny Dzień Dziecka w wiosce indiańskiej**

27 czerwca pociechy członków OIRP we Wrocławiu świętowały swój Dzień Dziecka. Wspaniała, radosna zabawa i wytchnienie od codzienności na łonie przyrody – wszystko to można było odnaleźć w podwrocławskiej Wiosce Indiańskiej Pocahontas.

W tę czerwcową słoneczną sobotę na łonie przyrody rodzice i dzieci zostali przyjęci do szczerpu indiańskiego. Było malowanie twarzy, zdobywanie sprawności, śpiewy i gry

na bębnach. Radość, uśmiechy i poczucie stopniowego powrotu do normalności po pandemii – tego było nam trzeba – wszyscy już z utęsknieniem na to czekaliśmy.

Pomimo obostrzeń sanitarnych organizująca imprezę Komisja ds. Kultury, Integracji i Sportu pod czujnym okiem przewodniczącej mec. Sylwii Filińskiej sprostata oczekiwaniom członków naszego samorządu. ■

**Biuro Prasowe OIRP we Wrocławiu**



Fot. OIRP we Wrocławiu (3)

## DZIEŃ RADCY PRAWNEGO

### OIRP W KATOWICACH

Z uwagi na oczywiste trudności w organizowaniu spektakularnych spotkań integracyjnych dla większej liczby kolegów i koleżanek katowicka izba zrezygnowała jeszcze w tym roku z organizacji pikniku radcowskiego. Rekompensując te niedogodności, z okazji Dnia Radcy Prawnego przygotowaliśmy dla naszych koleżanek i kolegów prezent

online – pięciomodułowy kurs relaksacyjny, do którego nasi członkowie (oraz aplikanci) mają dostęp do końca sierpnia. Wystarczy dokonać zgłoszenia na podany adres e-mail, aby zwrótnie otrzymać linki do kursu wraz materiałami dodatkowymi i hasłem. Liczymy, że nasz upominek choć trochę zmniejszy u naszych radców poziom stresu związany ze zmianami k.p.c. i doręczeniami elektronicznymi... ■

r. pr. Maciej Czajkowski

### OIRP W KRAKOWIE

Tegoroczny Dzień Radcy Prawnego był wyjątkowy. Po pierwsze odbywał się po rocznej przerwie; w 2020 r. niepodzielnie królowała pandemia. Po drugie do końca stał pod znakiem zapytania. Dopiero na początku czerwca wiedzieliśmy, że na pewno będzie się mógł odbyć. Po trzecie zorganizowanie w tak krótkim czasie całkiem sporej imprezy było nie lada wyzwaniem. A jednak udało się!

Przyjął nas gościnnie Dwór w Tomaszowicach. Mieliśmy do dyspozycji przepiękny kompleks parkowy i ogromne przestrzenie. Kiedy już wszystko było dopięte na ostatni guzik, problemem okazała się... pogoda. W dniu imprezy nadeszła nad Kraków i okolice potężna burza; miasto stanęło w korkach. Nasi goście okazali się jednak być tak stęsknieni spotkań, do których na co dzień nie ma okazji, że dojechali niemal



Fot. OIRP w Krakowie

w komplecie. Mieliśmy przyjemność gościć także przedstawicieli zaprzyjaźnionej słowackiej izby – Slovenskiej Advokátskej Komory. Wszyscy bawili się do późnej nocy. Mamy nadzieję, że znów będziemy mogli zobaczyć się za rok! ■

r. pr. Karolina Kolary



Fot. OIRP w Olsztynie

### OIRP W OLSZTYNIE

Na kajakach świętowała Dzień Radcy Prawnego olsztyńska izba. Spływ na trasie przystań Cerkiewnik–przystań Smolajny odbył się w dwóch turach: 3 i 10 lipca. Licząca według oficjalnych pomiarów 18 km trasa gwarantowała przepiękne widoki na lasy, dziką przyrodę i Dobre Miasto, gdzie przy elektrowni w starym młynie uczestników czekała krótka przenoska.

Na przystani w Smolajnach były pogadanki, kiełbaski i ognisko, gęsta grochówka i inne dodatki, także te przywiezione przez uczestników. Do zobaczenia najpóźniej za rok! ■

Red., [www.oirp.olsztyn.pl](http://www.oirp.olsztyn.pl)

### OIRP W TORUNIU

W Osadzie Karbówko pod Toruniem 16 lipca toruńska izba uroczystie obchodziła Dzień Radcy Prawnego.

Obchody przybrały formułę pikniku, który pomimo szczególnego czasu zgromadził rekordową liczbę radców prawnych i aplikantów radcowskich. Po przywitaniu gości Dziekan Rady Ryszard Wilmanowicz złożył wszystkim radcom prawnym serdeczne życzenia, w szczególności powodzenia w życiu zawodowym, sprostania oczekiwaniom klientów, sprawnego wdrożenia systemu Portalu Informacyjnego Sądów, a także pomyślności w życiu prywatnym. ■

OIRP w Toruniu



Fot. OIRP w Toruniu

### OIRP WE WROCŁAWIU

Świętowanie Dnia Radcy Prawnego wrocławska izba rozpoczęła 3 lipca i to z impetem. Tego dnia o godz. 9 wystartował IX Bieg o Puchar Dziekana. Atrakcyjne ścieżki biegowe Wrocławia pozwoliły na zorganizowanie wspólnie trasy wyścigu, a sam bieg podzielony został na dwie

kategorie. Laureatkami w kategorii kobiet zostały Małgorzata Mikołajek, Katarzyna Cieriewska i Kinga Kępa. Natomiast w kategorii mężczyzn zwyciężyli Paweł Behrendt, Wojciech Zakrzewski, mecenas Krzysztof Gąsiorowski.

Wisienką na torcie był tradycyjny, doroczny piknik radcy prawnego, który w tym samym dniu odbył się w ogrodzie OIRP we Wrocławiu. Członkowie naszego samorządu mogli poczuć gorące, egzotyczne rytmy dzięki koncertowi zespołu Tropical Trio z José Torresem na czele. Podczas pikniku wręczono również nagrody laureatkom i laureatom IX Biegu o Puchar Dziekana, natomiast Fundacja Radcowie Razem zbierała środki finansowe na pomoc dla naszego chorego samorządowego kolegi – Oliwiera Lizaka. ■

Biuro Prasowe OIRP we Wrocławiu



Fot. OIRP we Wrocławiu



# ZADANIEM NASZEGO SAMORZĄDU JEST OCHRONA PRAWORZĄDNOŚCI

Rozmowa z **MICHAŁEM KORWEK**, radcą prawnym,  
Wiceprezesem Krajowej Rady Radców Prawnych i prezesem fundacji „Subsidio venire”.

■ **Niespełna trzy miesiące temu został pan wybrany na prezesa fundacji „Subsidio venire”. Zmienił się również skład jej zarządu i rady. Czy to oznacza głębokie zmiany w działalności fundacji?**

Podstawowy zakres działalności się nie zmienia, więc dalej jest to edukacja społeczeństwa i wspieranie potrzebujących, co dla mnie ma szczególne znaczenie, bo od dawna zajmuję się pomocą dla radców prawnych. Ale wkrótce ta działalność zostanie rozszerzona – już teraz fundacja przejmuje część zadań KIRP związanych z integracją środowiskową. Ma też dysponować większymi środkami, bo dzięki zmianom w statucie będzie mogła prowadzić szerszą działalność, w tym także działalność gospodarczą.

■ **Czy jakieś działania są już planowane? No i jak fundacja chce osiągać dochody?**

Jeszcze się nad tym zastanawiamy, ale niewątpliwie będą to odpłatne szkolenia zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Chcemy też organizować akcje charytatywne, pomocowe, połączone ze zbiórkami środków na cele statutowe. Zastanawiamy się nad zorganizowaniem cyklicznej imprezy, np. biegu, gdzie część dochodu ze sprzedaży pakietów startowych mogłaby zasilać budżet fundacji. Nikt z członków fundacji nie pobiera wynagrodzenia, więc wszystko, co fundacja zarobi, będzie przeznaczane na cele statutowe.

■ **Kiedy te zmiany wejdą w życie?**

Wkrótce. Powoli przygotowujemy do nich fundację, ale nie wszystko daje się zrobić od razu. Zwłaszcza teraz, kiedy wydawało się, że pandemię mamy już za sobą, a wciąż jest wiele ograniczeń. Przede wszystkim jednak czekamy na załatwienie formalności, a więc usankcjonowanie nowych zapisów statutowych poprzez wpis do KRS. Wtedy będziemy mogli działać.

■ **Dużo jest radców prawnych wymagających pomocy?**

Trudno ocenić, jaka jest ich liczba. Mogę tylko powiedzieć, że w ubiegłym roku do fundacji spłynęło kilkanaście wniosków o pomoc finansową. Te wnioski są poddawane ocenie i nie każdy niestety otrzymał pomoc, ponieważ pomagamy tylko osobom, które znalazły się w naprawdę trudnej sytuacji życiowej. Trzeba jednak pamiętać, że fundacja nie skupia się wyłącznie na pomocy seniorom, tylko ta pomoc



Fot. Dominika Kubica

## MICHAŁ KORWEK

Wiceprezes KRRP X i XI kadencji oraz Wicedziekan Rady OIRP w Olsztynie i prezes Fundacji Radców Prawnych IUS w Olsztynie. W KRRP nadzoruje działalność samorządu radcowskiego w sprawach dotyczących praw człowieka, współpracy zagranicznej, koordynuje uczestnictwo przedstawicieli samorządu w strukturach międzynarodowych organizacji prawniczych. Do jego zadań należy także koordynowanie działań izb okręgowych na rzecz pomocy dla radców prawnych i klubów seniorów, a także integracji środowiskowej, które jako prezes fundacji „Subsidio venire” prowadzi na poziomie ogólnokrajowym. Jest współwłaścicielem kancelarii prawnej w Olsztynie. Pasjonat sportu, którym od lat stara się zarażać środowisko radcowskie.

jest kierowana do wszystkich radców. W ubiegłym roku pomogliśmy na przykład młodemu radcy, który uległ wypadkowi. Do 2020 r. wyglądało to tak, że Kapituła Funduszu Seniora rozpatrywała wnioski o dofinansowanie pobytu w ośrodkach leczniczych czy sanatoryjnych i przyznawała środki. Jeśli ich nie przyznała, to ta osoba mogła się zwrócić o dofinansowanie do fundacji. W tym roku ze względu na pandemię działalność kapituły została zawieszona. Krajowa Rada podjęła uchwałę, stojąc na stanowisku, że lepiej będzie, jeśli większość środków m.in. na pomoc dla seniorów i na integrację zostanie w izbach.

■ **Czy to oznacza docelową likwidację kapituły?**

Zawieszenie działalności kapituły dotyczy roku 2021. Więc dopiero za kilka miesięcy będziemy mogli ocenić, jak ta pomoc funkcjonowała.

■ **Pańskie obecne obowiązki członka Prezydium KRRP niewiele się różnią od tych z poprzedniej kadencji. Co się u pana właściwie zmieniło?**

Praktycznie niewiele. Obecnie dalej zajmuję się integracją środowiska, doszła mi koordynacja współpracy międzyzobowej, zajmuję się także seniorami, którymi nieformalnie zajmowałem się już wcześniej, więc to niewielka zmiana. Działalność zagraniczna i w zakresie praw człowieka też mi została. Natomiast zmieniło się to, że integracja w 2021 r. przeszła do fundacji, której jestem prezesem. W swoim zakresie mam również współpracę z innymi fundacjami. Odeszła mi natomiast informatyzacja, którą obecnie zajmuje się pani Sekretarz KRRP, jako że został zatrudniony w KIRP do tego specjalista, który jest w jej pionie.

■ **Czyli KRRP bezpośrednio nie będzie już zajmować się działaniami integracyjnymi?**

Ta działalność, podobnie jak pomoc senioralna, została w tym roku zawieszona. Jest taki pomysł, żeby docelowo integracją na poziomie ogólnokrajowym zajmowała się fundacja. Natomiast ta codzienna działalność integracyjna ma być prowadzona w izbach, bo to one znają potrzeby swoich radców prawnych. Krajowa Izba Radców Prawnych będzie w tym zakresie wspierać organizacyjnie, koordynować ich działalność.

■ **W tym roku planowane są tradycyjne imprezy. Kto je organizuje? Czy są na to pieniądze?**

Wszystkie imprezy ogólnokrajowe, które były prowadzone przez Krajową Radę, czyli mistrzostwa narciarskie w Krynicy-Zdroju, mistrzostwa w tenisie w Sopotcie, Mazury - Cud Natury w Mikołajkach i rajd bieszczadzki będą w tym roku organizowane przez fundację. Taki jest przynajmniej plan na ten rok, a co będzie dalej, zobaczymy. Obecnie szukamy sponsorów, ale też wskazujemy radcom, że środki na działalność integracyjną i senioralną, które wcześniej szły z budżetu KRRP, teraz są w ich izbach. I dziekani o tym doskonale wiedzą. Każdy radca prawny, który będzie chciał wziąć udział w takiej imprezie, może wystąpić o środki do swojej izby.

■ **Czy ta nowa sytuacja wpłynie na wysokość kosztów uczestnictwa ponoszonych przez radców prawnych?**

Ten koszt na pewno wzrośnie, bo nie będzie bezpośredniego dofinansowania ze strony KIRP. Generalnie dla radców prawnych ten koszt będzie z góry określony, a część uczestnictwa może być pokryta przez ich macierzyste izby. Docelowo liczymy, że uda nam się znaleźć jakichś sponsorów, uzyskać też jakieś dochody i przy niewielkiej pomocy z KIRP finansować tę działalność integracyjną. Takie jest założenie, ale trudno powiedzieć, jak to będzie.

■ **Jak zmieniła się pańska rola, jeśli chodzi o koordynowanie działań na poziomie izb?**

Z uwagi na pandemię izby okręgowe nie miały dużych możliwości działania. Dopiero teraz zaczęło się coś dziać. Kontaktujemy się, wymieniamy swoje spostrzeżenia na temat tego, co można robić, ale te przepisy nie są jasne i ciągle się zmieniają. Tak naprawdę czekamy, aż wszystko się unormuje. Dopiero wtedy będziemy mogli mówić o prawdziwej koordynacji. Obecnie izby przekazują nam informacje na temat tego, co robią i co planują robić, ale ta informacja zależy głównie od tego, czy chcą się z nami tą aktywnością podzielić.

■ **Jak pan ocenia aktywność izb w zakresie integracji i pomocy senioralnej?**

To wciąż jest okres pandemii, więc trudno tu o jakąś ocenę. Izby się budzą do działania, organizują pikniki, nie boją się wirusa, chociaż ja mam pewne obawy, bo w czasie dużych imprez łatwo o zarażenie. Jeśli zaś chodzi o działalność senioralną, odbyłem już dwa spotkania online z przewodniczącymi klubów seniora w poszczególnych izbach oraz z osobami, które działały w Kapitulce Funduszu Seniora. Wszystkie informacje, głównie na temat umów ramowych zawartych w tym roku przez KIRP z sanatoriami, zostały im przekazane. Teraz bowiem, podobnie jak przy integracji, to izby mogą w większej wysokości dofinansować swoim seniorom te wyjazdy. Czyli turnusy sanatoryjne, rehabilitacyjne organizujemy, ale jako KRRP ich nie dofinansowujemy. Mogą to zrobić izby.

■ **Prawa człowieka i współpraca międzynarodowa to druga sfera działalności, którą nadzoruje pan w KRRP. Czy obecna sytuacja w Polsce wpływa na tę działalność?**

Oczywiście. Tej pracy przybyło zarówno Komisji Praw Człowieka, jak i Komisji Zagranicznej. Przybyło spraw, które wymagają interwencji, stanowiska czy opinii. Członkowie Komisji Praw Człowieka, której pracami kieruje mec. Bartłomiej Tkacz, są obecni przy wszystkich wydarzeniach związanych z tym, co dzieje się w wymiarze sprawiedliwości. Angażują się też w pomoc osobom, które zostały zatrzymane lub też były poszkodowane wskutek interwencji policji. Przedstawiciele samorządu byli też przed Sądem Najwyższym, uczestniczyli w akcjach związanych



ze zmianami funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Obydwie komisje współpracują ze sobą, a swoją aktywnością przewodnicząca Komisji Zagranicznej mec. Joanna Wisła-Płonka zaraża wszystkich...

■ **Czy z perspektywy pracy komisji widoczny jest wzrost naruszeń praw człowieka w Polsce?**

Na pewno widoczny jest wzrost wydarzeń, które mogą niepokoić; w związku z tym spraw, które wymagają jakiejś reakcji, oceny, jest dużo. Trzeba też pamiętać, że nie do wszystkich wydarzeń Komisja Praw Człowieka jest właściwa, bo stanowisko w danej sprawie może przyjąć również Prezydium KRRP czy nawet KRRP.

■ **Jaki charakter mają opinie i stanowiska komisji w tych sprawach?**

W mojej ocenie niepolityczny, obiektywny i stonowany. Zarówno członkowie Komisji Praw Człowieka, jak i Komisji Zagranicznej mają często bardzo wyraziste poglądy i chcieliby mocniej zareagować, pamiętając, iż zadaniem samorządu radców prawnych jest ochrona praworządności. Ja staram się tonować emocje i przyznam, że na tym tle czasami występują między nami różnice zdań. Mamy świadomość, że część radców prawnych może mieć odmienne poglądy od tych prezentowanych w stanowiskach i opiniach komisji, i staramy się to brać pod uwagę. Ale nigdy nie jest tak, żeby one podobały się wszystkim i zawsze ktoś może być niezadowolony. Jednak naszym zadaniem jest świadczenie pomocy prawnej w praworządnym państwie i jeżeli coś nas niepokoi, to mamy obowiązek podejmować odpowiednie działania.

■ **I takie podejście rekomenduje pan izbom?**

Uczulam je na to, by nie wchodziły w dyskusję polityczną. W ramach prac Komisji Praw Człowieka spotykam się z przewodniczącymi komisji w izbach, ale trzeba wiedzieć, że nie we wszystkich zostały one powołane. Robimy też wspólne spotkania online, na których zastanawiamy się, jak do danej sprawy podejść. Takie spotkania odbywają się również w ramach Komisji Zagranicznej. W tym roku praktycznie co miesiąc spotykaliśmy się ze wszystkimi koordynatorami działalności zagranicznej w izbach. Mieliśmy także wspólne posiedzenie przewodniczących i koordynatorów z przedstawicielami komisji zagranicznych i praw człowieka. Więc ta wymiana informacji z izbami jest bieżąca.

■ **Jak obecnie rozwija się działalność Komisji Zagranicznej? Czy brak wyjazdów nie przeszkadza?**

Absolutnie nie, chociaż wszyscy teraz tęsknią za spotkaniami bezpośrednimi. Od czasu, kiedy przewodniczącą Komisji Zagranicznej została mec. Joanna Wisła-Płonka, zaczęliśmy organizować konferencje międzynarodowe online. W ramach współpracy z izbami takie konferencje zrobiły już wspólnie izby w Opolu i we Wrocławiu, izba w Rzeszowie, a teraz izba warszawska. Kolejne spotkania na pewno zostaną zorganizowane – izby inicjują wydarzenie



*Naszym zadaniem jest świadczenie pomocy prawnej w praworządnym państwie i jeżeli coś nas niepokoi, to mamy obowiązek podejmować odpowiednie działania.*

międzynarodowe, a komisja zagraniczna szuka wykładowców. Mogę więc śmiało powiedzieć, że udało nam się pobudzić aktywność międzynarodową radców prawnych, w tym również w zakresie korzystania z dorobku organizacji międzynarodowych. Zobaczmy, jak to będzie dalej funkcjonować, ale na pewno nie zrezygnujemy ze spotkań organizowanych online, tym bardziej że nauczyliśmy się z nich korzystać. Bo nam chodzi o to, żeby z tych informacji, które spływają do nas z organizacji międzynarodowych, korzystali radcowie prawni, którzy często działają indywidualnie na płaszczyźnie międzynarodowej. Chcemy, żeby wiedzieli, co się dzieje na świecie, żeby ten przepływ informacji był w dwie strony – z góry do dołu i odwrotnie.

■ **W jakich strukturach międzynarodowych funkcjonuje obecnie samorząd radcowski?**

We wszystkich organizacjach, w których byliśmy przed pandemią. Mamy więc swoją reprezentację w Federacji Adwokatów Europejskich FBE, jesteśmy w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Młodych Prawników AIJA, w Międzynarodowej Unii Adwokatów UIA, Międzynarodowym Stowarzyszeniu Prawników IBA, Europejskim Stowarzyszeniu Prawników Przedsiębiorstw ECLA, Europejskim Stowarzyszeniu Prawników AEA-EAL i oczywiście we flagowej Radzie Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy – CCBE.

■ **Czy pytania kierowane od nich do komisji wynikają z obaw prawników przed robieniem interesów z Polską, czy też mają inny charakter?**

One wynikają raczej z zaniepokojenia tym, co się dzieje w naszym wymiarze sprawiedliwości. Pytania dotyczą ogólnej sytuacji, a nie konkretnych spraw. Pytają o nasze stanowiska w powyższych sprawach.

■ **Nie czujecie się jako samorząd z tego powodu marginalizowani?**

Nie. W marcu mec. Izabela Konopacka z izby wrocławskiej została II wiceprezes Federacji Adwokatów Europejskich. Mecenasa Maria Ślęzak jest od wielu lat przewodniczącą Europejskiego Stowarzyszenia Prawników AEA-EAL, a sekretarzem tej organizacji jest Aleksandra Siewicka-Marszałek, więc jesteśmy dobrze reprezentowani, tak jak przystało na kraj, w którym funkcjonuje prawie 50 tys. radców prawnych. Na pewno nie czujemy się izolowani. ■

**Rozmawiał Bogdan Bugdalski**



Laureaci i nominowani w 13. edycji konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”

# KRYSTAŁOWE SERCA TRAFIŁY W RĘCE RADCÓW PRAWNYCH

Dziesięcioro radców prawnych i aplikantów radcowskich z różnych stron Polski odebrało 6 lipca, w Dniu Radcy Prawnego, na gali konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” wyjątkową kryształową statuetkę, która od lat stanowi jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych przez samorząd radcowski. Za nami już 13. edycja plebiscytu.

**W**szyscy nominowani w tym konkursie są zwycięzcami. Wszyscy państwo jesteście liderami i mam nadzieję, że będziecie liderami w waszych izbach i będziecie to dobre imię radcy prawnego nadal sławić. Dziękuję za zaangażowanie wszystkim, którzy zorganizowali ten konkurs, dziękuję kapitule, dziękuję dziekanom, nominowanym i laureatom, i proszę was o więcej. To wy tworzyacie wizerunek naszego zawodu i realizujecie jego istotę. Życzę dużej satysfakcji z wykonywanej pracy – zwrócił się do zgromadzonych Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik.



Fot. Piotr Gilarski





Uroczystość poprowadziła Agnieszka Gajewska-Zabój, Sekretarz KRRP

Na gali wśród zaproszonych gości obecni byli wszyscy nominowani, członkowie kapituły konkursu, Prezydium KRRP, Dziekani Rad OIRP, a także przedstawiciele mediów. Zdalnie udział w uroczystości wziął Adam Bodnar, ustępujący rzecznik praw obywatelskich.

– Chciałbym pogratulować wszystkim laureatom. Jestem zadziwiony państwa skutecznością, państwa dokonaniem jako radcowie prawni w działaniach na rzecz ochrony praw człowieka, a także na rzecz pomocy dla osób najsłabszych... Byłem obecny na większości wydarzeń finałowych i zauważam jedną prawidłowość – otóż coraz częściej pojawiają się w państwa działalności *pro publico bono* tematy, które mają istotne znaczenie z punktu widzenia naszej praktyki życia codziennego, z punktu widzenia praworządności, ochrony osób wykluczonych czy dyskryminowanych... Pamiętajmy, że pomoc prawna to nie jest tylko angażowanie się w bieżące spory, które dotyczą de facto przyszłości Polski, ale także pomoc dla najsłabszych – mówił prof. Adam Bodnar.

## TRUDNY WYBÓR

Nominowanych za działalność w roku 2020 było 21 radców prawnych i aplikantów radcowskich. W drugim etapie konkursu kapituła powołana przez Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych wyłoniła laureatów w kategorii Wyróżniająca działalność społeczna oraz bezinteresowna pomoc.

– Nie mogę zdradzać tajemnic obrad kapituły, ale mogę powiedzieć, że nasza praca była ciężka i trudna. Zmagaliśmy się z wyzwaniem porównywania rzeczy właściwie nieporównywalnych. Nasi laureaci podejmują działania piękne, pożyteczne, ale różne, i szalenie trudno było je ze sobą zestawić, i zdecydować, kogo wyróżnimy – podsumował działania kapituły Maciej Bobrowicz, były Prezes KRRP.

W skład kapituły konkursu weszli członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych: Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, Maciej Bobrowicz, Weronika Filiks, Alicja Juszczak, Gabriela Krajczewska, Jan Łoziński oraz Teresa Żurowska.

Statuetki Kryształowego Serca podczas uroczystości zorganizowanej 6 lipca, w rocznicę uchwalenia ustawy o radcach prawnych, obchodzoną od 2011 r. jako Dzień

Radcy Prawnego, trafiły w ręce: Macieja Bałazińskiego z OIRP w Krakowie, Agaty Bzdyń z OIRP w Toruniu, Aleksandry Ejsmont z OIRP w Warszawie, Beaty Łajtar z OIRP w Rzeszowie, Joanny Orłowskiej z OIRP w Zielonej Górze, Leszka Sierputowicza z OIRP w Olsztynie, Mikołaja Strzeleckiego z OIRP w Bydgoszczy, Małgorzaty Szreniawskiej z OIRP w Lublinie oraz Jakuba Turskiego z OIRP w Gdańsku.

## LAUREAT INTERNAUTÓW

Nowością w tej edycji było głosowanie internetowe, w którym internauci wybrali dodatkowego zwycięzcę. W sumie w głosowaniu internetowym oddano blisko 10 tys. głosów. Laureatką w tej kategorii została Antonina Schneider z OIRP w Poznaniu.

W imieniu laureatów głos zabrał nagrodzony mec. Maciej Bałaziński. – Myślę, że wszyscy nominowani, którzy mieli okazję wejść na tę scenę, są swego rodzaju przedstawicielami całej rzeszy radców prawnych, którzy niosą różne rodzaje pomocy. Jedni dają czas, inni swoją wiedzę, jeszcze inni swoje zaangażowanie w różne projekty społeczne, polegające na doradztwie albo w sposób bardziej materialny wspierające uboższych czy tych bardziej poszkodowanych przez los. Istnieje głębszy przekaz poza wiedzą czysto prawniczą, który wiąże się z obowiązkiem wykonywania zawodu radcy prawnego. Serdecznie gratuluję wszystkim, którzy tu są, ale też dziękuję wszystkim, których tu nie ma, a którzy tę pracę wykonują.



Przewodniczący kapituły konkursu Maciej Bobrowicz, były Prezes KRRP, Antonina Schneider, laureatka głosowania internetowego, oraz Włodzimierz Chróścik, Prezes KRRP

W Konkursie „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” organizowanym przez Krajową Radę Radców Prawnych radcowie prawni i aplikanci radcowscy ubiegają się o jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych przez samorząd radcowski. Zgłaszani kandydaci są oddani swojej pracy, poważnie traktują każdego człowieka, są gotowi do poświęceń i bezinteresownego czynienia dobra. To wyjątkowi ludzie, którzy poświęcają swój cenny czas i energię, służą wiedzą i doświadczeniem, a dobro swoich klientów stawiają ponad wszystko. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

# LAUREACI WYBRANI PRZEZ KAPITUŁĘ KONKURSU „KRYSTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO”

(w kolejności alfabetycznej)



Fot. Piotr Gilarski

## MACIEJ BAŁAZIŃSKI

OIRP w Krakowie

**Działalność dobroczynna i społeczna. Organizacja i udział w wielu akcjach charytatywnych na rzecz chorych dzieci oraz ich rodzin, a także dzieci z najuboższych rodzin. Upowszechnianie wiedzy o prawie, aktywności *pro publico bono* i procedur arbitrażowych wśród studentów.**

Maciej Bałaziński jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wpisany na listę radców prawnych OIRP w Krakowie. W latach 2017–2018 wykładowca na IFBI – International Football Business Institute, Brussels. Od 2018 r. członek kolegium redakcyjnego LawInSport.

” Akcja „Prawnicy chorym dzieciom” ma swoją długą tradycję; to już 13. edycja, 14 lat historii. Idea organizowania zbiórki wśród prawników na rzecz szpitala powstała w głowie notariusz Iwony Palmirskiej i zmaterializowała się dzięki współpracy z fundacją „O zdrowie dziecka” szpitala w Prokocimiu.

W ramach obchodów rozpoczęliśmy organizację turniejów piłkarskich, w których brały także udział zaproszone przez nas gwiazdy futbolu. Po turnieju odbywała się część integracyjna, a także licytacja koszulek prowadzona przez niezastąpioną Formację Chatelet. Licytowaliśmy m.in. koszulki Kuby Błaszczykowskiego, Łukasza Piszczka czy Adriana Mierzejewskiego. Najważniejszym jednak elementem była zawsze zbiórka pieniędzy wśród środowisk prawniczych. Wraz z rozwojem akcji potrafiliśmy zaangażować przeszło 100 darczyńców w edycji. To jest szczególnie ważne – nie jedna

duża donacja, lecz jak najszersze grono dobroczyńców. Mówiłem o tym w trakcie gali „Kryształowego Serca”. Należałoby okrzyki tego serca rozdać setkom ludzi, którzy zaangażowali się w pomoc, gdyż bez nich nie byłoby akcji. Pieniądże były przekazywane szpitalowi dziecięcemu w Prokocimiu. W ten sposób udało się pozyskać ponad 500 tys. zł.

Od lat staram się wspierać w miarę moich skromnych możliwości działania fundacji „Między Niebem a Ziemią” r. pr. Sylwii Zarzyckiej oraz „Piękne Anioły” r. pr. Agaty Kowalskiej.

Konkurs „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” pokazuje, że jest coś w programie edukacji radców prawnych, co owocuje chęcią bezinteresownej pomocy osobom tego potrzebującym. A nasza wrażliwość pomaga aktywizować innych ludzi. To także jest zadanie zawodu zaufania publicznego, który wykonujemy.





Fot. Piotr Gilarski

## AGATA BZDYŃ

OIRP w Toruniu

„Najwięcej spraw, którymi zajmuję się pro publico bono, dotyczy prawa kobiet do legalnej aborcji w naszym kraju oraz zatrzymań osób protestujących przeciwko odebraniu kobietom prawa wyboru. 5 lipca Europejski Trybunał Praw Człowieka zakomunikował skargę, której wzór współtworzyłam. Chodzi o to, aby osoby doświadczone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej wysłały skargi do Strasburga z opisem swojej osobistej sytuacji. Muszę powiedzieć, że w tym przypadku ETPC zadziałał błyskawicznie. Dalej trwają sprawy związane z zatrzymaniami w związku z protestami

**Walka z dyskryminacją i łamaniem praw człowieka. Zaangażowanie w działalność pro publico bono i lityzację strategiczną. Członkostwo w wielu organizacjach i stowarzyszeniach, m.in. w Polskim Towarzystwie Prawa Antydyskryminacyjnego, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Fundacji Feminoteka oraz współpraca z nimi.**

Agata Bzdyn jest członkiem Komisji Praw Człowieka KRRP. Absolwentka prawa i stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także Wydziału Prawa, Nauk Politycznych i Zarządzania na Uniwersytecie w Strasburgu, Francja. W latach 2012–2016 pracowała na stanowisku prawniczki w Europejskim Trybunale Praw Człowieka.

kobiet. Począwszy od 7 sierpnia ubiegłego roku, zatrzymano mniej więcej 50 osób ze środowiska LGBT i ich sojuszników. Ta sytuacja spowodowała, że razem z koleżankami i kolegami radcami prawnymi i adwokatami stworzyliśmy nieformalną grupę Tęczowych Obrońców przy kolektywie Szpila. Bronimy osób, które zostały zatrzymane w związku z protestami w obronie praw człowieka i praworządności. Moja kancelaria specjalizuje się w sprawach związanych z prawami człowieka i skargami do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Działam zawsze, kiedy wymaga tego sytuacja.



Fot. Piotr Gilarski

## ALEKSANDRA EJSMONT

OIRP w Warszawie

„Sprawami rodzinnymi, a w szczególności problemami dzieci, zajmuję się od dawna. To ogromna grupa obywateli, którzy są bezbronni i których głos jest często zupełnie niesłyszany. Dziecko powinno być najważniejszą osobą w sprawach rodzinnych, a zbyt często tak nie jest. Stąd m.in. akcja „Dzieci mają prawo nie tylko do misia”, skierowana do przedszkolaków. Chciałabym, aby zostały one wreszcie zauważone. Dorosli mogą krzyknąć, protestować, a dzieci takiej możliwości nie mają.

**Wsparcie medyków w czasie pandemii. Przeciwdziałanie dyskryminacji i przemocy rówieśniczej. Prawa dziecka, kierowanie uwagi na problemy prawne dotyczące dzieci, edukacja prawna najmłodszych.**

Aleksandra Ejsmont w 2020 r. współorganizowała akcję „Kورونا ci z głowy nie spadnie”, która miała na celu wsparcie medyków w czasie pandemii. Jest organizatorką i prowadzi warsztaty dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy rówieśniczej skierowane do dzieci, jest współorganizatorką akcji „Dzieci mają prawo nie tylko do misia” mającej na celu poszerzenie wiedzy najmłodszych o ich prawach. Współorganizowała także akcję „Spotkania z paragrafem” mającą na celu poszerzenie wiedzy na temat funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wśród najmłodszych.

Spraw rodzinnych zawsze było bardzo dużo, a pandemia spowodowała, że jest ich jeszcze więcej. Podejmuję pracę pro publico bono, bo chcę mieć wpływ na otaczającą rzeczywistość. Oczywiście nie jestem w stanie sama wszystkiego zrobić, ale gdy widzę, że młodzi prawnicy, na których wykształcenie miałam jakiś wpływ, także podejmują taką aktywność, to wierzę, że zmieniamy rzeczywistość. Przecież wykonujemy zawód zaufania publicznego i jest to naszym obowiązkiem.



Fot. Piotr Gilarski

## BEATA ŁAJTAR

OIRP w Rzeszowie

” *Moja aktywność pro publico bono jest w tej chwili skupiona głównie na pomocy naszym seniorom. Pandemia powoduje, że osoby starsze często są wyłączone z kontaktu z najbliższymi czy z samorządem. Izba rzeszowska jest w tej kwestii aktywna i ja, będąc członkiem Komisji do spraw Socjalnych, Sportu i Integracji, włączyłam się aktywnie w tę akcję. Nawiązuję kontakt z osobami, które pomocy najbardziej potrzebują: samotnymi, często schorowanymi. Angażując się w tę pomoc, czuję wielką satysfakcję*

## Wspiera akcje charytatywne, uczestniczy w programach edukacyjnych i szkoleniowych dla dzieci i młodzieży oraz seniorów.

Radca prawny Beata Łajtar wykonuje zawód od 2018 r. Od początku swojej drogi zawodowej uczestniczy w akcjach charytatywnych organizowanych przez Radę OIRP w Rzeszowie, w tym szczególnie w pracach Komisji do spraw Socjalnych, Sportu i Integracji. Udzielała bezpłatnych porad prawnych, wykazując się dużą wrażliwością na potrzeby innych – zwłaszcza w trudnej sytuacji materialnej. Dzięki niej udało się wspomóc radców prawnych seniorów, dostarczając im noworoczne paczki żywnościowe.

*i radość, że trafiam do osób, które jej potrzebują. W przypadku pomocy udzielonej w ramach akcji Szlachetna Paczka widziałam radość z otrzymania, wydawałoby się dla wielu, najprostszych, oczywistych wręcz rzeczy.*

*Satysfakcja z udzielonej pomocy jest większa niż trud w nią włożony. Czasami przy tej okazji – myślę tu o seniorach – tworzy się pewna więź. Choć często także jednorazowe spotkania zapadają w pamięć, a oczy obdarowanych mówią wszystko.*



Fot. Archiwum J. Orłowskiej

## JOANNA ORŁOWSKA

OIRP w Zielonej Górze

” *Współpracę z Lubuskim Stowarzyszeniem na rzecz Kobiet BABA rozpoczęłam zaraz po studiach. Poszłam tam trochę z ciekawości, trochę z potrzeby serca. Pokrzywdzone kobiety, ale nie tylko – bo pomocy poszukują też mężczyźni – otrzymują tam kompleksowe wsparcie, pomoc prawną i psychologiczną. Działalność w tym stowarzyszeniu ma także aspekt edukacyjny, choćby i w zakresie zdrowia. Ostatnio pojawiła się nawet możliwość korzystania z usług ginekologa. Pandemia z pewnością wpłynęła na zwiększenie liczby spraw. Z moich obserwacji wynika, że nauka ponownego przebywania ze sobą w trakcie pandemii, 24 godziny na dobę, nie zawsze była*

## Wspieranie inicjatyw kobiecych wywodzących się z grup mniejszościowych (religijnych, narodowych), pogłębienie świadomości prawnej dzieci i młodzieży.

Radca prawny Joanna Orłowska od 2010 r. udziela bezpłatnych porad prawnych na rzecz osób pokrzywdzonych przestępstwem, przede wszystkim na rzecz ofiar przemocy domowej. Porad tych udziela w ramach działalności prowadzonej przez Lubuskie Stowarzyszenie na rzecz Kobiet BABA w Zielonej Górze.

*udana. Więcej jest spraw związanych z przemocą domową, a także zwiększyła się liczba rozwodów.*

*Udzielam porad w wielu miejscowościach wokół Zielonej Góry. W jednej z nich nie było nawet miejsca, by spokojnie porozmawiać; przyciągnęła nas na plebanię siostra zakonna.*

*Prowadziłam też zajęcia z edukacji w szkołach podstawowych zwłaszcza w zakresie cyberprzemocy, która staje się wśród dzieci i młodzieży coraz większym problemem.*

*Jeśli ktoś mnie spyta, jak na tę działalność znajduję czas, to odpowiadam, że zawsze jest to możliwe. Jeśli się chce...*





Fot. Piotr Gilarski

## LESZEK SIERPUTOWICZ

OIRP w Olsztynie

”Opieką nad zwierzętami zajmuję się od czasów niepamiętnych. Jednak, gdy występowałem jako osoba prywatna, nie traktowano mnie zbyt poważnie, dlatego wstąpiłem do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Siłą rzeczy zająłem się w pomocy zwierzętom stroną prawnoprocesową. Występowałem w nieskończonej ilości spraw w charakterze oskarżyciela.

Obserwuję pewne zmiany w podejściu do ochrony zwierząt w Polsce, choć są one bardzo powolne. Przykładowo w ostatnich dniach wprowadzono zapisy dotyczące zabezpieczenia zwierząt służbowych, choćby policyjnych. Prawo zmienia się we właściwym

### Zaangażowany w obronę praw zwierząt, członek Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Społeczny Inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Radca prawny Leszek Sierputowicz od wielu lat nieodpłatnie zajmuje się obroną praw zwierząt. Jest członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, zaś od 1998 r. pełni funkcję Społecznego Inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

kierunku, choć zwierzęta mają bardzo wielu przeciwników, a linia podziału przebiega wokół ochrony interesów różnych grup. Mogliśmy to obserwować w przypadku losów projektu ustawy zwanej „Piątka dla zwierząt”. Różnorodność protestów była zaskakująca.

Czasami ktoś mnie pyta, jak na te działania znajduję czas. To źle postawione pytanie: ten czas musi się znaleźć, często kosztem rodziny. A przykładem może być moja opowieść wigilijna, kiedy musiałem zaopiekować się psem osoby, która znalazła się nagle w szpitalu. Musiałem? Nie, chciałem!



Fot. Piotr Gilarski

## MIKOŁAJ STRZELECKI

OIRP w Bydgoszczy

”Sprawy, w które jestem zaangażowany w swojej działalności pro publico bono, najczęściej znajdują swój epilog w sądzie, a moja pomoc ma głównie charakter procesowy. Jednak jeżeli ludzie, którym pomagam, nabiorą do mnie zaufania, to potem dzwonią także z zupełnie innymi, pozaprawnymi kwestiami. Cenię sobie te, niejednokrotnie bliskie, ludzkie relacje. Czasami traktują mnie jak funkcjonariusza policji lub innej władzy i w przypadku np. awantury domowej dzwonią do mnie z prośbą o interwencję. Pandemia utrudniła moją pomoc znacząco.

Szczególnie ważna jest dla mnie pomoc dzieciom. Jestem wykładawcą prawa rodzinnego i opiekuńczego, a więc praktykiem

### Pomoc ubogim i wykluczonym społecznie. Wsparcie dzieci z rodzin rozbitych, niepełnych, dysocjalnych.

Mikołaj Strzelecki jest radcą prawnym od 2004 r., świadczy usługi pro publico bono, pomagając osobom ubogim, często wykluczonym społecznie. Pomaga również rodzinom, których nie stać na odpłatną pomoc prawną. Specjalizuje się w prawie rodzinnym, angażuje się w pomoc dzieciom z rodzin rozbitych, niepełnych i dysocjalnych. Są to sprawy o alimenty, o uregulowanie władzy rodzicielskiej, dotyczące opieki, rodzin zastępczych, terapii rodzinnych, zasiłków rodzinnych itp.

i teoretykiem, dlatego wykorzystuję wszelkie możliwe sposoby, żeby przyspieszać postępowania, w których chodzi o dobro dzieci.

Działam też w ramach fundacji, która została utworzona przy OIRP w Bydgoszczy. Obecnie działamy nieco szerzej. Zbieramy środki na pomoc dla potrzebujących. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego, więc mamy wpłaty z 1% podatków, wspiera nas nasza izba, zbieramy również samodzielnie darowizny.

Paradoksalnie mogłoby się wydawać, że nie mam czasu na taką działalność, ale w praktyce... oczywiście, że go znajduję. Jednak kosztem mojego życia rodzinnego.



Fot. Piotr Gilarski

## MAŁGORZATA SZRENIAWSKA

OIRP w Lublinie

” Moim głównym celem w pracy z młodzieżą jest informowanie o wykonywaniu zawodu radcy prawnego. Natomiast młodszym dzieciom tłumaczę, a towarzyszy mi miś ubrany w tożę z niebieskim żabotem, kim jest prawnik i dlaczego jesteśmy potrzebni, może coraz bardziej, w naszym kraju. Ostatnio dużym wyzwaniem było przeprowadzenie zajęć w 16 klasach w jednej ze szkół w Lublinie, dotyczących m.in. konsekwencji prawnych zachowań przemocowych. Przez lata była to przemoc fizyczna, a teraz coraz częściej występuje zjawisko cyberprzemocy. Swoje zajęcia kieruję głównie do dzieci i młodzieży, ale staram się też, aby nauczyciele zrozumieli,

## Praca z dziećmi i młodzieżą w zakresie przemocy rówieśniczej, problemów wśród młodzieży. Upowszechnianie specyfiki wykonywania zawodu radcy prawnego i jego promocja. Wykłady i szkolenia.

Doktor Małgorzata Szreniawska została wpisana na listę radców prawnych OIRP w Lublinie w 2013 r. Od 2016 r. aktywnie włącza się w działania na rzecz lubelskiego samorządu radców prawnych. Prowadzi zajęcia z młodzieżą szkolną oraz z dziećmi w wieku przedszkolnym, podczas których skupia się na przedstawieniu specyfiki wykonywania zawodu radcy prawnego. Małgorzata Szreniawska opracowała program dotyczący aspektów przemocy rówieśniczej i jej konsekwencji prawnych.

że prawnicy z niebieską tożę mogą pomóc praktycznie we wszystkich prawnych kwestiach. W trakcie pandemii nie mogłam się też powstrzymać od udziału w akcji „Wspieramy się nawzajem” organizowanej przez OIRP w Lublinie. Była ona skierowana do radców seniorów, którzy ze względu na pandemiczne ograniczenia nie mogli uczestniczyć w życiu naszego radcowskiego samorządu. Brali w niej udział także nasi aplikanci.

Działalność pro publico bono wymaga dużego zaangażowania, ale mam to szczęście, że jestem wykładownicą i ze względu na bardziej elastyczne godziny pracy mogę łatwiej gospodarować czasem.



Fot. Piotr Gilarski

## JAKUB TURSKI

OIRP w Gdańsku

” Gdy przed laty zacząłem się zajmować pomocą dla osób LGBT, dotkniętych działaniami dyskryminacyjnymi, to mam wrażenie, że wynikały one z jednostkowych zachowań, np. pracodawców, którzy chcieli się pozbyć z pracy osób nieheteroseksualnych. Dziś coraz częściej konflikty antydyskryminacyjne wynikają z działań państwa i władzy. Reprezentuję m.in. mocodawców w sporze z Telewizją Publiczną, która w przedostatni dzień przed ciszą wyborczą w wyborach 2019 r. wyemitowała materiał „Inwazja”, w którym postawiono tezę, że Polskę zalewają organizacje LGBT. Wszystkie informacje zawarte w tym materiale miały się z prawdą.

## Równość społeczna, prawo antydyskryminacyjne, liczne akcje i projekty na rzecz osób LGBT.

Radca prawny Jakub Turcki udzielał bezpłatnych porad prawnych w ramach programu „Niebieski Parasol Radcy Prawnego”. Prowadził w szkołach zajęcia poświęcone prawu konstytucyjnemu. Działalność pro publico bono Jakuba Turckiego koncentruje się na zagadnieniach dotyczących prawa antydyskryminacyjnego.

Nie jest łatwo znaleźć na te działania czas, ale się udaje. Czuję się do ich wykonywania zobowiązany. Zaangażowanie społeczne powinno być ważną kwestią w życiu prawnika. Często żyjemy, tak mi się wydaje, w pewnej bańce; zakładamy powszechność wiedzy prawniczej i dostępność pomocy prawnej. Tak nie jest – jest mnóstwo osób, którym nasze wsparcie naprawdę może się przydać.

Mam szczęście, że w naszej izbie jest świetny klimat, sprzyjający inicjatywom dotyczącym ochrony praw człowieka. Fantastycznie dba o to nasza Dziekan Rady Magdalena Witkowska i prętnie działa Komisja ds. Praw Człowieka.

Z laureatami rozmawiał Krzysztof Mering



# OKRUCHY SERCA

Rozmowa z **ANTONINĄ SCHNEIDER**, aplikantką III roku z OIRP w Poznaniu, laureatką konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” w głosowaniu internetowym.

## ■ Przeczytałem, że w akcjach charytatywnych brała pani udział już 10 lat temu. Jak to możliwe?

Rzeczywiście nie miałam jeszcze wtedy 18 lat, na których ukończeniu czekałam z utęsknieniem, bo nie wszędzie moja chęć pomocy innym była traktowana poważnie. Właśnie ze względu na wiek. I kiedy już wreszcie mogłam, zaczęłam działać w Fundacji „Dobrze, że jesteś”, która opiekuje się pacjentami przebywającymi na szpitalnych oddziałach hematologicznych i onkologicznych. Potem była pierwsza Szlachetna Paczka i tak się zaczęło.

## ■ Głosowali na panią internauci. Rozumiem, że w swoich działaniach wykorzystuje pani media społecznościowe?

Oczywiście, przede wszystkim. Przecież nie byłabym w stanie sama kontaktować się z dziesiątkami, a nawet setkami osób i firm, które chcą pomagać. Bo wiele osób nosi w sercu taką potrzebę. Więcej niż nam się wydaje. A ja im to ułatwiam, zbieram w ramach akcji w jakąś całość, która pozwala na bardzo konkretną pomoc. Pięć osób wpłacających po 20 zł powoduje, że już jest do dyspozycji 100 zł. A to zaczynają być konkretne pieniądze. Dlatego ta nagroda internautów jest dla mnie szczególnie ważna. Bo właśnie w internecie działałam.

## ■ Była Szlachetna Paczka, ale nie tylko...

Nauczyłam się sama docierać do ludzi, którzy pomocy potrzebują. Poprzez ośrodki pomocy społecznej, inne organizacje, znajomych. W ten sposób np. dotarłam do pani Eli, starszej osoby cierpiącej na schizofrenię. Bieda tam aż piszcziała, nie było pieniędzy, był grzyb na ścianach i odpadający sufit. Udało się zapewnić pani Eli bony na żywność, węgiel na opał. Zorganizowałam też np. akcję zbierania skarpetek dla dzieci w obozie dla uchodźców w Grecji. Ale to święta Bożego Narodzenia są okresem, w którym działałam zawsze. Wszyscy o tym w rodzinie wiedzą i mówią: „Tosia idzie, trzymaj portfel!”

## ■ Gdzieś pani powiedziała, że wszystko da się zrobić...

Bo to prawda. Wszystko da się wydreptać, wydzwonić. Potrzeba pralki dla rodziny – pralka będzie. Lodówki – proszę bardzo. Ile ja pralek w życiu kupiłam! I lodówek. A węgiel? Kiedyś już sobie chciałam odpuścić, bo mam dwójkę dzieci, pracę zawodową i starszych rodziców... „Nie mam siły” – pomyślałam. Aż zaczęły się telefony i e-maile z pytaniami o kolejne działania. To co? Mam nic nie robić? Są ludzie,



Fot. Piotr Gilariski

## ANTONINA SCHNEIDER

Ukończyła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest aplikantką III roku aplikacji radcowskiej prowadzonej w OIRP w Poznaniu. Pracuje w Kancelarii RPMS Staniszewski & Wspólnicy Sp.k.

którzy chcą pomóc i dać te 10 czy 20 zł. Przez te wszystkie lata zebrałam wokół siebie tak wiele osób, na które mogę liczyć, że nie chcą ich zawieść.

## ■ Ostatnio była akcja w miejskim ośrodku interwencji kryzysowej...

A zaczęło się od telefonu do Domu Samotnej Matki w Kiekrzu. A tam mówią, że właściwie wszystko mają, a zbierają tylko na remont klatki schodowej. „No dobrze – myślę sobie. – Jak coś zostanie, to się może dołożyć, ale trzeba szukać dalej”. I tak trafiłam do tego centrum interwencji kryzysowej. Tam już tak wszyscy chętnie nie dzwonią. Ucieszyli się: były potrzebne pościel i środki higieny. „A czy macie tam dzieci – pytam”. „Mamy”. „To co by chciały dostać od mikołaja?”. Udało się te dziecięce marzenia zrealizować. I usłyszałam: „My to zawsze dostajemy to, co komu zostało. A pani była pierwsza, która spytała te dzieci o ich marzenia”. Będę te słowa zawsze pamiętała.

## ■ W trakcie wręczania nagród jeden z laureatów powiedział, że ten kryształ powinno się rozbić na wiele kawałków i obdarować wszystkich, którzy się w pomoc włączają...

A wie pan, że to kryształowe serce, które otrzymałam, upadło i stłukła się jego podstawa. I takie właśnie niekompletne będzie u mnie stało, przypominając o tych wszystkich, dzięki którym moja pomoc innym jest możliwa. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering



W skład kapituły konkursu weszli członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych (od lewej): Jan Łoziński, Teresa Żurowska, Gabriela Krajczewska, Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, Weronika Filiks, Maciej Bobrowicz, Alicja Juszczyk

Fot. Piotr Gilarski

## POZOSTALI NOMINOWANI

(w kolejności alfabetycznej)

Fot. Piotr Gilarski



**KAMIL  
BORUTA**

OIRP w Warszawie

**Zaangażowanie w projekty pro publico bono, wolontariat, rozwój organizacji społecznych zajmujących się działalnością pro publico bono, udział w programach o charakterze edukacyjnym, szkoleniowym oraz innych akcjach dobroczynnych oraz w działalności społecznej.**

Kamil Boruta jest radcą prawnym oraz finansistą. Rokrocznie otrzymywał stypendium rektora dla najlepszych studentów oraz stypendium Fundacji Koźmińskich za wyniki w nauce oraz aktywną działalność w biznesie, działalność społeczną oraz wolontariat. Otrzymał wyróżnienie w konkursie podatkowym na najlepszą głosę do wyroku NSA, WSA, TK albo TSUE. Uczestnik wyjazdów studyjnych do instytucji unijnych w Brukseli i Luksemburgu, prelegent i organizator konferencji naukowych o prawie unijnym oraz instytucjach UE.



**EWA  
BOŻKO-KOZIKOWSKA**

OIRP w Gdańsku

**Projekty popularyzujące edukację prawną, działalność dobroczynna i społeczna na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną.**

Ewa Bożko-Kozikowska jest radcą prawnym od 2014 r., zajmuje się szeroko pojętym prawem samorządowym. Udzielała bezpłatnych porad prawnych w Rytlu – miejscowości w województwie pomorskim, która w 2017 r. została najbardziej dotknięta serią nawałnic.



**KAMILA  
CAL-CĄŁKO**

OIRP we Wrocławiu

**Przywracanie godności życia osobom starszym, samotnym, niepełnosprawnym. Aktywność w obszarze społecznym i działań pro publico bono.**

Radca prawny Kamila Cal-Całko ma kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe. Ukończyła studia podyplomowe: prawo karne gospodarcze, prawo medyczne oraz zarządzanie w podmiotach ochrony zdrowia. Prawo medyczne to jej wiodąca specjalizacja. Jest partnerką w Kancelarii Prawa Medycznego „Lex-Medyk” i koordynatorem sekcji praktyków prawa medycznego w OIRP we Wrocławiu.

Fot. Piotr Gilarski

Fot. Archiwum K. Cal-Całko



Fot. Piotr Gilarski



**AGNIESZKA  
DUDEK-NIESTRÓJ**  
OIRP w Katowicach

**Praca na rzecz najuboższych, długofalowa współpraca z Caritasem, wsparcie małżeństw, rodzin i samotnych matek, bezpłatne szkolenia poświęcone cyberbullyingowi i przemocy w internecie.**

Agnieszka Dudek-Niestrój jest aplikantką radcowską wpisaną na listę aplikantów radcowskich w OIRP w Katowicach, absolwentką prawa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Na co dzień pracuje w jednej z katowickich kancelarii radcowskich, gdzie wspiera klientów w sporach z bankami.

Fot. Piotr Gilarski



**ZBIGNIEW  
DWORAK**  
OIRP w Katowicach

**Bezpłatne porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, a także karnego. Pomoc ubogim, rodzinom, bezpłatne szkolenia poświęcone cyberbullyingowi i przemocy w internecie.**

Zbigniew Dworak od 2018 r. jest aplikantem radcowskim w OIRP w Katowicach. Od 2019 r. pracuje w kancelarii ADP Popiołek Adwokaci i Radcowie Prawni sp.p., gdzie współprowadzi bieżącą obsługę podmiotów gospodarczych, doradza klientom indywidualnym w zakresie prawa rodzinnego, prawa pracy oraz prawa karnego i karnogospodarczego.

Fot. Archiwum E. Klepacz



**ELŻBIETA  
KLEPACZ**  
OIRP w Opolu

**Bezinteresowna pomoc na rzecz osób fizycznych, organizacji społecznych i instytucji realizujących cele publiczne. Inicjatorka i współzałożycielka Komisji Seniorów przy OIRP w Opolu, zaangażowana w niesienie pomocy seniorom.**

Radca prawny Elżbieta Klepacz była inicjatorką i współzałożycielką Komisji Seniorów przy OIRP w Opolu. Aktualnie jest członkiem Komisji Seniorów, a od 2014 r. pełni również funkcję rzecznika Funduszu Seniora.

Fot. Piotr Gilarski



**PAWEŁ  
KOLAK**  
OIRP we Wrocławiu

**Pomoc osobom z ograniczoną sprawnością, ofiarom przemocy w rodzinie, ubogim i potrzebującym. Uczestnictwo w ważnych i społecznie potrzebnych akcjach pro publico bono.**

Radca prawny Paweł Kolak od 2014 r. w ramach działalności pro publico bono systematycznie udziela porad prawnych w poradni porad prawnych działającej przy OIRP we Wrocławiu.



**WIESŁAWA  
KULIG-WYPORSKA**  
OIRP w Warszawie

**Zaangażowanie w edukację prawną młodego pokolenia, krzewienie kultury prawnej poprzez rozmowy, wykłady oraz warsztaty.**

Radca prawny Wiesława Kulig-Wyporska od lat aktywnie uczestniczy w akcjach takich jak zajęcia prowadzone w ramach Europejskiego Dnia Prawnika, Dnia Edukacji Prawnej, Tygodnia Konstytucyjnego. W ramach prowadzonej kancelarii udziela porad prawnych pro publico bono osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, zatrudnia pracowników z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.



**PIOTR  
SOŁOWIJ**  
OIRP w Krakowie

**Działania na rzecz poprawy dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz prawa do informacji publicznej i transparentności życia publicznego. Działalność społeczna i charytatywna.**

Piotr Sołowij jest aplikantem radcowskim I roku, ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. We wrześniu 2017 r. odbywał praktyki w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.



**EWA  
STOMPOR-NOWICKA**  
OIRP w Łodzi

**Bezinteresowna działalność na rzecz dobra publicznego oraz krzewienia i podnoszenia kultury prawnej obywateli, wspieranie istotnych dla praworządności obszarów. Ochrona praw człowieka oraz bezpłatna pomoc prawna potrzebującym.**

Ewa Stompor-Nowicka – radca prawny, od 2000 r. do stycznia 2021 r. wykonywała zawód radcy prawnego w kancelarii prawnej. Od wielu lat angażuje się w bezinteresowną działalność na rzecz dobra publicznego oraz krzewienia i podnoszenia kultury prawnej obywateli, realizując także w ten sposób ideę państwa prawa.



**KAROLINA  
WĘGRZYŃSKA-GÓRZYŃSKA**  
OIRP w Gdańsku

**Działalność w zakresie poszerzania świadomości prawnej obywateli oraz zaangażowanie w projekty edukacyjne dla seniorów i młodzieży.**

Karolina Węgrzyńska-Górzyńska jest radcą prawnym, mediatorem. Od początku swojej przynależności do samorządu radców prawnych angażuje się w działalność pro publico bono. Była wielokrotnie wyróżniana za tę działalność pro publico bono przez Dziekana Rady OIRP w Gdańsku oraz uhonorowana w 2017 r. przez Krajową Radę Radców Prawnych srebrną odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”.

**Red.**

Fot. Piotr Gilarski

Fot. Piotr Gilarski

Fot. Piotr Gilarski

Fot. Piotr Gilarski

# DOREČZENIA „NA NOWO”

## *nieprzemysłane przez ustawodawcę*

Trudno zaprzeczyć stwierdzeniu, że idea wykorzystywania narzędzi teleinformatycznych w procesie sprawowania wymiaru sprawiedliwości jest słuszna. Biorąc jednak pod uwagę wprowadzany przez ustawodawcę chaos legislacyjny i organizacyjny związane z regulacjami dotyczącymi doręczania pism sądowych za pośrednictwem Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych i niedostosowanie struktury portalu do potrzeb nowych zadań spełnianych przez ten portal – idea ta nie może być realizowana w sposób, który bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu obrotu prawnego.



**PIOTR  
OLSZEWSKI**  
radca prawny  
Fot. OIRP w Warszawie

**P**o wielu miesiącach prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw Sejm ostatecznie zdecydował, że w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich sąd będzie dokonywał doręczeń profesjonalnym pełnomocnikom poprzez zamieszczanie pism sądowych w Portalu Informacyjnym Sądów Powszechnych. Przepisy nakładające na sądy ten obowiązek weszły w życie 3 lipca, wywołując niespotykany od lat chaos w wymiarze sprawiedliwości.

### **BRAK NIEZBĘDNYCH ROZWIĄZAŃ TECHNICZNYCH**

Przepisy, które zdaniem ustawodawcy miały zapobiec spowolnieniu i blokowaniu orzekania przez epidemię – doprowadziły jedynie do zagrożenia interesów klientów profesjonalnych pełnomocników i samych pełnomocników. Decydując się na dokonanie tak rewolucyjnych zmian w zakresie dokonywania doręczeń w postępowaniu cywilnym, ustawodawca nie wziął pod uwagę konieczności skonsultowania projektowanych przepisów z administratorem portalu. Trudno w takiej sytuacji o skuteczne wypracowanie w tak krótkim czasie niezbędnych rozwiązań technicznych i organizacyjnych, zapewniających bezpieczne – a tym samym konstytucyjne – zorganizowanie „na nowo” procesu doręczeń pism sądowych.

Już od chwili rozpoczęcia prac legislacyjnych nad projektem, który zmienia sposób doręczeń pism sądowych, przedstawiciele KRRP brali udział w zwalczaniu wielu proponowanych przez ustawodawcę, lecz nieakceptowanych przez profesjonalnych pełnomocników rozwiązań. Jednym z postulatów samorządu było wskazanie w ustawie zmieniającej wydłużonego *vacatio legis*, umożliwiającego lub przynajmniej ułatwiającego techniczne przystosowanie całego zaplecza cyfrowego, na którego podstawie Portal Informacyjny mógłby zostać dostosowany do zaprojektowanych przez ustawodawcę zmian. Określony ostatecznie na dwa tygodnie okres między ogłoszeniem ustawy a jej wejściem w życie siłą rzeczy nie był wystarczający na wykonanie takich prac.

– Zrobiliśmy wszystko, aby ostatecznie uchwalony projekt ustawy wprowadzający obowiązek doręczania pism w postępowaniach przy pomocy sądowego portalu informacyjnego był jak najmniej dotkliwy dla wszystkich pełnomocników, którzy zetkną się z tym nowym sposobem doręczeń pism procesowych – wskazuje prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych. – Niestety ostateczny kształt regulacji wprowadzonej w tak krótkim czasie, po wejściu w życie ustawy, daleko odbiega od naszych postulatów. Nie kwestionujemy konieczności rozwoju narzędzi teleinformatycznych w postępowaniach sądowych, niemniej regulacje takie nie powinny zagrażać bezpieczeństwu obrotu prawnego, ich wprowadzenie zaś powinno być poprzedzone stosownym *vacatio legis*, dającym możliwość przygotowania się sądów i pełnomocników do nowej rzeczywistości.

Potwierdzeniem powyższego są nieodosobnione sytuacje, w których prezesi różnych sądów w kraju wydają rekomendacje niedokonywania doręczeń za pośrednictwem portalu do czasu dostosowania jego funkcjonalności do



zmienionych regulacji prawnych. Wygląda na to, że ustawodawca nie zdaje sobie sprawy, jak skomplikowanym technicznie przedsięwzięciem jest zsynchronizowanie różnych systemów sądowych z portalem, zapewniające skuteczne i przejrzyste dokonywanie doręczeń w postępowaniu cywilnym. Choć na kilka dni przed wejściem w życie przepisów Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało instrukcje dotyczące funkcjonowania portalu po zmianie przepisów, okazało się, że instrukcje te nie odpowiedziały na wiele pytań i wątpliwości związanych ze sposobem dokonywania doręczeń. Okoliczność ta i brak perspektywy dostosowania funkcjonalności portalu do czasu wejścia w życie zmienionych przepisów skłoniły Prezydium KRRP do zajęcia na początku lipca oficjalnego stanowiska, w którym wezwano do natychmiastowego zainicjowania działań legislacyjnych i organizacyjnych, mających na celu wstrzymanie stosowania wprowadzanych w życie rozwiązań do czasu stworzenia funkcjonalności portalu na poziomie gwarantującym realizację jego nowych zadań.

## ZESPÓŁ ROBOCZY KRRP ZBIERA UWAGI O PORTALU

Od momentu uchwalenia ustawy zmieniającej system doręczeń w k.p.c. pytania i wątpliwości natury prawnej i technicznej związanej z portalem są zbierane i opracowywane przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji KRRP i na bieżąco przedstawiane Ministerstwu Sprawiedliwości oraz administratorowi portalu. KRRP stworzyła także zespół roboczy, którego zadaniem jest zbieranie informacji o problemach w działaniu portalu, zgłaszanych przez radców prawnych. Wszystkie uwagi, propozycje i wątpliwości związane z działaniem portalu mogą być wysyłane na specjalnie utworzony adres portal@kirp.pl.

Na zaproszenie działającego przy MS koordynatora ds. informatyzacji sądownictwa powszechnego Krajowa Izba Radców Prawnych wskazała również swoich przedstawicieli, którzy reprezentują samorząd w zespole odpowiedzialnym za nadzorowanie doręczeń za pośrednictwem portalu. Podczas spotkania inicjującego prace zespołu, które odbyło się 21 lipca, omówiono bieżące problemy związane z funkcjonowaniem portalu oraz przedstawiono pomysły na jego rozwój, także te sygnalizowane od dawna przez KRRP. Jedną z omówionych na spotkaniu i zaplanowanych do wprowadzenia do połowy września zmian w portalu jest dodatkowa funkcjonalność w postaci dedykowanej zakładki lub okna służącego tylko dokonywaniu doręczeń pism sądowych. Dzisiaj takiej funkcjonalności portal jest pozbawiony, co samo w sobie przeczy możliwości jego skutecznego wykorzystywania jako narzędzia służącego dokonywaniu skutecznych doręczeń. To podstawowy krok, jaki powinien zostać postawiony w związku z koniecznością technicznego odzwierciedlenia w portalu tradycyjnego

systemu doręczeń dokonywanych od lat przez operatora pocztowego.

Uruchomienie nowego systemu doręczeń pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego wywołało liczne wątpliwości interpretacyjne i wyzwania techniczne. Wystarczy wskazać, że obecnie w portalu zarejestrowanych jest przeszło 60 mln spraw, w których zamieszczonych jest blisko 300 mln dokumentów, a tempo przyrostu danych to mniej więcej milion dokumentów tygodniowo (stan na 20 lipca). – Działamy nadal, kontaktując się z właściwymi podmiotami odpowiedzialnymi za wdrożenie tego systemu, aby poprawiać jego funkcjonalność i gwarantować pewność doręczeń. Mamy nadzieję, że nasze postulaty zostaną uwzględnione w możliwie najkrótszym czasie – podsumowuje prof. Rafał Stankiewicz.

### **Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 2 lipca 2021 r. w sprawie wejścia w życie przepisów dotyczących nowych zasad dokonywania doręczeń pism sądowych profesjonalnym pełnomocnikom za pośrednictwem Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych**

Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego wyraża poważny niepokój w związku z wejściem w życie 3 lipca regulacji ustawowej, przewidującej nowe zasady dokonywania doręczeń pism sądowych profesjonalnym pełnomocnikom za pośrednictwem Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych.

Regulacja dotycząca doręczania pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w obecnym kształcie nie jest zgodna z treścią art. 45 Konstytucji RP, gwarantującego każdemu prawo do sądu. Regulacje prawne odnoszące się do elektronicznej systemy doręczeń sądowych powinny być wprowadzane w sposób zapewniający zachowanie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Regulacje te nie mogą zagrażać prawu jednostki do sądu, którego jednym z zasadniczych elementów jest prawo do pomocy prawnej. Prawo to w sposób niepożądany może zostać ograniczone, gdy przyjmowane regulacje prawne związane z informatyzacją sądownictwa nie są dostosowane do możliwości zapewnienia odpowiedniej infrastruktury technicznej i organizacyjnej, a nakładane na uczestników wymiaru sprawiedliwości obowiązki w tym zakresie są niejasne i trudne do zrealizowania.

W związku z lakonicznością regulacji ustawowej, normującej funkcjonowanie nowego systemu doręczeń pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego, niedostosowaniem struktury portalu do potrzeb nowych zadań spełnianych przez ten portal, krótkim *vacatio legis* uniemożliwiającym przygotowanie organizacyjne portalu do tychże potrzeb oraz niemożliwością właściwego przygotowania się pełnomocników do wykorzystywania go wzywamy do natychmiastowego zainicjowania działań legislacyjnych i organizacyjnych, mających na celu wstrzymanie stosowania wprowadzanych w życie rozwiązań – do czasu stworzenia jego funkcjonalności na poziomie gwarantującym realizację stawianych przed mechanizmem tegoż portalu zadań. ■



## WAKACJE Z PRZESZKODAMI

Pierwsze tygodnie lata pokazały, że covid nie odpuszcza. Kolejne turystyczne kraje tworzą nowe bariery – głównie dla niezaszczepionych. Jak zaplanować tegoroczny wypoczynek i nie zwariować w gąszczu nowych obostrzeń i przepisów poszczególnych krajów?



**AGNIESZKA  
NIEWIŃSKA**  
dziennikarka  
Fot. Archiwum

Jeszcze u progu czerwca wydawało się, że tego lata wrócimy do względnej normalności. Biura podróży ożyły, wzrosło zainteresowanie ofertą linii lotniczych. Jednak ze względu na wzrost zachorowań na wariant Delta koronawirusa nie są to najłatwiejsze wakacje dla tych, którzy decydują się na zagraniczny wyjazd.

Przyzwyczajiliśmy się do tego, że kupujemy bilet lotniczy, rezerwujemy nocleg i ruszamy w drogę. W dobie pandemii to za mało. Od czego zacząć planowanie wakacji?

### PASZPORT COVIDOWY W TELEFONIE

Pierwsza rzecz to sprawdzenie, jakie wymagania stawia turystom wybrany przez nas kraj, a także kraje, przez które będziemy przejeżdżać. Niektóre państwa (np. Albania, Dominikana, Macedonia, Meksyk czy Kostaryka) zdecydowały się na wpuszczanie przybyszów z zagranicy bez żadnych ograniczeń. Do zamknięcia tego numeru „Radcy Prawnego” nie wymagały ani świadectwa zaszczepienia, ani negatywnego testu PCR czy antygenowego.

Popularna wśród polskich turystów Hiszpania co siedem dni decyduje, czy z danego kraju można wjechać bez testu i świadectwa szczepienia. Na razie od podróżujących

z Polski nie jest wymagany ani paszport covidowy, ani test (z wyjątkiem Wysp Kanaryjskich). Obecnie nasz kraj jest na zielonej liście tych, w których jest niski przyrost zachorowań na covid. Ale przy cotygodniowej aktualizacji może się okazać, że między zakupem biletu lotniczego a wylotem coś się zmieniło. Warto też zwrócić uwagę na to, że każdy kraj może mieć swoją listę państw wysokiego i niskiego ryzyka.

Malta stała się pierwszym krajem, który wpuści do siebie tylko zaszczepionych. Po pierwszym tygodniu lipca kiedy nastąpił wzrost zachorowań w tym kraju, władze zareagowały ostrzejszymi restrykcjami dla przyjeżdżających po 14 lipca. Po interwencji Komisji Europejskiej na Maltę mają też móc wjechać niezaszczepieni, ale muszą poddać się kwarantannie, którą odbędą w wyznaczonym do tego hotelu (14 lipca ta korekta jeszcze nie obowiązywała). De facto i tak wyklucza to niezaszczepionych planujących wakacje na Malcie, bo kto chciałby spędzić część urlopu na kwarantannie.

Planując zagraniczny urlop, należy też zwrócić uwagę na to, przez jakie państwa będziemy się przemieszczać. Jeśli mamy np. międzylądowania w Niemczech (nawet jeśli nie będziemy wychodzić z lotniska), wymagany będzie test, szczepionka lub świadectwo odporności po przebyciu COVID-19. Trzeba też przewidzieć więcej czasu na odprawę. – Rekomendujemy przybycie na lotnisko co najmniej dwie godziny przed odlotem – informują pracownicy informacji Lotniska Chopina w Warszawie. Niezależnie od tego, czy lecimy jedynie z bagażem kabinowym, a na



lot odprawiliśmy się online, i tak musimy ustawić się przy okienku linii lotniczej, by uzyskać kartę pokładową. Dostaniemy ją, jeśli spełnimy warunki sanitarne stawiane przez państwo, do którego i przez które podróżujemy. Po wylądowaniu też musimy się liczyć z kontrolą dokumentów sanitarnych.

Przed wyjazdem musimy przygotować nie tylko dokumenty poświadczające zaszczepienie, przebytą chorobę czy wykonany test na COVID-19, lecz niekiedy także wypełnić formularz online (np. przy wjeździe do Portugalii,

Hiszpanii czy wjeżdżając ze strefy podwyższonego ryzyka do Niemiec).

Dla zaszczepionych podróżowanie od 1 lipca jest łatwiejsze, ale muszą się wylegitymować za pomocą wspomnianego już Unijnego Certyfikatu COVID (UCC), czyli tzw. paszportu covidowego, który poświadczają zaszczepienie (musi upłynąć co najmniej 14 dni od ostatniej przyjętej dawki), bycie ozdrowieńcem (ważne do 180 dni od daty pozytywnego wyniku testu na COVID), lub (jeśli nie jesteście zaszczepieni) wynik testu na COVID. Jeśli kodu QR

## Warunki wjazdu do wybranych krajów (stan na 14 lipca 2021 r.)

**UCC** – Unijny Certyfikat Covid, tzw. paszportu covidowy, ważny od 11 do 180 dni od daty testu potwierdzającego, że się zachorowało na Covid

KRAJ	ZASZCZEPIENI	NIEZASZCZEPIENI	OZDROWIEŃCY	DZIECI
ALBANIA	bez testu	bez testu	bez testu	bez testu
CHORWACJA	bez testu (z UCC)	<b>PCR lub antygenowy</b>	bez testu (z UCC)	do 12 lat bez testu
DOMINIKANA	bez testu	bez testu	bez testu	bez testu
EGIPT	bez testu	<b>PCR</b>	bez testu	do 6 lat bez testu
FRANCJA	bez testu (z UCC)	<b>PCR lub antygenowy</b>	bez testu (z UCC)	do 11 lat bez testu
GRECJA	bez testu (z UCC)	<b>PCR lub antygenowy</b>	bez testu (z UCC)	do 12 lat bez testu
HISZPANIA	bez testu <b>(Wyspy Kanaryjskie z UCC)</b>	bez testu <b>(Wyspy Kanaryjskie PCR lub antygenowy)</b>	bez testu (Wyspy Kanaryjskie z UCC)	bez testu (Wyspy Kanaryjskie do 12 lat bez testu)
KOSTARYKA	bez testu	bez testu	bez testu	bez testu
MEKSYK	bez testu	bez testu	bez testu	bez testu
MALEDIWIY	<b>PCR</b>	<b>PCR</b>	<b>PCR</b>	bez testu do 1. roku życia
PORTUGALIA	bez testu (z UCC)	<b>antygenowy lub PCR (Azory i Madera; na Azorach drugi test po 6 dniach)</b>	bez testu (z UCC)	do 12 lat bez testu
TANZANIA (W TYM ZANZIBAR)	<b>PCR</b>	<b>PCR</b>	<b>PCR</b>	do 5 lat bez testu
TUNEZJA	<b>PCR</b>	<b>PCR</b>	<b>PCR</b>	do 12 lat bez testu
TURCJA	bez testu	<b>PCR lub antygenowy</b>	bez testu	do 6 lat bez testu
WĘGRY	bez testu (z UCC)	<b>PCR</b>	bez testu (z UCC)	bez testu, jeśli towarzyszą zaszczepionym lub ozdrowieńcom
WIELKA BRYTANIA	<b>test przed przyjazdem oraz 2. dnia i 8. dnia po przyjeździe (do tego obowiązuje 10-dniowa kwarantanna w miejscu zakwaterowania);</b> podróżując do Anglii, można wykonać test w 5. dniu pobytu i przy negatywnym wyniku być zwolnionym z kwarantanny, ale nie zwalnia to z testów 2. i 8. dnia	<b>test przed przyjazdem oraz 2. dnia i 8. dnia po przyjeździe (do tego obowiązuje 10-dniowa kwarantanna w miejscu zakwaterowania);</b> podróżując do Anglii, można wykonać test w 5. dniu pobytu i przy negatywnym wyniku być zwolnionym z kwarantanny, ale nie zwalnia to z testów 2. i 8. dnia	<b>test przed przyjazdem oraz 2. dnia i 8. dnia po przyjeździe (do tego obowiązuje 10-dniowa kwarantanna w miejscu zakwaterowania);</b> podróżując do Anglii, można wykonać test w 5. dniu pobytu i przy negatywnym wyniku być zwolnionym z kwarantanny, ale nie zwalnia to z testów 2. i 8. dnia	dzieci do 4. roku życia są zwolnione z testów 2. i 8. dnia, <b>od 5. roku życia trzeba testy dla dziecka wykupić.</b> Dzieci w wieku lat 10 i poniżej nie muszą wykonywać testu przed wylotem; podróżując do Anglii, można wykonać test w 5. dniu pobytu i przy negatywnym wyniku być zwolnionym z kwarantanny, ale nie zwalnia to z testów 2. i 8. dnia
WŁOCHY	bez testu (z UCC)	<b>PCR lub antygenowy</b>	bez testu (z UCC)	do 6 lat bez testu

umożliwiającego jego pobranie nie dostaliśmy w punkcie szczepień, to możemy uzyskać go samodzielnie, np. poprzez Internetowe Konto Pacjenta. Logujemy się do niego przez profil zaufany i w zakładce Certyfikaty pobieramy świadectwo przyjęcia szczepienia. Można je wydrukować lub przechowywać w aplikacjach mobilnych. Jedną z nich jest mObywatel wydana przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (UCC możemy pobrać także bezpośrednio w tej aplikacji). Druga to unijna aplikacja Re-open EU. W niej można też znaleźć informacje dotyczące reguł wjazdu do poszczególnych państw UE. Na razie użytkownicy narzekają, że dane nie są wystarczająco często aktualizowane, dlatego przed wyjazdem warto wejść zarówno na strony ambasad kraju docelowego naszej podróży, jak i krajów tranzytowych, by sprawdzić aktualne wymogi. Zasady mogą się zmienić nawet w trakcie naszego wyjazdu i musimy mieć tego świadomość, wybierając się za granicę.

– System Unijnego Certyfikatu Covid powstaje m.in. po to, by niwelować różnice w zakresie stosowanych przez państwa członkowskie obostrzeń i ograniczeń dla swobody przemieszczania oraz wzorów dokumentów potwierdzających status osoby przekraczającej granicę – wyjaśnia Justyna Maletka z biura komunikacji Ministerstwa Zdrowia. Jednocześnie zastrzega, że certyfikat nie będzie warunkiem wstępnym dla ewentualnej podróży ani nie będzie w sposób bezwarunkowy do niej uprawniał. Jeśli sytuacja sanitarna w Europie znacznie się pogorszy, może się okazać, że znajdują się państwa, które mimo przyjęcia pełnego cyklu szczepień przez podróżnego będą od niego wymagały zrobienia testu. Tak tuż przed 1 lipca wyglądały podróże do Portugalii.

– Trudno przewidywać, jak potoczy się ten letni sezon. Wszystko jest postawione na głowie. W tym roku rezerwacje na wyjazdy zagraniczne ruszyły w biurach podróży i liniach lotniczych dopiero w maju, kiedy przyspieszyła akcja szczepień przeciw COVID-19. Zagraniczne wakacje planują głównie osoby zaszczepione. Unijny Certyfikat Covid dla zaszczepionych i ozdrowieńców był tworzony po to, by uprościć podróże w ramach UE. Nawet jeśli w Polsce nastąpiłby wzrost zakażeń, osoby zaszczepione nie powinny mieć problemów z przemieszczaniem się po Unii Europejskiej. Choć nie ma gwarancji, że poszczególne kraje nie będą się decydować na dodatkowe restrykcje – mówi Mariusz Piotrowski, ekspert rynku lotniczego z serwisu Fly4Free.pl.

Zwraca też uwagę, że system jest tworzony tak, by premiować zaszczepionych. – Niezaszczepieni, wjeżdżając do Polski, zobowiązani są do kwarantanny, z której zwalnia test nie starszy niż 48 godzin. Wjeżdżając spoza strefy Schengen, czyli np. z popularnych kierunków takich jak Turcja, Egipt czy Tunezja, muszą odbyć 10-dniową kwarantannę, a test zwalniający z niej mogą zrobić dopiero po siedmiu dniach – zaznacza Piotrowski.

## NIE MA OBIADU BEZ SZCZEPIENIA LUB TESTU

Przekroczyć granicę obcego państwa to, jak się okazuje, jedynie połowa sukcesu. Jeśli nie jesteśmy zaszczepieni, to podróż do Francji może wiązać się z koniecznością wykonywania testów nawet przed zjedzeniem obiadu w restauracji czy zrobieniem zakupów. 12 lipca prezydent Francji Emmanuel Macron w specjalnym orędziu ogłosił, że od sierpnia wejście do restauracji, barów, centrów handlowych, samolotów, pociągów i autobusów będzie możliwe jedynie dla osób zaszczepionych, ozdrowieńców lub tych, które okażą negatywny wynik testu. W kinach, teatrach i salach koncertowych restrykcje będą obowiązywać już od 21 lipca.

Podobną drogę obrali Grecy. Od sierpnia do restauracji, barów, kin czy teatrów będą mogły wejść tylko osoby zaszczepione lub te z negatywnym wynikiem testu na covid, nie starszym niż wykonanym trzy dni wcześniej.

Mariusz Piotrowski z serwisu Fly4Free.pl podkreśla, że kraje południa Europy, dla których dochody z turystyki stanowią znaczną część PKB, chcą tego lata przyciągnąć turystów, a jeśli we wrześniu nastąpi tam wzrost zachorowań, to, jak w ubiegłym roku, powrócą restrykcje.

Jak choć trochę zabezpieczyć się przed podróżniczymi niespodziankami? – Warto zwrócić uwagę np. na to, czy linie lotnicze dają nam możliwość zmiany terminu lotu. W momencie, w którym wielu z nas skłania się ku urlopowi w kraju, linie lotnicze muszą nas przekonywać do skorzystania z ich oferty. Nawet tania linia Ryanair daje w tej chwili możliwość bezpłatnej zmiany terminu lotu co do rezerwacji dokonanych przed 30 września 2021 r. na podróż przed 31 grudnia 2021 r. – mówi Mariusz Piotrowski z Fly4Free. Podkreśla, że złym pomysłem nie będzie też wykupienie dodatkowej polisy, która ubezpieczy nas na wypadek zachorowania na COVID-19 w czasie wakacji czy konieczności odbycia kwarantanny za granicą. – Zwłaszcza że nie jest to duży wydatek. Taka polisa to koszt najwyżej kilkunastu złotych dziennie – podkreśla.

Doktor Marek Posobkiewicz, były główny inspektor sanitarny, ekspert ds. oceny ryzyka COVID-19, podkreśla, że podczas wakacyjnych wyjazdów najważniejsze jest zachowanie rozsądku i ostrożności. – Podróż do krajów, w których obserwujemy duże wzrosty zakażeń, to ryzyko dla osób niezaszczepionych, które nie przechorowały COVID-19. Zaszczepieni mogą czuć się dużo bezpieczniej, ale pamiętajmy, że i wśród nich jest niewielki odsetek tych, którzy nie wytworzyli odpowiedniej odporności – przypomina. Czy po powrocie z zagranicy warto na parę dni zrezygnować z kontaktów z innymi? – W przypadku osób w pełni zaszczepionych, u których od podania ostatniej dawki minęło co najmniej 14 dni, nie widzę potrzeby ograniczeń. Wystarczy po powrocie umyć się i wszystko wyprać. Chyba że podróżowało się do strefy szczególnego występowania jakiegoś nowego zjadliwego wariantu. Wówczas kilkudniowa autoizolacja może być rozsądnym pomysłem – uważa dr Posobkiewicz. ■



# BEZ KASY (ONLINE) ANI RUSZ

Nie ma wyjścia – od 1 lipca radca prawny, tak jak każdy inny przedsiębiorca z wyjątkiem notariuszy, świadczący usługi prawne dla klientów indywidualnych, w zasadzie nie może się obejść bez kasy rejestrującej i to od momentu rozpoczęcia działalności. Wyłączenie dotyczy tylko dwóch sytuacji, które muszą być spełnione łącznie.



## BOGDAN BUGDALSKI

dziennikarz, redaktor  
i wydawca  
Fot. Archiwum

**1** lipca weszły w życie znowelizowane przepisy ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2004 r. nr 54, poz. 535), które w art. 111 wyraźnie wskazują, że:

- podatnicy dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych są obowiązani prowadzić ewidencję sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących (ust. 1);
- w przypadku stwierdzenia, że podatnik narusza ten obowiązek, naczelnik urzędu skarbowego lub naczelnik urzędu celno-skarbowego ustala za okres do momentu rozpoczęcia prowadzenia ewidencji sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących dodatkowe zobowiązanie podatkowe w wysokości odpowiadającej 30% kwoty podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług (ust. 2);
- podatnik, który z przyczyn niezależnych od siebie nie może prowadzić ewidencji sprzedaży za pomocą kas rejestrujących, jest obowiązany zastosować rezerwową kasę rejestrującą, a jeśli i ta nie zadziała – nie może dokonywać sprzedaży (ust. 3).

Zatem kasa rejestrująca w kancelarii prawnej musi być i to bez względu na to, czy to kancelaria nowo powstała, czy też już działająca.

## NIE MA ODWROTU

Dla radców prawnych, którzy świadczą usługi prawne dla klientów indywidualnych, alternatywy nie ma. Zgodnie bowiem z par. 4 ust. 1 pkt 2 lit. g rozporządzenia Ministra Finansów z 28 grudnia 2018 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących tych zwolnień nie stosuje się w przypadku świadczenia usług prawnych, z wyłączeniem czynności notarialnych.

Ministerstwo Finansów uznało usługi prawne za miejsce „o szczególnie wysokim ryzyku występowania nadużyć podatkowych i wprowadziło zasadę, zgodnie z którą ustawowy obowiązek stosowania kas rejestrujących egzekwuje się

bez względu na poziom osiągniętych obrotów” – stwierdził Jan Sarnowski, podsekretarz stanu w MF, odpowiadając na interpelację poselską (nr 19623) Tomasza Rzymkowskiego. Poseł PiS dopytywał w niej m.in., czy prawnicy, którzy sporadycznie wykonują usługi prawnicze w kancelarii dla osób fizycznych, muszą ewidencjonować przychody za pomocą kasy fiskalnej.

W odpowiedzi z 8 marca przedstawiciel MF wyraźnie podkreślił, że wskazani w interpelacji prawnicy będą mogli korzystać ze zwolnienia od ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących jedynie w sytuacji określonej w poz. 37 załącznika do rozporządzenia i to pod warunkiem że: 1) usługi świadczone są wyłącznie przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość lub ich rezultat przekazywany jest wyłącznie przy wykorzystaniu tych środków, a 2) świadczący usługę otrzyma w całości zapłatę za wykonaną czynność za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, co jednoznacznie wynika z ewidencji i dowodów dokumentujących zapłatę.

Dla porządku należy zaznaczyć, że radca prawny świadczący usługi prawne dla innych podmiotów gospodarczych (B2B) kasy rejestrującej zdarzenia gospodarcze nie musi mieć. W pozostałych przypadkach musi i to przed pierwszą sprzedażą. Kasa rejestrująca jest połączona online z Centralnym Repozytorium Kas, prowadzonym przez Szeffa Krajowej Administracji Skarbowej.

## JEST WSPARCIE

Zgodnie z art. 111 ust. 4 cytowanej już ustawy o VAT podatnicy, którzy mają obowiązek ewidencjonowania sprzedaży przy pomocy kas rejestrujących, mają prawo do odliczenia od podatku należnego kwoty wydanej na zakup każdej z kas rejestrujących, w wysokości 90% jej ceny zakupu (bez podatku), nie więcej jednak niż 700 zł, pod warunkiem że zakup kas rejestrujących nastąpił nie później niż w terminie sześciu miesięcy od dnia rozpoczęcia prowadzenia ewidencji. Szczegółowe warunki tego odliczenia lub zwrotu określa rozporządzenie Ministra Finansów z 29 kwietnia 2019 r. w sprawie odliczania lub zwrotu kwot wydanych na zakup kas rejestrujących oraz zwrotu tych kwot przez podatnika. ■

# CZAS NA FUNDACJĘ RODZINNĄ

Projektem z 22 marca 2021 r. otwarte zostały drzwi do wprowadzenia do polskiego porządku prawnego fundacji rodzinnej (FR)<sup>1</sup>. Aktualny etap prac legislacyjnych kończy się na odniesieniu się wnioskodawcy, tj. Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, do licznych uwag wniesionych do projektu przez uczestników konsultacji publicznych<sup>2</sup>.



## PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny, autor publikacji z zakresu prawa cywilnego i postępowania cywilnego  
Fot. Jacek Kutyba

**W** powszechnej opinii uczestników konsultacji – przedsiębiorców, organizacji zrzeszających firmy rodzinne oraz kancelarii prawnych – istnieje potrzeba wprowadzenia takiej instytucji jak FR, na wzór podobnych podmiotów znanych w innych krajach. Według badań Instytutu Biznesu Rodzinnego blisko 830 tys. firm w Polsce to firmy rodzinne, generujące łączny przychód w wysokości 322 mld zł w skali roku, co stanowi ok. 18% wkładu do polskiego PKB<sup>3</sup>. Z tych samych badań wynika również, że w ciągu najbliższych pięciu lat sukcesję planuje ok. 57% firm rodzinnych, przy czym tylko 8,1% następców przedsiębiorców deklaruje chęć poprowadzenia firmy stworzonej przez rodziców<sup>4</sup>. Ten projekt ma odpowiadać na potrzeby właścicieli właśnie tych firm i dać im skuteczne narzędzie prawne do sukcesji, pozwalające jednocześnie zachować rodzinny charakter ich biznesów.

## STAN PRAWNY DZISIAJ

Obecnie nestorzy takich firm mogą korzystać z ograniczonych zasobów prawnych, głównie w postaci darowizny i testamentu na gruncie prawa cywilnego, jak również rozwiązań korporacyjnych dostępnych w Kodeksie spółek handlowych, a w przypadku jednoosobowych działalności gospodarczych ustanowić zarządcę sukcesyjnego. W praktyce gospodarczej, gdzie udziały czy akcje w spółkach firm rodzinnych stanowią przeważającą część majątku nestora,

tworzone są również dodatkowe umowy między wspólnikami czy też tzw. konstytucje rodzinne. Wszystkie te środki umożliwiają jednak co najwyżej skuteczne przekazanie biznesu w ręce drugiego pokolenia, co również niekiedy bywa trudne w realizacji z uwagi na problemy towarzyszące dziedziczeniu czy też wskutek niedostosowania postanowień umów spółek do potrzeb sukcesyjnych. Mowa tutaj np. o konieczności zapewnienia spłaty tym następcom prawnym, którzy nie chcą dalej prowadzić firmy (tzw. sukcesorom pasywnym), i wyważenia ich interesów z interesem tzw. sukcesorów aktywnych, czyli tych, którzy przejmą biznes. Na gruncie spółek sukcesja może zostać zablokowana przez brak zgody na wstąpienie do spółki przez pozostałych wspólników. Ponadto nie istnieje jeszcze w 100% skuteczna możliwość zabronienia następcom prawnym zbycia lub obciążenia przejmowanych przedsiębiorstw, udziałów czy też akcji w spółkach, co prowadzi niekiedy do niepożądanego „wycieku” części firmy do kręgu osób spoza rodziny. Projekt zawiera również modyfikację przepisów dotyczących zachowku w postaci: odroczenia terminu jego płatności, rozłożenia go na raty (maks. o pięć lat), a w wyjątkowych przypadkach jego obniżenia (art. 70 pkt 3). Nie sposób wreszcie w sposób całkowicie transparentny wpieść w strukturę firmową realizacji celów typowo rodzinnych, takich jak np. ustanowienie zasad użytkowania rezydencji wakacyjnych należących do rodziny czy też organizowania jej cyklicznych zjazdów.

## POWSTANIE I STATUT FR

Fundacja rodzinna ma pomóc rozwiązać właśnie takie problemy. Z chwilą wpisu do rejestru nabędzie ona osobowość prawną (art. 5), a utworzyć będzie ją mógł za życia jeden fundator lub więcej na podstawie oświadczenia o utworzeniu FR w akcie założycielskim, sporządzonego w formie aktu notarialnego (art. 17). Projektodawca dopuścił też możliwość utworzenia FR w testamencie. Fundator ma wnieść mienie przeznaczone na realizację celów FR o wartości co najmniej 100 tys. zł (art. 14), które wraz z zobowiązaniami FR będzie stanowiło jej majątek

<sup>1</sup> Projekt ustawy udostępniony online, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12344906/12774288/12774289/dokument495490.pdf> [dostęp: 10 lipca 2021 r.].

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> <https://www.ibrpolska.pl/baza-wiedzy/firma-rodzinna-to-marka/> [dostęp: 10 lipca 2021 r.].

<sup>4</sup> *Ibidem*.





Fot. Adobe Stock

(art. 13). Projekt nadaje bardzo szerokie uprawnienia fundatorowi (którego prawa i obowiązki są niezbywalne – art. 11) w zakresie chociażby ukształtowania treści statutu, którego ewentualne zmiany w przyszłości przez zarząd FR może wskazać również tylko fundator (art. 23). Kluczowe jest przede wszystkim określenie listy beneficjentów oraz wskazanie, kto takim beneficjentem ma się stać w przyszłości (np. którzy ze zstępnych i pod jakimi warunkami). Do swojej śmierci fundator m.in. odwołuje członków zarządu (art. 45 ust. 3) lub członków rady protektorów (art. 52 ust. 3), a także może złożyć oświadczenie o rozwiązaniu FR (art. 63 ust. 1 pkt 1).

W świetle powyższych regulacji FR zapewnia niemożliwą dotychczas trwałość rozwiązań ustanawiających ład korporacyjny firmy rodzinnej na wiele pokoleń naprzód, zgodnie z zamierzeniami nestora rodu. Swoboda w zakresie określenia, kto ma być beneficjentem (możliwości przyznania świadczeń pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu – art. 28 ust. 2), niweluje dotychczasowy problem sukcesorów aktywnych i pasywnych. Ci pierwsi będą mogli np. brać aktywny udział w sprawach FR, w zarządzaniu jej mieniem i pracą na rzecz spółek rodziny, i być z tego tytułu uprawnieni do większych świadczeń, podczas gdy ci drudzy nie będą pokrzywdzeni i otrzymają swoją część wpływów z mienia FR. Fundator będzie mógł również precyzyjnie wybrać, którzy spośród jego następców mają wchodzić w skład beneficjentów – czy np. tylko ci bezpośredni po linii krwi z pominięciem powinowatych, czy też z ich

uwzględnieniem. FR ma z założenia być podmiotem, który skupia własność udziałów/akcji spółek operacyjnych należących do rodziny, i w ten sposób zapewnić w praktyce utrzymanie majątku w rodzinie, której członkowie będą czerpać profity z tego majątku, ale nie będą mieli uprawnień właścicielskich. Największym zagrożeniem dla przetrwania FR będzie bowiem w zasadzie możliwość jej rozwiązania, która w praktyce po śmierci fundatora będzie bardzo utrudniona, bo np. wymagałaby jednomyślnej uchwały zgromadzenia beneficjentów (art. 63 ust. 1 pkt 3). Projekt przewiduje też rygorystyczne zasady głosowania w organach spółki (połowa członków organów jako minimalne kworum, każdemu przypada jeden głos, a uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, chyba że statut stanowi inaczej – art. 38 ust. 2, 4, 5).

## ORGANY I PODATKI W FR

Organami FR są zarząd, który prowadzi sprawy FR i reprezentuje ją na zewnątrz (art. 40), rada protektorów pełniąca funkcje nadzorcze w stosunku do zarządu (art. 49) oraz zgromadzenie beneficjentów, będące swoistym odpowiednikiem zgromadzenia wspólników.

Wniesienie mienia do FR będzie neutralne podatkowo, a FR ma być podatnikiem CIT wyłącznie w jego podstawowej stawce 19% (art. 73). Projekt nie zawiera zachęt natury podatkowej do tworzenia FR, która ma być instytucją dążącą do przedłużenia istnienia firm rodzinnych, nie zaś narzędziem do optymalizacji. Najbliżsi krewni fundatora spośród beneficjentów będą zwolnieni z podatku dochodowego od wypłaconych przez FR świadczeń na ich rzecz (w zakresie mienia wniesionego przez fundatora i dochodów z niego), pozostali beneficjenci zapłacą podatek w wysokości 19% (art. 71). Niestety FR w przeciwieństwie do spółek kapitałowych pełniących funkcje holdingu nie będzie objęta tzw. zwolnieniem dywidendowym w przypadku wypłaty zysków dla FR przez rodzinne spółki operacyjne, w których FR będzie udziałowcem.

## POTENCJALNE RYZYKA PROJEKTU – OBSZARY DO POPRAWY

Konsultacje przyniosły wiele wskazanych obszarów do poprawy, takich jak np. kontrowersyjny zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez FR, problemy w sytuacji większej liczby fundatorów (kiedy umiera jeden z nich, a drugi może całkowicie zmienić kształt FR), specyficzna odpowiedzialność FR za obowiązki alimentacyjne fundatora czy też ograniczenie w czasie w zaliczaniu majątku wniesionego do fundacji na poczet masy spadkowej, podczas gdy w projekcie nie ma wskazanego żadnego limitu. Szczegóły dotyczące wyżej wymienionych rozwiązań w przyszłej ustawie przesądzą zapewne o popularności FR w niejednej firmie rodzinnej w Polsce. ■

# PROJEKT NOWEJ USTAWY O PRZEWADZE KONTRAKTOWEJ

– jakie zmiany nas czekają?

Trwają zaawansowane prace nad projektem ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej. Akt ten zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z 15 grudnia 2016 r. o tym samym tytule.



## AGNIESZKA JELSKA

radca prawny w kancelarii Wardyński i Wspólnicy (praktyka prawa konkurencji). Specjalizuje się w sprawach z obszaru ochrony konsumentów oraz prawa antymonopolowego.

Fot. Archiwum A. Jelskiej

**W**prowadzane zmiany wynikają z konieczności wdrożenia do krajowego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/633 z 17 kwietnia 2019 r. w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych („dyrektywa 2019/633”), która w pewnym zakresie wykracza poza rozwiązania przyjęte w obecnie obowiązujących przepisach.

Termin na wdrożenie dyrektywy 2019/633 upływa 1 listopada 2021 r. Niniejszy artykuł dotyczy najnowszej wersji projektu ustawy.

## OCHRONA SŁABSZEJ STRONY UMOWY

Celem zarówno obecnie obowiązujących przepisów, jak i projektu nowej ustawy jest poprawa sytuacji słabszych stron umów w sektorze rolno-spożywczym. Jak zauważono w preambule dyrektywy 2019/633: „choć ryzyko biznesowe jest nieodłącznie związane z każdą działalnością gospodarczą, produkcja rolna jest szczególnie obciążona niepewnością ze względu na zależność od procesów biologicznych oraz warunków pogodowych. Niepewność tę powiększa fakt, że produkty rolne i spożywcze są w mniejszym lub większym stopniu towarami psującymi się i sezonowymi”.

Podobnie jak ma to miejsce obecnie, projektowane przepisy zakazują nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej nabywcy względem dostawcy oraz dostawcy względem nabywcy, co stanowi o symetrycznej ochronie obu stron umowy. Jest to rozwiązanie, które wykracza poza regulacje przewidziane w dyrektywie 2019/633.

## ROZSZERZENIE DEFINICJI PRODUKTÓW ROLNYCH I SPOŻYWCZYCH

Obecnie obowiązująca ustawa obejmuje swym zakresem produkty przeznaczone do spożycia przez ludzi lub takie, których spożycia przez ludzi można się spodziewać.

Projekt nowej ustawy poprzez odesłanie do załącznika I TFUE rozszerza dotychczasowe rozumienie produktów rolnych i spożywczych m.in. o pasze, zwierzęta żywe, nasiona i owoce oleiste będące przedmiotem produkcji rolników.

## WPROWADZENIE DEFINICJI PRODUKTÓW ŁATWO PSUJĄCYCH SIĘ

Projektowana ustawa w ślad za postanowieniami dyrektywy 2019/633 wprowadza nową, odrębną definicję produktów łatwo psujących się.

Zgodnie z art. 3 pkt 6 projektu ustawy za łatwo psujące się produkty rolne i spożywcze uznaje się te produkty, które ze względu na swoją naturę lub etap przetwarzania mogą przestać nadawać się do sprzedaży w ciągu 30 dni od zebrania, wyprodukowania lub przetworzenia.

## NOWA DEFINICJA NABYWCY

Jak wynika z dyrektywy 2019/633, organy publiczne przy zakupie produktów rolnych i spożywczych powinny podlegać tym samym standardom co przedsiębiorcy. W związku z powyższym projekt ustawy wprowadza nową definicję „nabywcy”, rozszerzając ją o kategorię podmiotów publicznych poprzez odesłanie do listy podmiotów wymienionych w art. 4 ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Z kolei definicja „dostawcy” nie uległa zmianie. Jest to przedsiębiorca, który wytwarza lub przetwarza produkty rolne lub spożywcze bądź odpłatnie zbywa je nabywcy.

## KATALOG NIEUCZCIWYCH PRAKTYK

Celem dyrektywy 2019/633 jest ustanowienie minimalnego unijnego standardu ochrony. Przepisy omawianej dyrektywy wprowadzają katalog praktyk zakazanych bezwzględnie i względnie.



Polski projektodawca zamierza pozostać przy klauzuli generalnej „nieuczciwych praktyk”, co ma umożliwić szersze zastosowanie przepisów tej ustawy (nie tylko do przypadków skatalogowanych). Tak więc w dalszym ciągu wykorzystywanie przewagi kontraktowej jest nieuczciwe, jeżeli jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i zagraża istotnemu interesowi drugiej strony albo narusza taki interes (art. 6 projektu ustawy). Co istotne, w projekcie ustawy wprost przewidziano, że praktyki wymienione w katalogu praktyk zakazanych nie będą podlegać ocenie w świetle przesłanek określonych w wyżej wymienionym przepisie (art. 9 projektu ustawy).

Poza tym, w ślad za ustawodawcą unijnym, w art. 8 projektu ustawy zawarto listę zakazanych praktyk z podziałem na praktyki bezwzględnie i względnie zakazane. W szczególności za praktyki bezwzględnie zakazane (tj. uznawane za nieuczciwe ze względu na sam ich charakter i niepodlegające swobodzie kontraktowej stron) uznane zostaną:

- anulowanie przez nabywcę zamówienia w terminie krótszym niż 30 dni przed przewidywanym terminem dostarczenia łatwo psujących się produktów rolnych lub spożywczych,
  - jednostronna zmiana przez nabywcę warunków umowy w zakresie np. częstotliwości, sposobu realizacji, miejsca, terminu, warunków płatności lub cen,
  - niezasadnione obniżanie należności z tytułu dostarczenia produktów rolnych lub spożywczych po ich przyjęciu przez nabywcę,
  - żądanie przez nabywcę od dostawcy płatności niezwiązanych ze sprzedażą produktów rolnych lub spożywczych.
- Z kolei warunkowo dozwolone są praktyki polegające m.in. na:

- zwrocie przez nabywcę dostawcy niesprzedanych produktów rolnych lub spożywczych, bez zapłaty za te produkty lub za ich unieszkodliwienie,
- pobieraniu od dostawcy opłaty stanowiącej warunek przechowywania, prezentowania lub oferowania do sprzedaży jego produktów rolnych lub spożywczych bądź udostępniania takich produktów na rynku,
- żądaniu przez nabywcę od dostawcy zapłaty za prowadzenie przez nabywcę marketingu produktów rolnych lub spożywczych.

Wyżej wymienione warunkowo dozwolone praktyki nie zostaną uznane za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej, o ile zostaną one (zgodnie z art. 8 ust. 2 pkt 1 projektu ustawy):

- po pierwsze, uzgodnione przez dostawcę i nabywcę,
- po drugie, wprost i jednoznacznie określone w umowie,
- oraz po trzecie, uznane przez nabywcę i dostawcę za dozwolone.

Warto zwrócić uwagę, że art. 8 projektu ustawy wymienia jako praktykę bezwzględnie zakazaną nieuzasadnione obniżanie należności z tytułu dostarczenia produktów rolnych

lub spożywczych po ich przyjęciu przez nabywcę w całości albo w umówionej części, w szczególności na skutek żądania udzielenia rabatu. Omawiana praktyka wykracza poza katalog przypadków określonych w dyrektywie 2019/633.

Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy, wprowadzenie zakazu stosowania tej praktyki podyktowane jest sytuacją na polskim rynku rolno-spożywczym, w tym postępowaniami prowadzonymi przez Prezesa UOKiK dotyczącymi rabatów stosowanych przez sieci handlowe.

Przypomnieć należy, że w grudniu 2020 r. Prezes UOKiK nałożył na Jeronimo Martins Polska SA karę pieniężną w wysokości aż 723 mln zł z tytułu naruszenia zakazu nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Zakwestionowana praktyka polegała na pobieraniu przez tę sieć handlową środków pieniężnych w postaci udzielanych przez dostawców rabatów na podstawie zawieranych na koniec okresu rozliczeniowego porozumień, bez uzgodnienia przed rozpoczęciem danego okresu rozliczeniowego wysokości tych rabatów oraz warunków ich przyznania (decyzja Prezesa UOKiK nr RBG-13/2020).

## ZNACząCA DYSPROPORCJA W POTENCJALE EKONOMICZNYM

Dla stwierdzenia przewagi kontraktowej jednej ze stron stosunku prawnego konieczne jest wykazanie znacznej dysproporcji w potencjale ekonomicznym na korzyść silniejszego ekonomicznie podmiotu. Jest to rozwiązanie znane obecnie obowiązującym przepisom.

Zasadnicza zmiana polega na tym, że wprost z ustawy będzie wynikać, iż przewagę kontraktową ustala się w oparciu o obrót generowany przez dostawcę i nabywcę. Projekt ustawy wprowadza określone progi obrotowe, które są zgodne z progami zawartymi w dyrektywie 2019/633. W obecnej ustawie brak jest takiej regulacji. Jednakże Prezes UOKiK w swojej praktyce decyzyjnej stosował już powyższe rozwiązanie dla ustalenia przewagi kontraktowej, bazując właśnie na przepisach dyrektywy 2019/633 (decyzja Prezesa UOKiK nr RBG-13/2020).

Należy też zwrócić uwagę, że w toku prac nad projektem ustawy dodano nowy ustęp do art. 7 projektu ustawy. Zgodnie z nim do obliczania obrotu nabywcy i dostawcy zastosowanie znajdą przepisy załącznika nr I rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 traktatu. Jest to rozwiązanie przewidziane w dyrektywie 2019/633, którego brakowało w pierwotnym brzmieniu projektu ustawy. Uwagę na ten brak zwracał m.in. Prezes UOKiK, wskazując, że bez odpowiedniego zapisu w wielu przypadkach nie będzie można ocenić faktycznego potencjału ekonomicznego podmiotów wchodzących w skład grupy kapitałowej. ■

# ZAKRES STARANNOŚCI RADCY PRAWNEGO

*przy reprezentacji klienta  
w orzecznictwie WSD*

Nasz zawód został powołany po to, aby reprezentować interesy klientów. Wynika to wprost z ustawy o radcach prawnych, która w art. 2 stanowi, że „pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana”. Mając na względzie, że tekst ustawy pochodzi z 1982 r. i przedmiotowy artykuł nie był zmieniany, używając dzisiejszej terminologii, można powiedzieć, że celem wykonywania zawodu przez radcę prawnego jest prawna ochrona interesów jego klientów.



## LESZEK KORCZAK

zastępca przewodniczącego  
Wyższego Sądu  
Dyscyplinarnego, Wiceprezes  
KRRP w latach 2016–2020  
Fot. Małgorzata Rakowska

Oznacza to, że interes klienta jest punktem odniesienia radcy prawnego. Bez naszych klientów nie mamy racji bytu. Oczywiście nie można zrobić dla klienta wszystkiego. Ograniczenia wynikają zarówno z ustawy o radcach prawnych, jak i postanowień Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przede wszystkim dotyczących zachowania niezależności radcy prawnego, unikania konfliktu interesów czy ochrony tajemnicy zawodowej. Jednakże rzecznicy dyscyplinarni i sędziowie dyscyplinarni przy wydawaniu rozstrzygnięcia oraz radcowie prawni w codziennej pracy w podejmowaniu decyzji w sytuacjach konfliktowych winni mieć na względzie bazowy cel istnienia zawodu radcy prawnego – ochronę interesu klienta.



## INTERES KLIENTA I PROFESJONALNE DZIAŁANIE

Przechodząc do najnowszego orzecznictwa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, warto zwrócić uwagę na orzeczenie WSD z 13 maja 2021 r. (WO 17/21). Sprawa dotyczyła sytuacji, w której radca prawny, będący obrońcą oskarżonego, w trakcie rozprawy zwrócił się do świadka z prośbą o skorzystanie z instytucji odmowy zeznań. Przy czym wskazać należy, że zeznawała synowa osoby oskarżonej, a stosownego pouczenia zaniechał poczynić sędzia prowadzący rozprawę. W wydanym orzeczeniu WSD stwierdził, „[...] że istotnie zachowanie obwinionego nie wyczerpywało znamiona deliktów dyscyplinarnych opisanych w art. 64 ust. 1 w zw. z art. 6 i art. 38 ust. 1 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Niewątpliwie należało rozważyć, czy zachowanie obwinionego nie stanowiło przekroczenia rzeczowej potrzeby oraz zachowany został umiar i takt wobec sądu. Sprawa nie była jednoznaczna. Oczywiście najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby zwrócenie się do sądu z prośbą o dokonanie stosownego pouczenia, a nie czynienie tego bezpośrednio, dodatkowo okazując intencje oskarżonego w tym zakresie. Jego zachowanie było na granicy rzeczowej potrzeby oraz taktu i umiaru. Jednakże zawsze w tego typu sytuacjach należy mieć na uwadze, w jakim celu powołano zawód radcy prawnego. Cel ten zawarty został w artykule 2 naszej ustawy »Pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana«. [...] Działanie radcy prawnego w przedmiotowej sprawie wpisywało się w ten cel i było przede wszystkim ukierunkowane na dobro swojego klienta – przy czym jednocześnie nie uchybiło godności sądu, a już z pewnością nie w stopniu stanowiącym delikt dyscyplinarny. Co przesądziło o konieczności uniewinnienia radcy prawnego”.

W tej nieoczywistej sprawie w ostatecznym rozrachunku na pierwszym miejscu postawiono kierowanie się interesem klienta.





Fot. Adobe Stock

Z kolei orzeczenie z 23 marca 2021 r. (WO 137/20) dotyczyło sprawy, w której radca prawny w imieniu klienta składał do sądu wieczystoksięgowego wnioski niemające umocowania materialnoprawnego, a dotyczące nieruchomości przeciwnika swojego klienta, następnie po odrzuceniu ich z przyczyn formalnych złożył je ponownie (tym razem zostały merytorycznie załatwione odmownie), przy czym można było przyjąć z okoliczności sprawy, że nie miały one szans na merytoryczne pozytywne rozstrzygnięcie. Radcy prawnemu zarzucono niestaranne działanie i sprawa poprzez OSD trafiła do sądu dyscyplinarnego II instancji. W tym wypadku Wyższy Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinionego, podkreślając w uzasadnieniu uniewinnienia, że „[...] należy przeanalizować zarzucony obwinionemu art. 12 ust. 1 KERP w połączeniu z art. 2 ustawy o radcach prawnych. Powoływany przepis KERP stanowi, że »radca prawny zobowiązany jest wykonywać czynności zawodowe sumiennie oraz z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania«. Z kolei art. 2 ustawy stanowi, że: »Pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana«. Łącząc obie normy, możemy wskazać, że radca prawny winien działać starannie, sumiennie i profesjonalnie w celu ochrony prawnej interesów swoich klientów. Zatem o naruszeniu art. 12 ust. 1 KERP [...] można mówić jedynie w przypadku braku profesjonalizmu w stosunku do swojego klienta. Za takie zaś działania obwinionego w przedmiotowej sprawie nie można uznać. Interes klienta nie poniósł nawet potencjalnie żadnego uszczerbku. Normy KERP co do zasady skierowane są do relacji klient–radca prawny. Jeżeli jest inaczej, wynika to wprost z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który w jednym miejscu (art. 11) reguluje zachowanie radcy prawnego w życiu publicznym i prywatnym, w innych zakazuje lub nakazuje określone zachowania w stosunku do sądów i urzędów,

innych radców prawnych, przeciwnika procesowego czy samorządu. Artykuł 12 ust. 1 KERP dotyczy czynności zawodowych, a te radca prawny może wykonywać tylko i wyłącznie na rzecz swoich klientów i mając na względzie art. 2 ustawy o radcach prawnych, winien je podejmować w ich interesie. Innymi słowy mówiąc, zawód radcy prawnego nie istnieje po to, aby osoby go wykonujące mogły zaprezentować się przed sądem jako erudyci, znający błędnie procedury i przepisy materialnoprawne, ale po to, żeby zabezpieczyć interes swojego klienta. Żeby móc radcy prawnemu postawić zarzut na podstawie art. 12 ust. 1 KERP, należałoby wykazać, że niesumiennie, niestarannie lub nieprofesjonalnie reprezentuje swego klienta, narażając jego interesy. W przedmiotowym wypadku nie miało to miejsca. W ocenie WSD działania obwinionego radcy prawnego były z punktu widzenia jego klienta w gruncie rzeczy obojętne – co więcej, jak wynika z wyjaśnień obwinionego, informował o tym klienta. Zgodzić należy się z oceną OSD, że w zasadzie składane wnioski nie miały szans powodzenia – jednakże w żaden sposób nie narażały one interesu jego klienta, a już z pewnością w stopniu stanowiącym delikt dyscyplinarny. Nie ma racji obwiniony i jego obrońca, że nie jest rzeczą sądu dyscyplinarnego badanie wniosków składanych w imieniu klienta, jeżeli bowiem poczynione byłyby niestarannie i niesumiennie w stopniu naruszającym interes klienta, wówczas mogłoby dojść do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 12 ust. 1 KERP”.

## PRZEPISY PROCESOWE SĄ TYLKO NARZĘDZIEM

Podsumowując powyższe rozważania i orzeczenia, podkreślić należy, że miarą oceny sumienności i staranności działania radcy prawnego musi i powinien być interes jego klienta. Oczywiście radcowie prawni działają także w interesie wymiaru sprawiedliwości, co wynika także z preambuły do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, ale rozumianego jako całość, a nie jako interes sądu czy prokuratury. W interesie zaś cywilizowanego wymiaru sprawiedliwości leży, aby wszyscy oskarżeni, pozwani, powodowie czy pokrzywdzeni mieli możliwość ochrony swoich interesów w sposób profesjonalny, co jest możliwe tylko przy pełnym udziale profesjonalnego pełnomocnika, który z kolei musi mieć pewność, że w przypadku, w którym będzie dbał o interesy swojego klienta w sposób niesprzeczny z ustawą i zasadami etyki radcy prawnego, nie będzie narażony na sankcje dyscyplinarne. Pamiętajmy, że bez naszej pracy wszystkie górnolotne zapewnienia proceduralne z k.p.k., k.p.c., k.p.a. i innych przepisów procesowych pozostają jedynie na papierze i same z siebie nie chronią naszych klientów. Są jedynie narzędziami, które należycie działają jedynie w rękach profesjonalistów. ■



# MEDIACJE TO KROK NAPRZÓD W ZAKRESIE KULTURY ROZSTRZYGANIA SPORÓW

Rozmowa z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie Agnieszką Owczarewicz, laureatką organizowanego przez Komisję Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów KRRP i ogólnopolską sieć Ośrodków Mediacji Radców Prawnych konkursu „Ambasador Mediacji”.

■ Pani sędzio, otrzymała pani tytuł „Ambasadora Mediacji 2021”. Kapituła konkursu doceniła pani aktywne zaangażowanie w działania na rzecz propagowania i wykorzystania tej alternatywnej metody rozwiązywania sporów, a także ogromną wiedzę i doświadczenie zawodowe. Porozmawiajmy zatem o mediacji. Ma ona pomóc stronom w znalezieniu płaszczyzny porozumienia i to przed rozprawą?

Strony mogą bez napięcia związanego z uczestnictwem w procesie podjąć próbę rozwiązania konfliktu i z pomocą bezstronnego mediatora samodzielnie dojść do porozumienia. Zastosowanie mediacji jest możliwe we wszystkich sprawach, w których prawo dopuszcza zawarcie ugody. Mediacja jest również przydatna w sprawach, w których formalna ugoda sądowa nie jest możliwa, np. w sprawach o rozwiązanie spółki, a mediator może pomóc w wypracowaniu porozumienia na innych płaszczyznach. W aktach sprawy często nie widać, na czym tak naprawdę zależy stronom. Opisany jest suchy stan faktyczny, a rzeczywiste źródło konfliktu leży często zupełnie gdzie indziej. Mediator jako osoba bezstronna i godna zaufania wspiera strony w znalezieniu i rozwiązaniu tego rzeczywistego problemu. Najlepiej pokazują to symulacje rozpraw z lekcją mediacyjną dla dzieci i młodzieży. Wypracowane przez dzieciaki ugody niemal zawsze różnią się od żądania pozwu. Bardzo często zamiast pieniędzy dzieci wolą ulubioną czekoladę. W rzeczywistości jest podobnie – mówiąc w uproszczeniu – tylko strona wie, jaką czekoladę lubi, i żaden wyrok nie zaspokoi tych jej potrzeb, a ugoda już tak.

■ Mediacja może być prowadzona przed wniesieniem sprawy do sądu albo po wszczęciu postępowania?

W każdym przypadku warunkiem prowadzenia mediacji jest zgoda stron. Strona może złożyć wniosek o przeprowadzenie mediacji na każdym etapie postępowania sądowego. Sprawa może być kierowana do mediacji nawet kilkukrotnie. Po zatwierdzeniu przez sąd zarówno ugoda zawarta przed



## AGNIESZKA OWCZAREWICZ

Sędzia w XXVI Wydziale Gospodarczym Sądu Okręgowego w Warszawie. Należy do Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów ds. Mediacji GEMME. Laureatka Konkursu KRRP „Ambasador Mediacji”.

procesem, jak i w jego trakcie staje się tytułem egzekucyjnym. W przypadku mediacji prowadzonej przed wszczęciem postępowania sądowego strona, po zawarciu ugody, występuje do sądu z wnioskiem o jej zatwierdzenie, przedstawiając sądowi ugodę oraz protokół mediacji.

■ Kto decyduje o wyborze mediatora i jak przebiega mediacja?

Najbardziej pożądanym byłoby, żeby to strony wspólnie wybierały mediatora. Niestety w praktyce często to sąd wyznacza mediatora mającego odpowiednią wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach danego rodzaju, biorąc pod uwagę w pierwszej kolejności stałych mediatorów. Mediator kontaktuje się ze stronami najczęściej telefonicznie lub mailowo, ustalając termin i miejsce spotkania. Wyjaśnia zasady i przebieg postępowania, ustala, czy strony wyrażają zgodę na mediację. W praktyce mediacja jest rozmową stron w obecności mediatora. Strony w każdej chwili mogą zrezygnować z udziału w mediacji.



Bardzo istotne jest to, że mediacja jest poufna. Zarówno jej przebieg, jak i stanowiska stron nie mogą być przedmiotem dowodzenia w dalszej części postępowania sądowego. Mediator nie może udostępniać informacji z mediacji osobom trzecim, a protokół z mediacji nie zawiera żadnych ocen ani stanowisk stron. Mediator nie może być świadkiem co do faktów, o których dowiedział się w toku mediacji, chyba że strony zwolnią go z obowiązku zachowania tajemnicy.

#### ■ Jak długo może trwać mediacja i jak może się zakończyć?

Postępowanie mediacyjne, do którego doszło na podstawie postanowienia sądu, nie powinno trwać dłużej niż trzy miesiące, jednak na zgodny wniosek stron może być przedłużone, jeżeli będzie to sprzyjać ugodowemu załatwieniu sprawy. Mediacja może zakończyć się zawarciem wspólnie wypracowanej ugody, którą podpisują strony. Mediator doręcza wtedy stronom odpis protokołu i przekazuje sądowi protokół oraz ugodę. Ugoda zawarta przed mediatorem, po jej zatwierdzeniu przez sąd, ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Ugoda zawarta przed mediatorem, którą zatwierdzono przez nadanie jej klauzuli wykonalności, jest tytułem wykonawczym. Wszczęcie postępowania mediacyjnego przed wytoczeniem powództwa przerywa bieg przedawnienia roszczeń i przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone. Jeśli ugoda, której nadano klauzulę wykonalności, nie została wykonana, można skierować jej wykonanie do egzekucji komorniczej. Bezskuteczna mediacja powoduje konieczność przeprowadzenia postępowania sądowego na zasadach ogólnych.

#### ■ Rozumiem, że koszty mediacji są niższe od kosztów sądowych? Jakie inne korzyści daje mediacja?

Mediacja stwarza stronom, w tym zwłaszcza przedsiębiorcom, szansę na szybkie, tanie i ostateczne rozwiązanie ich sporu w formie polubownego porozumienia, czyli na szybsze jego zakończenie. Pozwala także na utrzymanie wzajemnych relacji, w tym biznesowych, a także, co bardzo ważne, umożliwia zachowanie korzystnego wizerunku. Sprzyja obniżeniu poziomu negatywnych emocji, a przez to zmniejsza obciążenie psychiczne związane z sytuacją konfliktową. Koszty mediacji to wynagrodzenie mediatora i wydatki przez niego poniesione. W postępowaniu mediacyjnym, do którego doszło na podstawie postanowienia sądu, wysokość wynagrodzenia mediatora (regulowana rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości) w sporach niemajątkowych wynosi 150 zł za pierwsze posiedzenie mediacyjne, a za każde następne 100 zł, łącznie nie więcej niż 450 zł. Jeśli postępowanie dotyczy praw majątkowych, wynagrodzenie mediatora wynosi 1% wartości przedmiotu sporu (nie mniej niż 150 zł i nie więcej niż 2 tys. zł). Zwrotowi podlegają też wydatki mediatora poniesione w związku z mediacją, w tym opłata za wynajem pomieszczenia (do 70 zł za posiedzenie). Do kosztów mediacji dolicza się VAT.

Dla porównania opłata sądowa od pozwu to zwykle 5% wartości przedmiotu sporu nie więcej niż 200 tys. zł. Jeśli dojdzie do zawarcia ugody przed pierwszą rozprawą, która jest wynikiem mediacji, strona otrzyma zwrot 100% opłaty sądowej (pomniejszonej o 30 zł opłaty podstawowej), po rozpoczęciu rozprawy jest to już tylko 75% opłaty. Dla porównania zawarcie ugody po rozpoczęciu rozprawy przed sądem bez mediacji uprawnia powoda do zwrotu jedynie 50% opłaty. Koszty związane z mediacją są nieporównywalnie niższe od kosztów pełnego postępowania sądowego.

#### ■ Rozwój mediacji zależy od współdziałania wymiaru sprawiedliwości ze środowiskiem mediatorów. Czy ta współpraca się rozwija?

W sądach okręgowych powołano koordynatorów ds. mediacji. Moim zdaniem to właśnie sędziowie pełniący tę funkcję mają największą rolę do odegrania w ramach wspierania współpracy pomiędzy mediatorami i wymiarem sprawiedliwości. Dobrym pomysłem było organizowanie salonów mediacji, które były poświęcone różnym aspektom tej współpracy. Niestety pandemia zablokowała wiele inicjatyw w tym zakresie. Mam nadzieję, że niedługo wszystko wróci do normalności. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w latach 2016–2019 wskaźnik spraw skierowanych do mediacji wzrósł z 0,49% do 1,25% liczby spraw, które mogą być do niej skierowane. Nadal jest to jednak kropla w morzu potrzeb i możliwości.

#### ■ Jest pani inicjatorką działań zespołu Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów ds. Mediacji GEMME poświęconych mediacji w kontekście kredytów frankowych. Jakie osiągnięcia są już w tym zakresie?

W ramach tego projektu Sąd Okręgowy w Warszawie wraz ze Stowarzyszeniem GEMME zorganizował webinar poświęcony właśnie możliwości zawierania ugód w tzw. sprawach frankowych. Uczestnicy panelu byli zgodni, że ugody są najlepszym i najszybszym sposobem zakończenia tych sporów. Mam nadzieję, że inicjatywy podejmowane przez różne ośrodki mediacyjne właśnie tym zaowocują.

#### ■ Co chciałaby pani jeszcze przekazać radcom prawnym, czego im życzyć?

Chciałabym przekazać radcom prawnym, że dla ich klientów najbardziej liczy się czas. Jedynie w mediacji mogą zakończyć spór w ciągu jednego dnia. Żaden sąd, również polubowny, nie jest w stanie zakończyć sprawy tak szybko. Mediacja jest przyszłością rozwiązywania sporów i bardzo mnie cieszy, że tak wielu radców prawnych korzysta z tej instytucji w swej praktyce. Radcowie bardzo się zaangażowali w promocję mediacji, co my, sędziowie, bardzo doceniamy. Życzę nam wszystkim, aby grono otwartych na to rozwiązanie radców prawnych się cały czas powiększało. Chciałabym też serdecznie podziękować za przyznane mi wyróżnienie. Czuję się ogromnie zaszczycona. ■

Rozmawiała Wiesława Moczyłowska

# TWORZENIE DOBRYCH HASEŁ, UWIERZYTELNIANIE I TRWAŁE NISZCZENIE NOŚNIKÓW

– jak zadbać o poufność danych

Na bezpieczeństwo naszych danych warto patrzeć wielowymiarowo. Poza zainwestowaniem w oprogramowanie antywirusowe i wyrobieniem właściwych nawyków przy korzystaniu z urządzeń, nośników oraz komunikacji za pośrednictwem sieci należy zadbać o jakość stosowanych haseł, a także korzystać z dostępnych metod uwierzytelniania dostępu.



**PAWEŁ  
TOMCZYK**

ekspert ds. bezpieczeństwa  
i cyberbezpieczeństwa, Sekkura  
Fot. Archiwum P. Tomczyka/LinkedIn



**KAMILA  
LEWANDOWSKA-  
-WINIARSKA**

ekspert ds. marketingu  
i komunikacji, Sekkura  
Fot. Archiwum K. Lewandowskiej/  
LinkedIn



Fot. Adobe Stock

**D**o szyfrowania dysków, zabezpieczania poczty i systemów niezbędne jest dobre hasło. Jego siłę możemy sprawdzić na stronach internetowych dostawców oprogramowania antywirusowego, na przykład <https://password.kaspersky.com/pl/>. Oczywiście nie należy podawać rzeczywistych haseł, a jedynie hasła o podobnej strukturze.

## JAK TWORZYĆ DOBRE HASEŁA?

Zweryfikujmy jedną z popularnych metod tworzenia haseł, jaką jest wykorzystanie numeru rejestracyjnego samochodu, np. WW0364J. Za każdym razem uzyskamy odpowiedź, ile czasu zajęłoby złamanie tego rodzaju hasła. W naszym przykładzie hasło może zostać złamane metodą siłową na typowym komputerze domowym w około... dwa dni. Dodajmy, że często stosowana zmiana wielkości liter niewiele zmienia.

Jak więc tworzyć i zapamiętać dobre hasło? Jedną z najlepszych metod jest wykorzystanie ulubionych

wierszy, rymowanek lub piosenek. Zanalizujmy hasło „&7WknpimltpnNnlwsrZkjr8\*”. Może ono zostać złamane metodą siłową na typowym komputerze domowym w około 10 000+ wieków. Wydaje się, że jego zapamiętanie nie jest łatwe, jednak, gdy je rozszyfrowujemy, okaże się inaczej:

1. znaki & oraz 7 są pod jednym klawiszem.
2. ciąg liter „WknpimltpnNnlwsrZkjr” – to nic innego jak pierwsze litery słów rymowanki „Włazł kotek na płotek i mruga, ładna to piosenka niedługa. Niedługa, niekrótka, lecz w sam raz. Zaśpiewaj, koteczku, jeszcze raz” (oczywiście bez polskich znaków).
3. znaki 8 i \* to również ten sam klawisz.

Inną metodą tworzenia, ale już nie zapamiętywania, lecz używania dobrych haseł jest stosowanie tzw. menedżera haseł, na przykład programu KeePass. Działa on w zasadzie w każdym systemie operacyjnym, w tym na Androidzie, a dzięki wersji przenośnej możemy nasze hasła mieć zawsze przy sobie. Zasada jego działania jest bardzo prosta.



Tworzymy bazę haseł, którą program szyfruje przy użyciu jednego hasła. I to jako jedyne musimy pamiętać. Resztę możemy pozostawić programowi, a jeśli potrzebujemy nowe hasło, po prostu je generujemy i zapisujemy w programie. Przykładowo wygenerowane hasło: „mW\$zpS?iZ/Í9Pp”æ{Am£,©Z” w postaci zaszyfrowanej dodane zostaje jako wpis w bazie haseł. Po zalogowaniu do menedżera haseł odnajdujemy to właściwe i wklejamy je z bazy we właściwy formularz. Schowek, czyli miejsce, w którym przeklejane hasło jest tymczasowo zapisane, zarówno w komputerach, jak i smartfonach, jest czyszczony automatycznie po ok. 10 sekundach.

Warto też sprawdzić, czy nasze dane nie wyciekły. Można to zrobić na przykład poprzez stronę <https://haveibeenpwned.com/>, na której sprawdzimy adresy e-mail czy numery telefonów.

## DLACZEGO WARTO KORZYSTAĆ Z UWIERZYTELNIANIA?

Uwierzelnianie wieloskładnikowe (ang. *multi-factor authentication*, w skrócie MFA) polega na podawaniu zawsze dwóch niezależnych składników uwierzelniających. Najczęściej jest to identyfikator użytkownika i hasło uwierzelniające, a także kod lub fraza, dostarczane na urządzenie przenośne (np. smartfon czy tablet), kod z wiadomości pocztowej wysłanej przez serwis, na który użytkownik próbuje się zalogować, lub za pośrednictwem specjalnej karty, tokena, odcisku linii papilarnych palca czy siatkówki oka.

O ile hakerzy mogą przejąć czy pozyskać login i hasło do aplikacji, serwisu, dużo trudniej jest im w tym samym czasie uzyskać dostęp do naszego smartfona lub skrzynki pocztowej czy spreparować odcisk palca.

Nierzadko użytkownicy aplikacji czy serwisów używają tych samych loginów i haseł do różnych usług. W takim przypadku wyciek danych z jednego miejsca powoduje, że inne systemy czy aplikacje są narażone na przejęcie tożsamości. Problem ten przynajmniej częściowo rozwiązuje stosowanie uwierzelniania wieloskładnikowego.

## WYMIANA, ZGUBIENIE LUB KRADZIEŻ SPRZĘTU

Sformatowanie dysku przed planowaną wymianą sprzętu, jak również hasła dostępowe do sprzętu w razie kradzieży lub zgubienia to za mało, aby móc spać spokojnie.

Szacuje się, że w ciągu roku globalnie ok. 170 mln dysków ze starych urządzeń (60% liczby nowych komputerów) trafia do nowych właścicieli bez należytego wykasowania z nich danych. Samo wykasowanie plików czy formatowanie dysku nie pozwalają na rzeczywiste usunięcie danych, zaś na dyskach nierzadko znajdują się dość istotne dane np. dotyczące działania organizacji, dane osobowe, dane klientów, kontrakty, umowy. Nowy właściciel często z ciekawości,



Fot. Adobe Stock

a w sytuacji kradzieży lub zgubienia – aby uzyskać dostęp do treści – uruchamia tzw. botowalną wersję systemu, np. Kali Linux, która umożliwia dostęp do danych zapisanych na dysku – bez względu na to, czy system był zabezpieczony hasłem, czy nie. Dane z dysku sformatowanego można zaś odzyskać, korzystając z działających pod systemem Linux programów, typu TestDisk czy PhotoRec.

Rozwiązaniem jest trwałe niszczenie dysków – przewiercanie albo kasowanie danych za pomocą fal elektromagnetycznych, odbiór sprzętu przez firmy zajmujące się jego niszczeniem na podstawie umów przenoszących odpowiedzialność; nie są to jednak rozwiązania przyjazne ekologii.

Naprzeciw wychodzą rozwiązania typu WIPERAPP, które pozwalają na trwałe usuwanie zawartości nośników, zarówno z dysków SSD, jak i HDD. Z technicznego punktu widzenia WIPERAPP działa niskopoziomowo, korzystając z udostępnionych funkcji firmware dysków twardych, pozwalających na nadpisywanie każdego z sektorów dysków. Każde kasowanie danych potwierdzone jest certyfikatem, który jest niezbędnym dowodem dla osób odpowiedzialnych za proces utylizacji sprzętu. Jest to rozwiązanie offline, dzięki czemu nikt nie ma dostępu do danych, które są usuwane.

Innym sposobem jest szyfrowanie dysków. W komputerach pracujących pod kontrolą Windows zastosowanie znajdzie oprogramowanie szyfrujące VeraCrypt (następca TrueCrypta). Dużą zaletą jest łatwość obsługi, a przy tym bardzo duże możliwości konfiguracji, w tym szyfrowanie zarówno partycji systemowej, jak i wszystkich pozostałych. W komputerach pracujących pod kontrolą Linuxa sprawdzi się szyfrowanie partycji systemowej podczas instalacji systemu, a ewentualnych pozostałych partycji przy pomocy programu VeraCrypt. Po wymianie lub utracie sprzętu nowy „ciekawski” użytkownik odzyska dane, ale będą one zaszyfrowane, więc praktycznie dla niego bezużyteczne. ■

Fot. Adobe Stock



# AUTOMATYZACJA DLA URLOPU



Fot. Adobe Stock

Jesteśmy w sezonie wakacyjnym i chyba każdy radca prawny chciałby spowodować toczenie się jak największej liczby tematów niezależnie od jego urlopowej nieobecności. To przede wszystkim kwestia ustaleń i podzielenia obowiązków ze współpracownikami. Ale w wielu aspektach przydatne mogą być narzędzia automatyzujące pracę. Poza tym przecież nie zawsze mamy współpracowników.



## TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na <http://tomaszpalak.pl/> i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji I love marketing, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w licznych innych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAiB, WSEI i UTH  
Fot. Grzegorz Giziński

Oczywiście są obszary, w których nasz udział jest konieczny i technologia nie może nas wesprzeć – choćby rozprawy czy rozmowy z klientami na żywo. Skupmy się jednak na płaszczyznach, w których jest nas łatwiej może nie zastąpić, ale wspomóc, a także na przydatnych w tym zakresie narzędziach.

## PODSTAWY

Automatyzacją, z której przy okazji urlopu korzysta większość z nas, jest oczywiście mailowy autoresponder – powiadomienie o nieobecności. Z reguły podajemy w nim także ewentualną inną drogę kontaktu – na przykład swój numer telefonu czy namiary na któregoś ze współpracowników. Możemy jednak „pogrzebać” głębiej.

Bardzo zachęcam do poznania możliwości narzędzi takich jak IFTTT czy Zapier – pozwalają one na łączenie pozornie niepowiązanych programów i aplikacji. Najłatwiej będzie sprawdzić ich możliwości samodzielnie lub opowiedzieć o nich na przykładach – zastosuję tę drugą metodę.

Możemy niezależnie od respondera ustawić w filtrach e-maili, że te z danego adresu (klient) czy domeny (firma) trafiają do określonego folderu czy są przerzucane na inny z naszych adresów. Ale to nie wszystko – tu wkracza przykładowo IFTTT. Gdy coś trafi na ten „drugi” z naszych e-maili – a więc przejdzie wstępną selekcję – możemy o tym otrzymywać SMS. A więc jeśli podczas urlopu zdecydowaliśmy zaglądać w e-maile od X, to nie musimy sprawdzać skrzynki – możemy po prostu zajrzeć wtedy, gdy SMS poinformuje nas o takiej konieczności.

A skoro przy SMS-ach jesteśmy, IFTTT oferuje też możliwość „przerzucania” ich na e-mail. Oczywiście niekoniecznie nasz. Jeśli to telefon służbowy i nie spodziewamy się w tych wiadomościach jakichś prywatnych wyznań, wszystkie one automatycznie mogą bez naszego udziału trafiać do współpracownika.

A nieodebrane połączenia? Sam regularnie korzystam z funkcji, która umieszcza w moim kalendarzu pod koniec dnia roboczego ich listę i przypominajkę o oddzwonieniu. I znów – to oczywiście nie musi być mój kalendarz. Analogiczna funkcja istnieje także dla e-maili – a zatem jeśli podczas urlopu nie odbierzemy telefonu, informacja o tym może trafić do kogoś z załogi i ta osoba zajmie się oddzwonieniem.

Możliwości jest jeszcze więcej – choćby automatyczne zapisywanie załączników e-maili w chmurze. Do tej chmury może mieć dostęp również załoga i znów unikniemy kolejności przerzucania. Odpowiednia automatyzacja pozwoli nam na uniknięcie w toku urlopu działań takich



jak informowanie o otrzymaniu telefonu czy SMS, przekazywanie załączników e-maili czy zagłębienie na skrzynkę z powodu oczekiwania na jedną konkretną wiadomość.

## OBCENOŚĆ W INTERNECIE

Pisząc te słowa w lipcu, wiem, że do grudnia raz w tygodniu na moim blogu pojawiać się będzie nowy wpis – są ustawione na zapas w WordPressie. Co więcej, jestem w nim w stanie wygenerować linki do wpisów jeszcze nieopublikowanych – w tej chwili są niedziałające, ale od momentu publikacji jak najbardziej funkcjonalne.

Ta wiedza przyda się z kolei do opowieści o narzędziach do planowania postów w social mediach – przykładowo mogą być to Buffer czy Planoly. Dzięki nim mogę w tej chwili ustawić publikację wpisu na Facebooku na czwartek, Twitterze czy LinkedIn dzień później i Instagramie na niedzielę. Da się tym sposobem zaplanować całe miesiące, na przykład z dużym wyprzedzeniem mieć gotowy okazjonalny wpis na Dzień Dziecka i tak dalej.

I da się również linkować, także do jeszcze nieistniejących wpisów blogowych wspomnianych przed momentem. Jestem zatem w stanie zaplanować post na LinkedIn zapraszający do wpisu, który również jest zaplanowany. A to nadal nie wszystko... Wróćmy do IFTTT.

Narzędzie umożliwia także przerzucanie treści między naszymi kanałami w mediach społecznościowych – wszystkich lub na przykład takich, w których użyliśmy określonego sformułowania. Możliwa jest zatem przykładowo następująca „warstwowa” automatyzacja:

- Opublikuj w środę mój nowy wpis na blogu.
- W piątek zalinkuj do niego i zaproś na Instagramie.
- Ponieważ w treści wpisu na Instagramie użyłem sformułowania „#nowywpisupalaka”, opublikuj go również na Twitterze dzień później.
- Skoro wrzuciłem obrazek na Twittera, zapisz go w moim Dropboxie.

Z pewnością warto się tym pobawić nie tylko w kontekście spokoju na urlopie, ale po prostu poznania oferowanych przez narzędzia możliwości i zaoszczędzenia czasu na co dzień – takich kombinacji jak powyższe da się stworzyć więcej i mogą mieć więcej warstw. Jednocześnie warto zauważyć jeszcze jedno – nasze media społecznościowe mogą prowadzić się po prostu same. Obrazki „robią się” w Bannerbear, a cały fanpage można oddać wirtualne ręce na przykład narzędzia FastTony.

## ŚLEDZENIE PRAWA

Część z nas nie może sobie pozwolić na wypadnięcie z obiegu w zakresie tego, o czym się mówi w prawie. Dotyczy to nie tylko nowych przepisów, lecz także przykładowo pojawiających się w internecie publikacji. Na co dzień wiąże się to dla nas z koniecznością przeglądania dziesiątek

stron i setek podstron – warto byłoby rozważyć wsparcie się technologią również na tej płaszczyźnie.

Zacznijmy od wstrzymania konieczności otwierania każdej ze stron tylko dla weryfikacji, czy jest coś nowego. Tu polecam narzędzie Feedly – jeśli na którejś ze śledzonych przez nas stron pojawi się coś nowego, ono zbierze te wszystkie „pojawienia” w jedno miejsce i będziemy mogli zweryfikować na przykład po nagłówkach, czy są warte naszej uwagi.

Nasza uwaga nie musi jednak wcale oznaczać wczytywania się w kilometrowe wywody – tu z kolei przyda się narzędzie QuillBot. Przy pomocy sztucznej inteligencji jest ono w stanie parafrazować, a więc również streszczać, podane mu teksty. A więc robi za nas pracę w stylu „wy-punktuj najważniejsze tezy”. A jeśli materiał jest filmowy i potrzebna byłaby najpierw jego transkrypcja – warto zainteresować się Happy Scribe.

Natomiast do śledzenia typowych zmian w prawie, włącznie z ich drogą przez legislację, przydatne będzie narzędzie Vigilex. Dzięki niemu będziemy w stanie otrzymywać spersonalizowane raporty odnośnie do interesujących nas obszarów prawa, także z poszczególnymi etapami jego stanowienia, konsultacji itd. Oczywiście w wersji już „przeczytanej” przez technologię, uporządkowanej i przedstawionej w przejrzystej i przyjemnej w odbiorze formie. To mnóstwo zaoszczędzonego czasu bez utraty jakości naszego monitoringa, a może nawet z jej poprawą.

## INNE PŁASZCZYZNY AUTOMATYZACJI

Przykłady uproszczeń można by mnożyć. Nie musimy umawiać spotkań – nasi klienci mogą wpisywać się bez naszego udziału w nasz kalendarz przy pomocy Calendly czy Appoint.ly. PDF-y mogą się „czytać” po przekształceniu w docsy za pomocą narzędzi OCR czy CloudConvert, a być odsłuchiwane przy pomocy choćby zamiany tekstu na mowę w Wordzie.

Pozostając w temacie pakietu Office, dostępne w nim narzędzie Process Advisor może nauczyć się powtarzalnej czynności jak np. wystawienie faktury i wykonywać ją za nas.

Czasem podczas urlopu zdarza się, że ktoś bezzwłocznie doprasza się o podpisanie umowy albo akceptację zmian w dokumencie, od którego „wszystko zależy”. W takich przypadkach dobrze pamiętać o narzędziach do automatyzacji pracy na umowach i podpisywaniu ich online. W platformie Pergamin od momentu wysłania dokumentu do akceptacji i podpisu online mija kilka minut, a umowę łatwo edytujemy w chmurze i podpisujemy SMS-em.

Warto uczestniczyć w spotkaniach z twórcami narzędzi ułatwiających naszą pracę i automatyzujących jak największą liczbę czynności, w których da się nas zastąpić – będziemy wówczas mieli więcej czasu na pozostałe lub po prostu na urlopowy wypoczynek. Sam mam przyjemność organizować tego rodzaju spotkania w ramach Komisji ds. Promocji, Marketingu i Wykonywania Zawodu w OIRP w Gdańsku. ■

## Komunikat Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Polski

14 lipca 2021 r. wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-204/21 r. zarządziła wobec Polski środki tymczasowe, zobowiązując Polskę do:

- zawieszenia stosowania przepisów, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest właściwa do orzekania w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziów i asesorów sądowych do odpowiedzialności karnej lub na ich tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie lub przymusowe doprowadzenie oraz do zawieszenia skutków wydanych już uchwał Izby Dyscyplinarnej SN zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub jego tymczasowe aresztowanie, a także do powstrzymania się od przekazania wyżej wskazanych spraw do rozpoznania przez organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezależności;
- zawieszenia stosowania przepisów, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest właściwa do orzekania w sprawach dotyczących statusu sędziów SN i pełnienia przez nich urzędu, w szczególności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów SN i w sprawach z zakresu przeniesienia sędziego SN w stan spoczynku oraz do powstrzymania się od przekazania tych spraw do rozpoznania

przez organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezależności;

- zawieszenia stosowania przepisów zezwalających na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za badanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy;
- zawieszenia stosowania przepisów krajowych w zakresie, w jakim zakazują sądom krajowym badania spełnienia wymogów Unii dotyczących niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy;
- zawieszenia stosowania przepisów przekazujących do wyłącznej właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozpoznawanie zarzutów braku niezawisłości sędziego lub braku niezależności sądu;
- powiadomienia komisji, nie później niż w ciągu miesiąca od doręczenia postanowienia wiceprezes trybunału, o wszystkich środkach, które przyjęła w celu pełnego zastosowania się do tego postanowienia.

Pełna treść komunikatu trybunału w tej sprawie znajduje się pod linkiem:

<https://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2021-07/cp210127pl.pdf>. ■

Red., [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)

---

## Polscy radcowie prawni w zarządzie Europejskiego Stowarzyszenia Prawników AEA-EAL

**Ze względu na ograniczenia związane z pandemią koronawirusa, podobnie jak w roku ubiegłym, również i w tym doroczne zgromadzenie ogólne AEA-EAL odbywało się 14 czerwca w trybie hybrydowym – przewodnicząca obrad oraz protokolant znajdowali się w siedzibie stowarzyszenia w Brukseli, a pozostali członkowie uczestniczyli zdalnie poprzez wideokonferencję.**

Dotyychczasowi członkowie zarządu, w tym polscy radcowie prawni: Maria Ślęzak, Magdalena Wiłkowska, Paweł Szcześniowski, Dariusz Gibasiewicz oraz Aleksandra Siewicka-Marszałek, zostali ponownie wybrani na kolejną trzyletnią kadencję.

W skład zarządu wybrano także trzy nowe osoby: Nielsona Sáncheza Stewarta (Hiszpania), Oliviera d'Ursela (Belgia) i Vladimira Palamarciuca (Mołdawia).

Prezydent AEA-EAL r. pr. Maria Ślęzak przedstawiła raport za 2020 r. Wspomniała również o ważnych wydarzeniach, które miały miejsce w pierwszej połowie tego roku. W ciągu ostatnich 18 miesięcy miało miejsce wiele ciekawych wydarzeń. Płynnie przeszliśmy od stacjonarnych spotkań do seminariów i warsztatów online, decydując się na umożliwienie bezpłatnego uczestnictwa wszystkim naszym członkom i zainteresowanym prawnikom. Siedem międzynarodowych wydarzeń zgromadziło adwokatów i radców prawnych z ponad 20 krajów na trzech kontynentach, były to m.in.: Twinning Prawników, nasza flagowa inicjatywa, zorganizowana po raz drugi, tym razem we współpracy z Radą Europy i radą adwokacką w Odessie na Ukrainie, czy trzecie seminarium o dostępie do jednolitego rynku UE, przygotowane wspólnie przez World Trade Institute, Uniwersytet w Bernie i AEA-EAL. Bardzo ciekawą inicjatywą okazała

się całodniowa konferencja online o wpływie pandemii na prawa człowieka i dostęp do wymiaru sprawiedliwości, zorganizowana w partnerstwie z Instytutem Praw Człowieka Uniwersytetu A-Farabi w Nur Sultan w Kazachstanie. W lipcu 2020 r. miały miejsce dwa webinaria – pierwsze poświęcone kwestii reklamy i promocji usług prawniczych w dobie pandemii, zrealizowane wspólnie z hiszpańską krajową radą adwokacką, oraz drugie z udziałem prawników i akademików z Ameryki Łacińskiej, dotyczące reakcji krajów europejskich na problemy gospodarcze i prawne związane z pandemią. W ubiegłym roku prezydent AEA-EAL Maria Ślęzak uczestniczyła w specjalnym wystąpieniu zorganizowanym przez Komisję Prawną Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w ramach prac nad przyszłą konwencją o zawodzie prawnika, a w tym roku została ponownie zaproszona przez Radę Europy na posiedzenie poświęcone ostatniej analizie treści przyszłej konwencji, między innymi zagadnieniu, czy konwencja winna obejmować tylko prawników, będących członkami samorządów, czy również osoby świadczące pomoc prawną w ramach obrony praw człowieka (*human rights defenders*). W niektórych krajach należących do Rady Europy obrońcy praw człowieka spełniają bardzo ważną rolę, szczególnie tam gdzie niezależność prawników jest często tylko teoretyczna.

Ważnym akcentem ostatniego zgromadzenia ogólnego było przyznanie honorowego członkostwa Elisabeth Hoffmann (Belgia), jednej z założycielek AEA-EAL i jego byłej prezydent, za jej wieloletnie, wyjątkowe zaangażowanie w prace stowarzyszenia. ■

r. pr. Aleksandra Siewicka-Marszałek



# O SZCZĘŚCIU PO PANDEMII

O szczęściu pisałem już kilka razy i jest to temat, którego pewnie nie można wyczerpać. Któż bowiem nie chciałby go utrzymać na całym świecie? Choć jest to zjawisko trudne do uchwycenia, to jednak od kilku lat można je śledzić dzięki światowemu raportowi szczęścia<sup>1</sup>.

Jak wygląda zatem szczęście na świecie po pandemii?



**JAROSŁAW  
BEŁDOWSKI**

prezes Polskiego Stowarzyszenia  
Ekonomicznej Analizy Prawa,  
pracownik naukowy Szkoły  
Głównej Handlowej

Fot. Archiwum

**N**ie wiemy oczywiście, czy światowa pandemia już się zakończyła, choć wiemy, że wszyscy mają jej już dosyć. Ludzie łakną kontaktu osobistego, dlatego też kwestie bezpieczeństwa, które były tak ważne jeszcze rok temu, zdają się schodzić na boczny tor. Dlatego też ciekawe jest prześledzenie odpowiedzi, które wskazują, na ile jesteśmy i byliśmy szczęśliwi w tym okresie. Otóż na podstawie badań prowadzonych na świecie przez międzynarodową pracownię badań Gallupa wedle tzw. drabiny Cantrila, która stara się mierzyć nasz „subiektywny dobrostan”, wcale nie jest tak z nim źle. W istocie wyniki, jakie uzyskano w 95 krajach, na pytanie o wskazanie szczybla tegoż dobrostanu na dziesięciostopniowej drabinie (szczybel zerowy to „najgorsze” życie, a dziesiąty to „najlepsze” wskazują, że w porównaniu z latami 2017–2019 szczęście to przesunęło się z poziomu 5,81 na 5,85! Co jednak ciekawe, wśród osób powyżej 60. roku życia, które uważa się za najbardziej zagrożone w czasie pandemii, szczęście zwiększyło się w tym samym okresie o 0,22 pkt! Pojawiają się zatem już hipotezy, że choć nie wydaje się, aby starsi ludzie byli zdrowsi w tym okresie, to jednak uwolnienie się od takiego śmiertelnego zagrożenia jak pandemia wzbudziło w nich nadzieję, a przez to są szczęśliwsi. Wbrew także powszechnemu pogładowi co do izolacji w domach spowodowała ona również, że starsi ludzie mogli mieć lepszy kontakt z najbliższymi!

A jak to wygląda w poszczególnych krajach? Z jednej strony duże spadki wśród krajów europejskich odnotowały Wielka Brytania oraz Dania, a z drugiej szczęśliwsi są Niemcy, Finowie czy Hiszpanie. Jeśli chodzi o Polskę, to

nasze szczęście na drabinie Cantrila tylko nieznacznie się zmniejszyło, choć za nami są Czesi i Węgrzy. Może to wynikać po części z tego, że bezrobocie w Polsce nie wzrosło tak gwałtownie jak w innych krajach. A choć niejednokrotnie narzekamy na wykonywaną pracę, to przecież daje nam ona środki, które możemy wydatkować na podniesienie naszego szczęścia. Ponadto w innych badaniach przeprowadzonych w okresie pandemii zauważono, że osoby towarzyskie, tzn. mające więcej niż czterech przyjaciół i przywykłe do ich częstego widzenia, o wiele trudniej zniosły ograniczenia pandemiczne.



Fot. Adobe Stock

W badaniach szczęścia na świecie można wyróżnić kraje, które mają wyższe poziomy zaufania do instytucji państwowych, dzięki czemu zniosły pandemię znacznie lepiej. Zdaniem jednego z naukowców zaangażowanych w raport, tj. profesora Jeffreya Sachsa, istotne znaczenie miała również arogancja niektórych rządów, które niekoniecznie były chętne do słuchania głosów ich obywateli. Kombinacja słabego państwa i państwa, które nie słucha obywateli, przełożyła się na niższe poziomy szczęścia w Ameryce Południowej. Natomiast w Azji Wschodniej, choć państwo nie pytało swoich obywateli o zdanie, to jednak według nich było skuteczne w walce z pandemią, a zatem odpowiednio silnie ich chroniło.

Niestety respondentów nie wyróżnia się pod kątem uprawianego zawodu. Oczywiście ciekawe byłyby badania, czy szczęście radców prawnych w pandemii zwiększyło się, czy też nie. Na to pytanie powinniśmy sobie odpowiedzieć sami, nie zapominając jednak o tym, że szczęście to rzecz ulotna. Może więc warto zadać je sobie kilkukrotnie? ■

<sup>1</sup> Angielskie edycje raportu „World Happiness Report”, wydawanego od 2012 r., dostępne są online na: <https://worldhappiness.report/archive/>, [dostęp: 14 lipca 2021 r.].

# PSY, KOTY I INNI HAŁAŚLIWI SĄSIEDZI

„Jeden, dwa, jeden, dwa, pewna pani miała psa. Trzy i cztery, trzy i cztery, pies ten dziwne miał maniery. [...]”. Pewien sąd nałożył karę na właścicielkę psa za szczekanie jej pupila.

Sąd uznał ją winną popełnienia wykroczenia polegającego na tym, że nie utrzymuje swojego psa w sposób odpowiedni. Skutkiem jej postępowania był nadmierny hałas, który bardzo, ale to bardzo denerwował sąsiada...



**EWA  
URBANOWICZ**

radca prawny, rzecznik  
prasowy OIRP w Lublinie  
Fot. Archiwum

**W** ocenie właścicielki psa nie chodziło jednak o hałas wywoływany szczekaniem psa, tylko o konflikt sąsiedzki, ponieważ pies nie był zamknięty w domu, biegał po przydomowym ogrodzie, który znajdował się obok ogrodu jej sąsiada. To właśnie bardzo irytowało sąsiada. Podczas sprawy sądowej przedstawił on wiele nagrań dokumentujących zachowanie psa. A jaki był koniec tej historii? Smutny. Właścicielka szuka nowego domu dla psa. Zmęczona walką z sąsiadem zdecydowała się na rozstanie ze swoim pupilem. Wydaje się to bardzo niesprawiedliwe, gdy jesteśmy zmuszeni do oddania naszego zwierzątka, które często traktujemy jak członka rodziny.

Niemalą jest orzeczeń dotyczących zwierząt domowych, które potrafią być uciążliwe dla sąsiadów ich właścicieli. Do sądów trafia wiele sporów o koty. A to podrapały maskę samochodu czy zanieczyściły posesję sąsiada albo z mieszkania, w którym przebywają koty, wydobywa się nieprzyjemny zapach – w tym ostatnim przypadku wystarczyło jedynie uszczelnić drzwi wejściowe. I może koty nie są tak hałaśliwe jak psy, ale dla osób, które ich nie lubią, bywają źródłem irytacji, gdy przebywając na balkonie, miauczą lub ćwierkają do ptaków siedzących na gałęzi. W opisywanym przypadku sąsiad próbował wygonić kota do mieszkania, uderzając w metalowe barierki. Nieskutecznie rzecz jasna, bo kot, jak to kot, popatrzył na niego pobłażliwie, przeszedł do drugiej części balkonu i odwrócił się ogonem. Ale nie tylko zwierzęta generują uciążliwy hałas. Zdecydowanie częściej mamy do czynienia z głośnym zachowaniem naszych sąsiadów.

„Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny

albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”<sup>2</sup>.

Coraz popularniejsza staje się architektura mieszkaniowa polegająca na wybudowaniu kilku bloków mieszkalnych w kształcie kwadratu z tzw. patio w środku, najczęściej przeznaczonym na plac zabaw dla dzieci albo miejsce wypoczynku dla mieszkańców. Na placu zabaw, głównie w godzinach popołudniowych, bawią się dzieci. Czasami bywa głośno, ale szybko można do tego przywyknąć. Poza tym nie trwa to za długo, a i rodzice zazwyczaj pilnują, żeby ich pociechy nie zachowywały się zbyt hałaśliwie. Wieczorem natomiast robi się cicho. Czasami słychać szum wiatru albo deszczu, jeśli pada. Kiedy siądziemy na balkonie, zauważymy kilka osób wracających wieczorem do domu, a potem już tylko światło lamp i przytłumione światła z okien. Można odpocząć po całym dniu pracy, jak to ostatnio bywa w naszym zawodzie. Ale zgodnie z prawem Murphy’ego – jeśli coś może pójść źle, to pójdzie źle. Kiedy jesteśmy zmęczeni i chcemy wcześniej położyć się spać, sąsiedzi na tarasie urządzają właśnie huczne przyjęcie. Na początku myślimy sobie, że na pewno skończą do 22.00, budynki są objęte ochroną, jeśli impreza będzie trwała za długo, to zapewne ktoś zwróci im uwagę. Koło 23.00 zdajemy sobie sprawę, że przyjęcie tylko się rozkręca i jest coraz głośniejsze. W takich przypadkach niektórzy dzwonią do ochrony z prośbą o interwencję, inni od razu na pobliski komisariat policji. W tym przypadku impreza trwała prawie do rana, słychać ją było bez wątpienia w każdym mieszkaniu podczas ciepłej, letniej nocy. Jeśli nawet ktoś interweniował, to bezskutecznie. Rano, po nieprzespanej nocy, kilku sąsiadów z klatki obok wymieniało się poglądami na temat nocnej imprezy. Wszyscy, oprócz jednego z nich, narzekali i złościли się na gospodarzy przyjęcia i ich gości. Tylko ten jeden uśmiechnął się i powiedział: „Następnym razem nie ma wyjścia – musimy się przyłączyć”. Ciekawe, że żaden sąsiad nie chce przyłączyć się do odgłosów czy hałasów wydawanych przez nasze zwierzęta. Może wtedy przestałyby tak im przeszkadzać? ■

<sup>1</sup> Fragment wiersza Danuty Wawilow.

<sup>2</sup> Art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń.



# OCUPADO<sup>1</sup>

„Będziemy lądować w Alicante w ciągu 15 minut. Proszę zająć miejsca i zapiąć pasy. Od tego momentu korzystanie z toalety jest zabronione”.  
Samolot powoli podchodził do lądowania. Zapiąłem pasy.



## TOMASZ DZIAŁYŃSKI

radca prawny, rzecznik  
prasowy OIRP w Poznaniu  
Fot. Tomek Tomkowiak

**W**okół mnie nagle zaczął się ruch. Ludzie wstawali, otwierali luki bagażowe nad ich głowami, coś przekładali. Pod toaletami ustawiła się kolejka. Stewardesy próbowały interweniować, ale trzeba było dobrać paru minut, zanim na pokładzie zapanował porządek.

„Kupowanie tu nieruchomości jest bardzo niebezpieczne” – usłyszałem nagle ostrzeżenie z sąsiednich foteli. Opalony mężczyzna tłumaczył siedzącej obok pasażerce: „W Hiszpanii są tysiące przypadków nielegalnego zajmowania cudzych domów i mieszkań przez tak zwanych ocupas<sup>2</sup>. Jednocześnie obowiązuje zasada, że jeżeli ocupas dokonają takiego zajęcia, a pani nie wezwie policji w ciągu 48 godzin, czeka panią długa i kosztowana droga uzyskania sądowego nakazu eksmisji. Wprawdzie zajmowanie cudzych nieruchomości jest tu karalne, ale w praktyce rzadko spotykane. Prawo chroni tutaj osoby nielegalnie zajmujące cudze nieruchomości jak nigdzie w Europie. Natomiast wszelkie próby siłowego odzyskania swojej własności są z całą surowością karane<sup>3</sup>. Znam sytuację, w której nasz rodak, właściciel stylowego letniego domu z basenem, pięknie położonego nad morzem, pobił się z takimi cwaniakami, kiedy zastał ich na swojej posesji, ubranych w jego rzeczy i popijających jego whisky. I grożą mu nawet trzy lata więzienia. Tak było, proszę pani. W Hiszpanii nie warto kupować domów”.

W pierwszej chwili pomyślałem, że jeżeli to prawda, to są to jakieś skandaliczne praktyki i regulacje prawne. Ale po chwili przypomniałem sobie, jak to wygląda w Polsce.

Zupełnie niedawno poznałem historię młodego małżeństwa, które odziedziczyło stary dom położony w willowej dzielnicy Poznania. Dom wymagał remontu, więc aby zdobyć na niego środki finansowe, postanowili go na jakiś czas wynająć. Zgłosiło się kilku zainteresowanych. Zdecydowali

się na miłą starszą panią o ujmującym zyczeniu i uczciwością wyglądem. Zawarta została odpowiednia umowa na piśmie i młodzi małżonkowie dali swojej lokatorce klucze.

Trzy tygodnie później dowiedzieli się od sąsiadów, że w ich domu jest schronisko dla zwierząt, co zakłóciło spokojny dotąd rytm życia w okolicy.

Kiedy udali się do swojego domu, okazało się, że rzeczywiście po ogrodzie biega kilka psów, a na tarasie siedzą ospałe koty. Drzwi otworzyła nieznana im kobieta w średnim wieku. Nie wpuściła ich do domu i odesłała do pani, której wynajęli swój dom.

Natychmiast rozwiązali umowę najmu, która nie przewidywała możliwości podnajmu czy oddania nieruchomości w inny rodzaj posiadania osobie trzeciej.

Ale to nie rozwiązało problemu. W ich domu mieszkała osoba, co do której bez wątplenia nie odnosiła się rozwiązana umowa najmu. Ponad wszelką wątpliwość ta osoba zajmowała ich dom bez tytułu prawnego.

Zmuszeni byli wystąpić do sądu o eksmisję. Sąd Rejonowy w Poznaniu po kilku miesiącach wydał wyrok nakazujący opróżnienie domu przez uciążliwą miłośniczkę zwierząt. Wyrok nie stał się niestety prawomocny, bo pozwana złożyła apelację. Postępowanie trwało znowu kilka miesięcy.

W końcu, bodaj pod koniec lutego 2020 r., sąd drugiej instancji utrzymał w mocy wyrok eksmisyjny. Małżonkowie szybko wystąpili o nadanie klauzuli wykonalności. Ale właśnie wtedy, ze względu na pandemię COVID-19, wszelkie działania egzekucyjne zostały wstrzymane.

I tak do dzisiaj, w domu należącym do małżonków, mieści się ochronka dla zwierząt. Może przyjdzie kiedyś czas, że uda się wykonać prawomocny wyrok eksmisyjny, ale nie byłbym w tej sprawie optymistą. Bo może się zdarzyć, że ochronkę będzie już prowadziła zupełnie inna osoba niż wymieniona w wyroku.

A ewentualne odszkodowanie? Obawiam się, że rokowania również w tym zakresie są słabe. Pozwana we wszystkich etapach dotychczasowego sądowego postępowania występowała o przyznanie jej pełnomocnika z urzędu, wykazując swoją trudną sytuację materialną.

\* \* \*

Samolot szczęśliwie wylądował i wróciłem do hiszpańskiej rzeczywistości. ■

<sup>1</sup> Ocupado (hiszp.) – zajęty.

<sup>2</sup> Ocupas (hiszp.) – dzicy lokatorzy, skłoterzy (ang. squatters).

<sup>3</sup> Według systemu statystycznego przestępczości ministerstwa spraw wewnętrznych (SEC) w Hiszpanii w 2020 r. nielegalnie zajętych było 13 006 nieruchomości.

# TO NIE BYŁ FILM

Brutalna zbrodnia, w tle splecione emocje, religia i zagadka kryminalna.  
Za cztery zabójstwa – kara dożywocia. Choć do dziś nie odnaleziono ciał ofiar.



## WOJCIECH TUMIDALSKI

zastępca kierownika  
działu Prawo w dzienniku  
„Rzeczpospolita”  
Fot. Ernest Rębisz

**O** sprawie Mariusza B. w sądowych kuluarach mówi się od dawna. Jest jak gotowy materiał na ponury kryminał, ale to wszystko wydarzyło się naprawdę. Prokuratura długo nie mogła wpaść na trop mordercy, a gdy już Mariusz B. został schwytyany, trudno było mu cokolwiek udowodnić, bo nie odnaleziono ciał zabitych. „Ch... na mnie macie” – mówił policjantom mężczyzna, gdy mundurowi przekopywali jedno z miejsc, w którym spodziewali się odnaleźć zwłoki. Był pewny siebie. Nie pomogło. Jego sprawa karna została definitywnie zakończona po 15 latach od pierwszej zbrodni, gdy Sąd Najwyższy oddalił kasacje obrońców. Zabójca jest skazany na dożywocie za cztery morderstwa. O ewentualne warunkowe zwolnienie z odbywania reszty kary może ubiegać się po 40 latach. Będzie wtedy przed osiemdziesiątką.

## OFIARY

Sądy przyjęły, że z rąk Mariusza B. zginął mąż jego kochanki i jej córka (w 2006 r.), tancerz, z którym kobieta chodziła na kurs (w 2007 r.), oraz ksiądz (w 2008 r.), który rzekomo miał molestować B. w dzieciństwie. Patologiczny układ w dużej mierze trwał pod wspólnym dachem, a dobiegł końca, gdy B., którego biegli uznali za osobę ponadprzeciętnie inteligentną, nie wytrzymał z zazdrości. Za pomoc w zbrodni udzieloną Mariuszowi B. sąd na sześć lat skazał innego mężczyznę.

Dlaczego sąd wskazał, że patologiczny układ trwał pod jednym dachem? Zabójca poznał małżeństwo Małgorzaty i Zbigniewa D. w parafii, w której służył jako ministrant, i jeszcze jako nastolatek zamieszkał z nimi. Sądy ustaliły, że „doszło do swoistego trójkąta”, co spowodowało, że kobieta odeszła od męża, zamieszkała z B. i urodziła mu córkę.

Sprawę tę badała prof. Monika Całkiewicz, była prokurator, a obecnie radca prawny (i Dziekan Rady OIRP w Warszawie), która wraz z Robertem Ziębińskim opisała ją w książce „Kroniki zbrodni”. Małżeństwo Małgorzaty

i Zbigniewa D. miało córkę Aleksandrę. Po pewnym czasie okazało się, że męża interesują nie tylko kobiety. Spotykał się z różnymi mężczyznami, potem zaczął ich przyprowadzać do domu i namawiać żonę do udziału w miłosnym trójkącie. Profesor Całkiewicz podkreśla, że paradoksalnie było to małżeństwo niezwykle silnie związane z Kościołem, praktykujące, mające znajomości wśród księży. Gdy ich córka przygotowywała się do pierwszej komunii, małżeństwo poznało Mariusza B., wówczas szesnastolatka, ministranta w ich parafii. Między Zbigniewem a chłopcem wytworzyła się przyjacielska więź, ważna dla Mariusza, który trudno przechodził okres dorastania. Zbigniew stał się jego powiernikiem, a małżonkowie D. otoczyli chłopaka opieką, zaproponowali mu nawet zamieszkanie z nimi.

– W ciągu kilku miesięcy opiekuńcze relacje przekształciły się jednak w erotyczne, początkowo zarówno z Małgorzată, jak i Zbigniewem, a potem już tylko z Małgorzată. Z tego związku urodziła się Wiktoria, która oficjalnie była dzieckiem Zbigniewa D., ale wszyscy zainteresowani wiedzieli, że to córka Mariusza. Możemy się domyślać, jak bardzo relacje w tej rodzinie były skomplikowane, jak wiele rodziły wewnętrznych starć i problemów, tym bardziej że Zbigniew był wobec żony apodyktyczny. Mariusz uzyskał lokal komunalny (kawalerkę) i namawiał partnerkę, żeby z nim zamieszkała, ale ta odmówiła. Po jakimś czasie wyprowadziła się od męża, jednak zamieszkała z obiema córkami u matki. Ostatecznie udało jej się namówić Zbigniewa na wynajęcie dla niej i dzieci mieszkania, za które zgodził się płacić. W mieszkaniu tym coraz częściej pojawiał się Mariusz. W końcu zamieszkał z Małgorzată, natomiast – z uwagi na coraz trudniejsze relacje z matką i jej konkubentem – z domu wyprowadziła się Aleksandra. Jest w tej historii jeszcze jedna ważna okoliczność: Mariusz zaczął opiekować się swoim młodszym o kilka lat kuzynem Krzysztofem, który nawet przez jakiś czas mieszkał z nim i Małgorzată – opowiadała prof. Całkiewicz Wirtualnej Polsce.

## TRAGICZNY W SKUTKACH SMS

Mijały lata, a Mariusz postanowił zapewnić Małgorzacie i Wiktorii stabilną finansowo przyszłość. Uznał, że szansą na to jest Zbigniew. 5 kwietnia 2006 r. w nocy Zbigniew dostał SMS od Małgorzaty z prośbą o pilne spotkanie, by porozmawiać o ich sprawach życiowych. Zbigniew miał





Fot. Adobe Stock

przyjść do mieszkania, które wynajmował dla żony. Tak wpadł w pułapkę: kiedy podjechał pod blok, zauważył samochód, w którym siedzieli Mariusz i jego kuzyn Krzysztof. Mężczyźni oznajmili, że Małgorzata została zatrzymana i trzeba pilnie jechać do niej na komisariat policji. Zbigniew, zaniepokojony o los żony, realizował posłusznie polecenia, które wydawali, a ostatecznie, już pod wpływem groźby, zgodził się pojechać do własnego domu, gdzie został zakneblowany i związany przez Mariusza i Krzysztofa. Groźbami próbowali wymusić na nim zgodę na rozwód z Małgorzatą, zrzeczenie się praw rodzicielskich wobec Wiktorii i podpisanie polisy na życie, opiewającej na dużą kwotę, bo aż 2 mln zł, której beneficjentką miała być Małgorzata. Mężczyzna nie chciał się na to zgodzić, ale oprawcy znęcali się nad nim i ostatecznie spełnił ich żądanie. Zadzwoił do agenta ubezpieczeniowego, który przyjechał do jego mieszkania jeszcze tego samego dnia. Niestety okazało się, że do skutecznego zawarcia takiej umowy potrzebny jest audyt finansowy i badania lekarskie Zbigniewa. Tak odzyskał wolność, ale tylko na kilka dni, bo został ponownie uprowadzony razem z córką Aleksandrą. Zostali uduśzeni. Wszystko wydarzyć się miało w okolicach Pułtuska. Za motyw zbrodni śledczy i sądy przyjęły „skumulowanie się negatywnych emocji B. wobec patologicznego układu” między nim a małżeństwem D.

Z kolei 55-letni Henryk S., tancerz z klubu tanga, zginął, bo B. był zazdrosny i „odczuwał zagrożenie” z powodu wspólnych tańców ofiary z Małgorzatą D., a ponadto liczył na zdobycie jego pieniędzy. Zmusił on S. przed śmiercią do podania numerów PIN do kart bankomatowych oraz próbował wyłudzić od jego rodziny 50 tys. zł.

Ostatnią ofiarą Mariusza B. jest ks. Piotr S. Zginął, jak przyjęto w sądzie, z motywacji „odwetu za wykorzystanie seksualne”.

Biegli psychologowie stwierdzili u B. osobowość psychopatyczną, tendencję do kłamania, niskie poczucie winy i skłonność do narzucania innym swej woli. Według biegłych B. cechuje „ponadprzeciętna inteligencja”.

Wśród dowodów, które wskazywały jego sprawstwo, znalazły się m.in. billingi połączeń telefonicznych, zapisy monitoringu, zeznania przyjaciół i rodzin pokrzywdzonych, opinie biegłych z zakresu psychologii, a także opinia z dziedziny osmologii, która wykazała obecność zapachu B. w porzuconym przy ulicy samochodzie zamordowanego księdza.

## KILKA PRZYMIAREK

Stołeczne sądy mierzyły się z tą sprawą kilkakrotnie. Mariusz B. w 2014 r., po poszlakowym procesie, został skazany na dożywocie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, ale tamten wyrok został uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania. Sąd apelacyjny dostrzegł, że w pierwszym procesie doszło do naruszenia prawa do obrony, bo obaj oskarżeni korzystali z jednego obrońcy w sytuacji konfliktu między nimi: R. w śledztwie obciążał B.

W ponownym procesie sąd okręgowy znów skazał mordercę na dożywocie. Składowi orzekającemu przewodniczył sędzia Igor Tuleya. – Mariusz B. nie dostrzega w ludzkim życiu żadnych wartości. Sąd mógł jedynie zdecydować o izolacji tego człowieka od społeczeństwa – mówił, uzasadniając ten wyrok. Obrońcy Mariusza B. znów odwołali się do sądu apelacyjnego, ale tym razem bez powodzenia i sprawa zawędrowała do Sądu Najwyższego, gdzie obrona wysłała kasację.

Ten badał ją od lutego tego roku. Zwykle – nawet na rozpoznanie wielowątkowej kasacji – wystarczy jedno, dwa posiedzenia. Tym razem SN robił to dłużej, bo do rozstrzygnięcia była pewna istotna kwestia – jak traktować grupę kluczowych dowodów winy sprawcy, co do której stawiano zarzut, że zostały wymuszone przez prowadzących śledztwo policjantów. Podczas przesłuchań w sądzie oskarżeni twierdzili, że byli bici i zmuszani do przyznania się – potem wszystko wycofali.

W pierwszym procesie oskarżający Mariusza B. prokurator Przemysław Nowak w ciekawy sposób podszedł do tej sprawy – wygłaszając mowę końcową (żądał dożywocia), oświadczył, że konstruuje stan faktyczny, w ogóle nie bierze pod uwagę tych spornych protokołów przesłuchań, i swe żądanie oparł na pozostałych dowodach, a właściwie poszlakach – głównie billingach i śladach zapachowych. Sąd zaakceptował takie podejście do sprawy, ale kwestia prawidłowości tych dowodów powróciła w SN. Podnoszony przez obronę zarzut tortur i wymuszania zeznań badały sądy niższych instancji.

A Sąd Najwyższy – podkreślając, że w niższych instancjach rzetelnie ten zarzut rozpoznano – poszedł dalej. – Gdyby funkcjonariusze wymuszali określoną treść wyjaśnień, to niewątpliwie te wyjaśnienia byłyby znacznie bardziej spójne i nie zawierały tylu luk – mówił w uzasadnieniu orzeczenia SN Antoni Bojańczyk. Jak podkreślił, teza o stosowaniu tortur w celu wymuszenia określonych wyjaśnień jest „fałszywa i nieuprawniona” i znamienne, że taki zarzut pojawił się wiele czasu po rzekomych torturach – i wtedy oskarżeni wszystko sobie przypomnieli z fotograficzną dokładnością, co wydaje się niewiarygodne.

Choć tyle już niewiarygodnych rzeczy wydarzyło się w tej mrocznej sprawie... ■



# KURACJE I ZABAWY W ZDROJACH

Ostatni rok nie należał do łatwych. Coraz częściej konkurencją dla prawników był „mecenaz Google”. Do tego nieustanne nowelizacje, spory wokół konstytucji, wymiaru sprawiedliwości i covid. Dla podreperowania skołatanych radcowskich nerwów zapraszam na wakacje do miejscowości uzdrowiskowych drugiej połowy XIX w. Proszę zabrać ze sobą koniecznie stroje balowe i nuty do gry na fortepianie.



**AGNIESZKA LISAK**

radca prawny,  
autorka prowadzi blog  
historyczno-obyczajowy  
[www.lisak.net.pl/blog/](http://www.lisak.net.pl/blog/)  
Fot. Archiwum A. Lisak

W omawianej tu epoce podróżowanie nie było zajęciem dla wymuskanych paniczek i lubiących pachnieć dam, lecz dla prawdziwych herosów. Do peregrynacji nie zachęcał długi czas spędzany w zakurzonych powozach oraz opłakany stan karczm, w których trzeba było spać w drodze. W dawnych pamiętnikach zachowało się sporo opisów tego typu miejsc noclegowych. Maria Kietlińska tak oto wspominała jedną z żydowskich karczm:

„Wtłoczyliśmy się z powozem w wąską sień zajazdu na rynku, gdzie nam dano »wielką salę«... W »sali« nie było nic prócz starego, krzywego bilardu z potarganym, niegdyś zapewne zielonym, sukmem. Przyniesiono dwa brudne stołki i siano na posłanie. [...] Leżąc wszyscy pokotem na ziemi [...], usnęliśmy rychło. Obudziło mnie po chwili nie tylko głośnie chrapanie kuzynki, lecz także jakieś mrowie, przebiegające po ciele. Zapaliliśmy świecę, spostrzegłam z przerażeniem, że dopadło mnie czarne robactwo. Myślałam, że mrówki wypełzły spod brudnej podłogi. Były to – pchły! Takiego roju nie widziałam nigdy. Zerwałam się z posłania i zmieniając bieliznę, wślazłam na bilard, gdzie okrywszy się pledem, bez poduszki pod głową się położyłam”<sup>1</sup>.

Z opisanych powyżej powodów w XIX w. podróżowanie dla samego zwiedzania uznawane było za rozrywkę osobliwą, a tym bardziej że stan większości miast pozostawiał wiele do życzenia. Jeżeli już, to wyjeżdżano z interesem, do rodziny z wizytą czy też na wakacje, aczkolwiek w konkretne miejsce. Latem chętnie udawano się do wód, tj. nad Bałtyk, a także do miejscowości uzdrowiskowych zwanych „badami” (od niemieckiego Baden-Baden). Można w nich było leczyć skołatane nerwy, „myśli cierpiące”, „zołzy otępiełe”, kataris kieszek, „choroby narzędzi trawiennych” i inne niedomogi.



Fragment ilustracji Thomasa Rowlandsona z 1798 r. przedstawiającej pijalnię wód

W drugiej połowie XIX w. dość powszechnie uprawiano „kampanię zdrojową”, wzywając do bojkotu „badów” niemieckich, a dokładnie pruskich. Polecano jednocześnie takie miejscowości jak: Ciechocinek, Busko, Rabka, Żegiestów, Krynica, Druskienniki... Dzięki przewodnikom po nich można odtworzyć ze szczegółami spokojne życie kuracjuszy. Szanujące się uzdrowisko powinno było mieć miejsca spacerowe takie jak parki i promenady. Jeszcze lepiej, gdy były wśród nich kryte deptaki dające możliwość paradowania w eleganckich strojach nawet podczas deszczu. W niektórych miejscowościach czuwano nad tym, by spokoju gości nie zakłócały osoby podejrzanego konduity. W „Przewodniku dla podróżujących do wód szczawnickich” z 1859 r. czytamy, że oto żebrakom zabroniono wstępu do zakładu zdrojowego. W dodatku miejscowi „słudzy” powinni każdego takiego „przyaresztować i do urzędu miejscowego odstawić”<sup>2</sup>. Jednocześnie kuracjuszy przestrzegano przed daniem jałmużny, „albowiem to jest środek najpewniejszy przeciw ściąganiu podobnych włóczęgów”<sup>3</sup>.

## KURACJUSZOM PRZYGRYWAŁY ORKIESTRY

Ku uciesze gości włodarze zatrudniali orkiestry, które w określonych porach przygrywały spacerującym. W przewodniku po Nałęczowie czytamy o orkiestrze złożonej

<sup>1</sup> M. Kietlińska, *Wspomnienia*, Kraków 1986, s. 231, 232.

<sup>2</sup> J. Szalaj, *Przewodnik dla podróżujących do wód szczawnickich*, Kraków 1859, s. 17.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 18.



z 20 muzykantów, grywającej w parku i na wieczorach tańecznych. Natomiast w 1883 r. chorym przybywającym do Krynicy grała od 15 czerwca codziennie orkiestra z Krakowa w pobliżu źródła od 7 do 9 rano i wieczorem od 17 do 19<sup>4</sup>.

W omawianym tu okresie potrzeba słuchania muzyki była ogromna. Przygrywano chodzącym po parkach, jeżdżącym w restauracjach, jeżdżącym na łyżwach, a nawet... zażywającym zdrowotnych kąpiel. Józef Wawel-Louis wspomina, jak to w Cieplicach Trenczyńskich był basen z kamienną galerią, na której grywała muzyka<sup>5</sup>.

W XIX w. większość kobiet nie wyobrażała sobie życia bez fortepianu, który był wyznacznikiem przynależności do wyższych sfer i oznaką wysokiego wykształcenia. Trudno się więc dziwić, że w poradnikach dla kuracjuszy nieraz zamieszczano informacje, gdzie można taki wynająć. W „Przewodniku dla chorych udających się do Krynicy” z 1883 r. informowano, że jeden fortepian do wynajęcia na godziny znajduje się w domu ogrodnika Titzta, w hotelu warszawskim, a także w domu pod węgierską koroną i w Witoldówce<sup>6</sup>.

Natomiast reklama zamieszczona na łamach „Zakopanego” z 1908 r. donosiła o możliwości wypożyczenia instrumentu do domu. Usługę taką świadczył Konrad Kaim z Krupówek. Kto nie chciał robić kłopotu właścicielowi willi wnoszeniem tak osobliwego sprzętu, mógł wynająć instrument na miejscu, co było możliwe w niektórych hotelach, księgarniach, a nawet w czytelnicy Towarzystwa Tatrzańskiego. Kazimierz Bartoszewicz podaje, że w tej ostatniej czytający gazety mogli wysłuchiwać, jak w pokoju obok „rozmaite panny i panienki wałają gamy na fortepianie i drą gardła bez upamiętania”<sup>7</sup>.

## REUNIONY DO RANA

W XIX w. nie mogło być mowy o udanym wypoczynku w uzdrowiskach bez możliwości udziału w balach. W rodzących się dopiero miejscowościach sale do tańczenia odbiegały wyglądem od tych w wielkich miastach. Nikomu to jednak nie przeszkadzało. Na przykład w Zakopanem w 1875 r. bawiono się w zwykłym drewnianym budynku (zwanym kasynem) u zbiegu Krupówek, ulic Kościeliskiej i Nowotarskiej. Jak wynika z relacji, organizowano tu regularne zabawy. Stanisław Estreicher, syn Stefanii, we wstępie do listów swojej matki pisze, że „co niedziela odbywały się przy blasku świeczek i nafty »reuniony« [...] skupiające całą przybyłą inteligencję z Krakowa i Warszawy. Zabawa służyła z wesołości, ale i wytworności, pomimo że młodzież tańczyła na podłodze ze zwykłych desek i w strojach codziennych”<sup>8</sup>.

Następnie w 1882 r. kasyno przeniesiono do budynku Dworu Tatrzańskiego, gdzie przewidziano osobną salę balową. W Zakopanem prasa regularnie donosiła o „ochoczości zabawy”, strojach, skandalach, co świadczy o tym, jak ważne było to wydarzenie w życiu społeczeństwa. „Kurier Zakopiański” z 1892 r. informował, że „reuniony” odbywają się co niedziela o godzinie 20. By nie zniechęcać gości wygórowaną etykietą, zaznaczano, że zalecane są stroje spacerowe. W kolejnym numerze tego samego pisma można przeczytać, że niedzielny „reunion w sali kasynowej wypadł nadspodziewanie dobrze. Do kadryla stanęło przeszło 70 par, a kotylion, który po raz pierwszy tego roku wprowadzono, trwał przez dwie godziny. Zabawa skończyła się około godziny 3 z rana”. ■

W niejednym piśmie wydawanym w miejscowościach uzdrowiskowych publikowano tzw. listy gości. Dzięki temu wiadomo było, kto już przybył (czasem też podawano miejsce pobytu dla lepszego odnalezienia osoby). Dzięki nim możemy zauważyć, że część kuracjuszy przyjeżdżała z własną służką. Poniżej lista gości publikowana na łamach „Zdrowisk. Tygodnika kąpielowego” z 1873 r., nr 3.

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.	
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W IWONICZU.	
I. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH	
przybyłych do Iwonicza od 20go Maja do 8go Czerwca 1873 roku.	
1. Dr. Bośniacki Zygmunt, z żoną i służącymi ze Lwowa	osób 4
2. Garan Karol, restaurator ze służbą z Czerniowiec	” 15
3. Nowosielska Marya, zarobnica z Stobniowa	” 1
4. Lindnar Franciszka, służąca z Komborni	” 1
5. Dąbrowski Wojciech, zarobnik z Święcan	” 1
6. Etinger Freida, żona szynkarza z synem z Żółtkwi	” 2
7. Gotlieb Machle, córka handlarza z Żółtkwi	” 1
8. Schor Anna, kupcowa z synem z Nikopola (Rossyi)	” 2
9. Gądek Jan, wieśniak z Siedlisk	” 1
10. Linkiewicz Klementyna, właścicielka dóbr z wnuczką z Teleśnicy	” 2
11. Spigel Leon, syn kramarza ze służą z Rzeszowa	” 2
12. Breit Adolf, urzędnik telegrafu z rodziną z Krakowa	” 5
13. Dworzecki Wacław, pełnomocnik Ks. Lubomirskiej z żoną i służą z Krakowa	” 3
14. Patkiewicz Antoni, urzędnik ze Lwowa	” 1
15. Woźniak Artur, technik z Łańcuta	” 1
16. Książd Olszewski Michał, proboszcz ob. łac. z Kaszyc	” 1
17. Paszkowska Helena, właścicielka dóbr ziemskich z panną służącą z Dubiecka	” 2

<sup>4</sup> B. Skórczewski, *Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy*, Kraków 1883, s. 43.

<sup>5</sup> *Pamiętniki krakowskiej rodziny Louisów*, Kraków 1962, s. 91.

<sup>6</sup> B. Skórczewski, *op. cit.*, s. 44.

<sup>7</sup> K. Bartoszewicz, *Trzy dni w Zakopanem*, „Ananas. Kalendarz humorystyczny [...] na 1891 rok”, s. 32.

<sup>8</sup> S. Estreicher, *Zakopane przed pięćdziesięciu laty. Z listów Stefanii Estreicherowej z lat 1879–1881*, [br., b.m.].



# WARTO SIĘ ŚCIGAĆ

Rozmowa z **KRZYSZTOFEM RĄPAŁĄ**, radcą prawnym i kolarzem.

■ **Oglądałem kilka zdjęć z pana udziałem w trakcie kolarskiego finiszu. To amatorski sport czy zawodowy? Bo nie widzę tu żadnej różnicy...**

Mówiąc żartobliwie: w odróżnieniu od zawodowców nam po prostu za ściganie nie płacą. Dobry kolarz amator wykręca rocznie od 15 do 25 tys. kilometrów. W sumie przez mniej więcej miesiąc w roku... siedzimy na siodelku. Generalnie poziom amatorskiego kolarstwa w Polsce jest bardzo wysoki. W szczególności na Mazowszu, w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku.

■ **Rower od zawsze? Był pan zawodnikiem?**

Nie. Zacząłem od pływania. Trenowałem w tej samej znakomitej krakowskiej szkole, w której pływała Otylia Jędrzejczak. Było też judo, gdzie na pierwszy trening zaprowadził mnie mój tato. Miałem wtedy osiem lat. Piękne czasy, ale w wieku 17 lat przytrafiła mi się kontuzja i już nigdy po niej nie wróciłem na wcześniejszy poziom. A w wieku kadeta czy juniora młodszego aspirowałem do kadry narodowej swojej kategorii wiekowej. Cóż, biłem się nadal w zawodach akademickich, zrobiłem na krakowskim AWF-ie uprawnienia instruktora judo, a także pływania. A na początku studiów zacząłem także grać w piłkę na B- i C-klasowych boiskach wokół Krakowa. Boiskach, czyli wygładzonych nieco kartofliskach. Gram też w piłkarskiej drużynie OIRP w Krakowie, przede wszystkim na halowych mistrzostwach Polski w Kielcach, dzięki którym mam wiele sportowych wspomnień.

■ **Ale trafił pan z B-klasy na mistrzostwa świata i Europy...**

...ale to już jako członek reprezentacji Polski radców prawnych. Można powiedzieć, że strzeliłem dla Polski ostatnią bramkę przeciwko Brazylii na mistrzostwach świata. A działo się to w 2014 r. w Budapeszcie w meczu 1/8 finału Mistrzostw Świata Prawników w Piłkę Nożną. Zagrałem jeszcze na mistrzostwach Europy w Słowenii w 2017 r. i następnie w Irlandii w 2019 r. W Irlandii zajęliśmy najlepsze dotychczas, trzecie miejsce, pokonując w decydującym meczu Włochów. Piłka to wspaniała gra, ale kontuzjogenna. Zaczęło się od zerwania ścięgna Achillesa w Kielcach w 2012 r., a potem przyszły kolejno łąkotki i więzadło krzyżowe w lewym kolanie.

■ **Nieźle. I co, groziła sportowa emerytura?**

Właściwie to już na niej jedną nogą – nie wiem, czy tą zdrową, czy chorą – byłem. Próbowałem się rehabilitować, ale jakoś słabo to szło. Mój brat, który uprawiał kolarstwo



Fot. Archiwum prywatne K. Rapały

## KRZYSZTOF RĄPAŁA

Radca prawny prowadzący kancelarię w Warszawie. Z pochodzenia krakowianin. Specjalizuje się w obsłudze przedsiębiorców, transakcji M&A oraz venture capital. Członek reprezentacji Polski radców prawnych w piłce nożnej, ale przede wszystkim zapalony kolarz amator.

górskie, zaproponował, abym sobie kupił rower. To miało mieć działanie rehabilitacyjne, odbudowanie mięśni i zrzuć kilka zbędnych kilogramów. Ale ja nie lubiłem „górali”... aż kiedyś przypadkiem znalazłem się w sklepie z rowerami i obejrzałem rowery szosowe. To było coś. Wkrótce ściągnąłem sobie z Niemiec taki półprofesjonalny bicykl i długo nie mogłem wyjść z podziwu dla siebie, że zapłaciłem za niego tak kosmiczną – w mojej ocenie jak za rower – cenę: 5 tys. zł.

■ **Zatrzymajmy się tu na chwilę. Dziś ma pan rower za...?**

Kilkadziesiąt tysięcy złotych, a jego rama jest taka sama jak mistrza świata Madsa Pedersena. To pokazuje, jak amatorzy gonią kolarską zawodową czołówkę, nie tylko pod względem treningu, lecz także pod względem sprzętowym. To trochę żart, ale nie do końca. W pierwszym roku przejechałem na rowerze 1,5 tys. km, w kolejnym dorzuciłem 2,5 tys. Tyle co nic, ale wystarczyło na odbudowanie mięśni na tyle, że po rekonstrukcji więzadła krzyżowego po tygodniu byłem w pełni sprawny, podczas gdy przeciętnie zajmuje to około dwóch miesięcy. No i zacząłem jeździć więcej.

■ **Coraz więcej?**

Tak. Moja kancelaria z roku na rok prosperowała coraz lepiej, cały czas powiększałem zespół, który aktualnie liczy





FOT. TOMASZ SZWAJKOWSKI

kilkanaście osób. Okupiłem to tytaniczną pracą w latach poprzednich, ale w końcu uznałem, że mogę więcej czasu poświęcić sobie. Kupiłem lepszy rower. A potem jeszcze lepszy, potem pomiar mocy, lepsze koła itd. Bo dziś kolarstwo, też amatorskie – to są przede wszystkim liczby.

■ **Liczy? Myślałem, że raczej kręta wstążka asfaltu wokół żółtych łąk zbóż.**

Jest oczywiście i ten romantyzm, ale o sukcesie decyduje to, ile kto ma mocy pod nogą... mierzonej w watach. Zaczęłem mocniej jeździć. Gonić innych, choć bardzo chciałem, aby oni gonili mnie. Była motywacja. Do tego odpowiednia dieta. Przyspieszałem, choć pojawiła się jeszcze jedna opcja.

■ **Jaka?**

Triathlon. Skoro dobrze pływałem i jeździłem na rowerze, to brakowało właściwie jeszcze treningu biegowego. No i zacząłem biegać, choć nie lubię długich dystansów, a w liceum biegałem co najwyżej sprinty na popularnych kiedyś czwartkach lekkoatletycznych. Wystartowałem w końcu w zawodach. Po pływaniu i jeździe rowerem byłem w czołówce. W biegu spadałem coraz dalej. Mój trener powiedział, że kosztem roweru muszę zacząć więcej biegać. To jednak nie było dla mnie. Zostałem przy kolarstwie, choć pierwszy start profesjonalny w zawodach kolarskich zaliczyłem jeszcze przed „rozwodem” z triathlonem. W Gdyni na około 600 uczestników byłem 48, co było może nie do końca satysfakcjonujące, ale bardzo obiecujące. Startowałem też w słynnym memoriale Króla. Pętla na warszawskiej starówce, ulicą Bednarską do góry, ulicą Karową w dół. To piękny wyścig, w pełnym sierpniowym słońcu z tłumem kibiców na Krakowskim Przedmieściu. Walczyłem. Potem były zawody zorganizowane przez Tomka Marczyńskiego z zawodowej grupy Lotto Soudal, mistrza Polski zarówno z wyścigu ze startu wspólnego, jak i w czasówce. Ściągaliśmy się w Niepołomicach, a ja przecież jestem krakusem. Tam zająłem w klasyfikacji generalnej czwarte miejsce, a w swojej kategorii wiekowej wskoczyłem na najniższy stopień podium. Inni zaczęli więc gonić mnie... Ten wyścig zakończyłem zresztą spektakularną kraksą na linii mety, którą minąłem na plecach, szlifując asfalt. Kolarstwo to wbrew pozorom bardzo kontaktowy sport. Ale potem przyszedł covid.

■ **Kolarzy też dogonił?**

Nie do końca. Trenowałem wśród pól, a patrolujący okolicę policjanci mnie chętnie pozdrawiali. Od kogo mogłem zarazić się w trakcie samotnego treningu? Od zajęców czy bażantów? Ale na wyścigi musiałem poczekać. Pierwszy, w czerwcu zeszłego roku w Modlinie, to był Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. Dwa kryteria po około 60 kilometrów i w klasyfikacji generalnej zająłem

trzecie miejsce. To mnie jeszcze bardziej zmotywowało do dalszego treningu. Później startowałem w wielu wyścigach organizowanych przez niezwykle prężnie działające Żyrdowskie Towarzystwo Cyklistów. Poprawiłem miejsce w kolejnym memoriale Króla. Wystartowałem też w kolejnym wyścigu w Niepołomicach, ale wzięłem udział w kraksie, czego efektem było dalsze miejsce. Bo kolarstwo bardzo uczy pokory. Na płaskich wyścigach nie zawsze musi wygrać najlepszy. Często wygrywa najmniej zmęczony, sprytny i... też mający trochę szczęścia. Ta prawda zazwyczaj nie dotyczy wyścigów górskich. Tam wygrywa ten, kto ma najwięcej siły w bezpośredniej walce z grawitacją.

■ **Czym jest dla pana kolarstwo?**

Pasją. Pozwoliło mi się, mówiąc kolokwialnie, ogarnąć po tych wszystkich kontuzjach. Kolarstwo uczy systematyczności i co jest bardzo ważne w życiu każdego, a już radcy prawnego w szczególności, dobrej organizacji. Mam też w genach nutkę rywalizacji i ściganie wypełnia to pragnienie. Chcę przede wszystkim poprawiać swój poziom sportowy, a z czasem zacząć wygrywać. W przyszłości



Fot. Bikelife.pl

wyberam się na mistrzostwa świata amatorów. I choć wiem, że nie wygram, bo tam startują też byli zawodowi kolarze, to pojadę wszystko, na co nogi pozwolą, i miejsce w czołowej dwudziestce będzie dla mnie prawdziwą frajdą.

■ **Co jest jeszcze potrzebne oprócz roweru i miłości do niego, by zaliczać kolejne etapy?**

Wsparcie bliskich, którzy zaakceptują ten sposób życia i niezliczone godziny treningowe. Kobiety kolarzy nie mają łatwego życia. Ale moja narzeczona akceptuje moją pasję i ją wspiera, dopingując mnie nierzadko na wyścigach. Bardzo to doceniam. Niech pan to napisze grubymi literami. Także mój tato zawsze mnie wspierał w moich sportowych poczynaniach. I tak jest do dziś. Potrafi przejechać pół Polski, żeby obserwować moje kolarskie zmagania, zazwyczaj przez kilkadziesiąt sekund, bo amatorski peleton pędzi grubo powyżej 40 km/h.

■ **Co dalej?**

Wezmę udział ze znajomymi w maratonie kolarskim, ok. 250 km wokół Warszawy. Potem mistrzostwa Polski na legendarnej trasie w Sobótce. Chcę powalczyć. Kolarstwo to sposób na życie. Piękny sposób. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering



# SĘDZIOWIE NIEPOKOJU

Ministerstwo Sprawiedliwości upubliczniło założenia projektu dotyczącego sędziów pokoju...



**MACIEJ BOBROWICZ**

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020

Fot. Piotr Gilarski

Cele są jasne: pierwszy – „dochodzenie sprawiedliwości stanie się szybsze” w sprawach „mniejszej i średniej wagi”; drugi – „uspołecznienie wymiaru sprawiedliwości”. „Większość spraw mniejszej i średniej wagi będą rozstrzygać ciesząc się zaufaniem społecznym sędziowie niezawodowi – sędziowie pokoju, wybierani w powszechnym i demokratycznym głosowaniu” – czytamy.

Jakie to będą te drobne sprawy? To „kradzieże i akty wandalizmu, wadliwe wykonanie usług, np. remontu, sprzedaż wadliwego towaru, w których wartość przedmiotu przestępstwa lub sporu nie przekracza 10 tys. zł”.

Sprawy kradzieży to prawniczy pikus – przecież złodzieja można rozpoznać na odległość i szybko osądzić. A to, że sprawy toczą się miesiącami, to wina procedury i pełnomocników. Bez nich będzie szybciej. Intuicyjnie rozstrzygający „sędzia”, kierując się zasadami sprawiedliwości ludowej, nie będzie przeprowadzał żmudnego postępowania dowodowego ani słuchał niemądrych wniosków adwokatów czy radców prawnych. A poza tym instynkt (bo przecież nie wiedza) podpowie mu, kto winien, a kto nie. Wystarczy jedno spojrzenie... „Wadliwe wykonanie usług, np. remontu” również jest banalnie proste, zapewne dlatego mediatorzy mają ręce pełne roboty. Usługą, której wartość nie przekracza 10 tys. zł, jest np. założenie implantu. Rozstrzygnięcie, czy to ryzyko zabiegu, czy błąd lekarza też jest śmiesznie proste. Wydaje się zatem, że skoro wiedza prawnicza stanie się zbędna, „sędziowie ludowi” będą orzekać, opierając się na zasadach słuszności, czyli „po uważaniu”. Ciekawe na podstawie czego rozstrzygać będą sędziowie rozpoznający te wyroki w apelacji?

Kto może zostać sędzią pokoju? Każdy, kto ma od 30 do 75 lat. Eksperyment, że mediatorem może być każdy, kończy się dziś – po 15 latach – projektem obowiązku

posiadania kwalifikacji przez mediatora. A na marginesie, po pierwsze nie wierzę, by partie polityczne odpuściły sobie powszechne wybory sędziów. Będziemy mieli zatem powtórkę z rozrywki: z plakatami, występami w mediach, aktami poparcia udzielanymi przez polityków. Po drugie nie wierzę w sędziów ludowych i w wariant jednoosobowych „kolegiów ds. wykroczeń”, czyli w tzw. sprawiedliwość ludową. Nie wierzę w odporność sędziów ludowych na telefony w stylu „słuchaj, to swój chłop, nie chciał ukraść... namówili go koledzy”.

„Sędzia pokoju nie będzie musiał zrezygnować z działalności zawodowej”. Super. Będzie zatem miał swoich szefów w pracy i zależny będzie od wielu czynników. Nie będzie zatem niezależny. Pamiętać będzie też o tych, którzy w wyborach udzielili mu wsparcia. Projekt zakłada szybsze „dochodzenie sprawiedliwości”. Zapewne wszystkie sprawy będą „proste”, strony stawiać się na pierwsze posiedzenie. A kiedy pracujący sędzia pokoju będzie sprawował wymiar sprawiedliwości? Po południu i w soboty? A szybciej nie będzie – wystarczy sprawdzić statystyki, ile mamy odwołań od wyroków pierwszej instancji. Każdy niezadowolony będzie skarżył wyrok „sędziego pokoju”.

Publikacja na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości nosi tytuł „Sędziowie pokoju – sprawiedliwość blisko ludzi”. Ludziom projekt się spodoba. Potwierdzą to ankiety i badania – bo kto by nie chciał szybciej i lepiej. Będzie i sprawiedliwiej, bo będą tam „lepsi sędziowie”, co sygnalizuje hasło „uspołecznienie”, a więc wsłuchujący się w głos ludu, a nie czytający idiotyczne przecież przepisy.

Zdziwienie moje budzi tylko zachwyt niektórych środowisk sędziowskich i prawniczych uwiedzonych ideą „odciążenia wymiaru sprawiedliwości”. Dziwi mnie też naiwność tych wszystkich, którzy zachwycają się wizją wymiaru sprawiedliwości, w której sędziowie pokoju wymierzać będą sprawiedliwość. Roztropność nakazywałaby czujność – „sprawy drobne” mogą w każdej chwili stać się sprawami inaczej drobnymi, a graniczna kwota 10 tys. zł stać się może w ciągu jednego dnia kwotą 50 tys. zł, lista drobnych kradzieży rozszerzy się może zaś o inne czyny... również te, których władza nie lubi! Wtedy biada tym, którzy dali wiarę temu, że od wymiaru sprawiedliwości są nie-sędziowie nie-pokoju. ■





16:32 kirp.pl

### Dołącz do newslettera

Bądź na bieżąco!

Imię

Nazwisko

Email

Tytuł zawodowy

Numer wpisu Identyfikator radców prawnych i aplik

Klikając przycisk „Subskrybuj” wyrażasz zgodę na otrzymywanie newslettera Krajowej Izby Radców Prawnych. Możesz wycofać zgodę w każdym czasie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania dokonanego przed jej wycofaniem.

Twoje dane osobowe są przetwarzane przez Krajową Izbę Radców Prawnych z siedzibą w Warszawie, Alje Ujazdowskie 18 lok. 4, 00-478 Warszawa, NIP 526-10-43-011 w celu przesyłania

# Nowy newsletter

Krajowej Izby Radców Prawnych

**Dołącz już teraz!**

Samorząd radców prawnych przygotowuje specjalnie dla Państwa

**nową odsłonę newslettera,**

który pozwoli mieć dostęp do aktualności, kalendarium z wydarzeniami, magazynu „Radca Prawny”, wideowywiadów z ciekawymi gośćmi oraz najnowszych ofert dla radców prawnych.

Jeżeli chcę Państwo dostawać regularne wiadomości od KIRP prosto na swoją skrzynkę, prosimy o **dołączenie do nowej listy mailingowej.**

Wypełnienie formularza zapisowego na stronie **www.kirp.pl** zajmie kilkanaście sekund.

**DOŁĄCZ DO NOWEGO NEWSLETTERA DLA RADCÓW PRAWNYCH I OTRZYMUJ JAKO PIERWSZY DOSTĘP DO:**

- Aktualności
- Kalendarium z wydarzeniami
- Magazynu „Radca Prawny”
- Wideowywiadów z ciekawymi gośćmi
- Najnowszych ofert dla radców prawnych



Fundacja Radców Prawnych „Subsidio venire”  
we współpracy z Krajową Izbą Radców  
Prawnych organizuje

# XX

## Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie

Impreza odbędzie się  
w dniach **19–21 sierpnia 2021 r.**  
na kortach **Arki Gdynia**,  
ul. Juliana Ejsmonda 3,  
81-001 Gdynia

Informujemy, że noclegi i posiłki zapewniają uczestnicy we własnym zakresie i na własny koszt, przy czym istnieje możliwość skorzystania z usług znajdującego się bezpośrednio przy kortach hotelu Nadmorski w Gdyni na preferencyjnych warunkach. Pula pokoi jest dostępna dla uczestników do 28 lipca 2021 r.

**Koszt udziału w mistrzostwach wynosi – 484 zł**

Uprzejmie informujemy, iż można zwracać się do właściwej izby o dofinansowanie udziału w mistrzostwach.



Fot. Freepik

## ZGŁOSZENIA do 9 sierpnia 2021 r.

– wyłącznie na karcie zgłoszenia wraz z dowodem wpłat, podpisaną zgodą na przetwarzanie danych osobowych oraz zgodą na wykorzystanie wizerunku – prosimy przysyłać e-mailem na adres:

**sito@kirp.pl.**

Uczestnicy turnieju **MUSZĄ** dysponować aktualnym orzeczeniem lekarskim lub pisemnym oświadczeniem stwierdzającym brak przeciwwskazań do gry w tenisa na XX Ogólnopolskich Mistrzostwach Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie wystawionym nie wcześniej niż po dniu 11 sierpnia 2021 r.

Organizatorzy dokonają ubezpieczenia uczestników mistrzostw na kwotę:  
50 000 zł – NNW,  
100 000 zł – OC.

O uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń. Turniej będzie rozgrywany zgodnie z regulaminem mistrzostw.

Organizatorzy uprzejmie informują, że wejście na korty możliwe jest **WYŁĄCZNIE** w obuwiu na płaskim obcasie.

Krajowa Rada Radców Prawnych  
Al. Ujazdowskie 18 lok. 4, 00-478 Warszawa,  
tel. 22 626 82 49, bezpośrednio: 22 626 82 49 wew. 104  
e-mail: sito@kirp.pl  
(informacji udziela Joanna Sito-Przymus)

Ramowy program imprezy wraz z kartami zgłoszenia oraz regulaminem mistrzostw znajduje się na stronie [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl)



Fot. Freepik



Fot. Karol Kacperski, „Pres Magazyn Trójmiejski”



**DODATEK  
DLA  
APLIKANTÓW**

**EGZAMINY  
WSTĘPNE  
NA APLIKACJE**

**DWUMIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDU  
RADCÓW PRAWNYCH**



# **RADCA PRAWNY**

**Nr 196/2021  
LIPIEC/SIERPIEŃ  
ISSN 1230-1426**

**PONAD  
88%**  
młodych prawników  
zdało w tym roku  
egzamin radcowski

# **2231**

**NOWYCH**

**RADCÓW PRAWNYCH**

# 2231 NOWYCH RADCÓW PRAWNYCH

Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało oficjalne wyniki tegorocznego egzaminu radcowskiego. Zdało go aż 88% kandydatów na radców prawnych. Gorzej poradzili sobie przyszli adwokaci, gdzie odsetek zdawalności wynosił ok. 81%.



**PIOTR  
OLSZEWSKI**  
radca prawny  
Fot. OIRP w Warszawie

**M**araton egzaminacyjny przeprowadzony w nadzwyczajnym reżimie sanitarnym nie odbywał się w tradycyjnym terminie w marcu ze względu na trwający ciągle stan epidemii. Przeprowadzono go w dniach 18–21 maja. W tym samym terminie odbywał się również egzamin adwokacki. Od 12 do 14 maja przeprowadzono egzamin komorniczy. Choć zdający znali swoje wyniki wcześniej, na początku lipca opublikowano oficjalne wyniki egzaminów zawodowych.

## DOBRY WYNIK PRZYSZŁYCH RADCÓW

Ponad 88% młodych prawników zdało egzamin radcowski. Wynik pozytywny uzyskało 2231 przyszłych radców, negatywny 299 osób.

Dla porównania gorzej poradzili sobie kandydaci na adwokatów. Wynik pozytywny uzyskały 1422 osoby z 1755 zdających, co stanowi ok. 81%. Egzamin komorniczy zdało 58% ogółu kandydatów, tj. 49 osób.

## RÓŻNE EGZAMINY ZAWODOWE

W obecnej formule egzaminy zawodowe odbywają się od kilku lat. Jak się wskazuje, doświadczenie zespołów układających zadania egzaminacyjne sprawiło, że poziom zdawalności jest co roku podobny. Według zdających egzamin w takim kształcie pozwala w sposób obiektywny zweryfikować wiedzę i umiejętności przyszłych radców prawnych z najważniejszych dziedzin prawa.

Podobne wyniki na egzaminie zawodowym osiągają adwokaci. Formuła egzaminu adwokackiego jest tożsama z formułą egzaminu radcowskiego. Treścią różnią się jedynie zadania. Po zrównaniu uprawnień adwokatów i radców prawnych w zakresie możliwości bycia przez



Fot. Adobe Stock

radców obrońcami w postępowaniu karnym od jakiegoś czasu pojawiają się pytania o sens przeprowadzania różnych egzaminów dla kandydatów na radców i adwokatów. Rezygnacja z tej formuły ucięłaby corocznie powracające dyskusje o różnym stopniu trudności tych zadań. Jednolite zadania egzaminacyjne mogłyby być dobrym odzwierciedleniem jednolitych już kompetencji zawodowych radców i adwokatów.

## POZYTYWNY WYNIK EGZAMINU

Dla przypomnienia wskazać można, że pozytywny wynik z egzaminu radcowskiego otrzymują zdający, którzy z każdej części egzaminu otrzymują ocenę pozytywną. Oceny rozwiązywania każdego zadania egzaminu radcowskiego dokonują niezależnie od siebie dwaj egzaminatorzy z dziedzin prawa, których dotyczy praca pisemna; jeden spośród wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości, a drugi spośród wskazanych przez Krajową Radę Radców Prawnych, biorąc pod uwagę zachowanie wymogów formalnych,



zastosowanie właściwych przepisów prawa i umiejętność ich interpretacji, poprawność zaproponowanego przez zdającego sposobu rozstrzygnięcia problemu, z uwzględnieniem interesu strony, którą – zgodnie z zadaniem – reprezentuje.

Każdy egzaminator sprawdzający pracę pisemną wystawia ocenę cząstkową i sporządza pisemne uzasadnienie jej wystawienia, przekazując je niezwłocznie przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej, który załączył wszystkie uzasadnienia ocen cząstkowych – dotyczące prac zdającego – do protokołu z przebiegu egzaminu radcowskiego.

Komisje egzaminacyjne podejmują uchwały o wyniku egzaminu radcowskiego większością głosów w obecności wszystkich członków komisji egzaminacyjnej. Komisja egzaminacyjna doręcza zdającemu uchwałę o wyniku egzaminu radcowskiego, a jej odpis przesyła Ministrowi Sprawiedliwości, Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych,

właściwej radzie okręgowej izby radców prawnych oraz dołącza do akt osobowych zdającego. Minister Sprawiedliwości publikuje natomiast w Biuletynie Informacji Publicznej imiona i nazwiska osób, które uzyskały pozytywny wynik z egzaminu radcowskiego, oraz imiona ich rodziców.

Egzaminatorzy podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych biorą pod uwagę tzw. opisy istotnych zagadnień prawidłowego ich rozwiązania, przygotowanego przez zespoły układające zadania, jednak opisy te nie wiążą egzaminatorów.

Od uchwały o wyniku egzaminu radcowskiego zdającemu przysługuje odwołanie do komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości w terminie 14 dni od dnia otrzymania uchwały o wyniku. Komisja II stopnia rozstrzyga o odwołaniu również uchwałę. Od tak podjętej uchwały komisji odwoławczej służy jeszcze skarga do sądu administracyjnego.

## EGZAMINY W LICZBACH

- Ponad 88% młodych prawników zdało w tym roku egzamin radcowski. Wynik pozytywny uzyskało 2231 przyszłych radców, negatywny 299 osób.
- Wśród kandydatów na adwokatów wynik pozytywny uzyskały 1422 osoby z 1755 zdających, co stanowi ok. 81%.
- Egzamin komorniczy zdało 58% ogółu kandydatów, tj. 49 osób.
- Egzamin radcowski i adwokacki odbył się w dniach 18–21 maja.
- Od 12 do 14 maja przeprowadzono egzamin komorniczy.
- W trzech egzaminach zawodowych – radcowskim, adwokackim i komorniczym – udział wzięły 4353 osoby.
- W pierwszym dniu egzaminu radcowskiego – 18 maja – zdający rozwiązywali zadanie z zakresu prawa karnego, 19 maja – zadanie z zakresu prawa cywilnego lub rodzinnego, 20 maja – zadanie z zakresu prawa gospodarczego, a 21 maja – zadanie z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu radcy prawnego lub zasad etyki.
- Każdego dnia egzaminy (radcowski i adwokacki) rozpoczynały się o godz. 10 i trwały po sześć godzin (od pierwszego do trzeciego dnia egzaminu) lub osiem godzin (w czwartym dniu egzaminu).
- Frekwencja na egzaminach była bardzo wysoka. Ministerstwo Sprawiedliwości podało, że według danych otrzymanych z poszczególnych komisji do egzaminu adwokackiego przystąpiło 1756 zdających spośród 1786 osób, które złożyły wniosek o dopuszczenie do egzaminu, a do egzaminu radcowskiego – 2530 z 2548 osób dopuszczonych do egzaminu – ok. 98%. Do egzaminu komorniczego przystąpiło 85 z 86 zgłoszonych osób.
- Podczas wszystkich egzaminów zawodowych 23 osobom niepełnosprawnym przedłużono czas każdej części egzaminu o połowę, a matkom karmiącym piersią przysługiwało do dwóch półgodzinnych przerw każdego dnia egzaminu. Skorzystało z tego 78 osób.
- Egzamin radcowski przeprowadziło w całym kraju 41 komisji egzaminacyjnych w 19 miastach (w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Wałbrzychu, Warszawie, we Wrocławiu i w Zielonej Górze).
- Z egzaminu radcowskiego wystawiono ogółem 395 ocen niedostatecznych, w tym z zakresu prawa karnego – 95, z zakresu prawa cywilnego – 132, z zakresu prawa gospodarczego – 90, z zakresu prawa administracyjnego – 54 i z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki – 24.
- Na egzaminie adwokackim najtrudniejsze okazało się zadanie z zakresu prawa cywilnego (206 ocen niedostatecznych), z prawa gospodarczego (103 oceny niedostateczne) i prawa karnego (101 ocen niedostatecznych). Najmniej trudności sprawiło zdającym rozwiązanie zadań z zakresu prawa administracyjnego (35 ocen niedostatecznych) i z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki (24 oceny niedostateczne).
- Na egzaminie komorniczym najwięcej ocen niedostatecznych wystawiono z zadania z pierwszej części egzaminu – 31. Z zadania z drugiej części egzaminu wystawiono 7 ocen niedostatecznych, a z zadania z trzeciej części egzaminu – 10 ocen niedostatecznych. Najmniej problemów przysporzyło zdającym zadanie z czwartej części egzaminu, z którego wszyscy uzyskali ocenę pozytywną.
- Egzamin radcowski w 2020 r. zdało niemal 80% kandydatów. Do egzaminu przystąpiło wówczas 1893 zdających. Pozytywny wynik uzyskało 1506 osób.
- W 2019 r. pomyślny wynik na egzaminie radcowskim uzyskało aż 86% zdających spośród 2230 osób, czyli ponad 1700 osób.
- W 2018 r. egzamin radcowski zdało ponad 78% młodych prawników. Do egzaminu przystąpiło wówczas 2711 osób. Wynik pozytywny uzyskało zaś 2118 przyszłych radców.
- Po przeprowadzonym w 2017 r. egzaminie zawodowym egzamin radcowski zdało ponad 79% z 2840 kandydatów na radców.
- Po egzaminie w 2016 r. szeregi samorządu zasililo 2425 osób. ■

# EGZAMINY WSTĘPNE NA APLIKACJE

Odbycie aplikacji radcowskiej jest w dalszym ciągu uważane za najlepszą drogę do uzyskania tytułu radcy prawnego. Choć można zrobić to na kilka sposobów, szkolenie na aplikacji otwiera nieocenioną możliwość praktycznego przygotowania się do wykonywania zawodu. Tuż po wakacjach – 25 września – kolejni adepci prawa będą próbować zasilić szeregi samorządu radcowskiego podczas egzaminu wstępnego na aplikację radcowską.



**PIOTR  
OLSZEWSKI**  
radca prawny  
Fot. OIRP w Warszawie

**N**ie we wszystkich okręgowych izbach zakończą się na dobre ślubowania radców prawnych po przeprowadzonym w tym roku egzaminie radcowskim, a już przyjdzie czas na przeprowadzenie kolejnego egzaminu wstępnego na aplikację. Minister Sprawiedliwości wyznaczył termin 16. państwowego egzaminu na aplikację radcowską na 25 września. W określonej od wielu lat formule egzaminu zdający rozwiążą test jednokrotnego wyboru, który będzie się składał ze 150 zamkniętych pytań. Udzielenie poprawnej odpowiedzi na co najmniej 100 z nich otworzy kandydatom drogę do przyszłej kariery zawodowej.

Nad przebiegiem egzaminu będą czuwać powołane komisje egzaminacyjne. W skład każdej z komisji egzaminacyjnej wchodzi siedem osób: przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości (sędziowie sądów powszechnych, sądów administracyjnych i Sądu Najwyższego), osoby delegowane przez odpowiednie organy samorządów: adwokackiego, radcowskiego, notarialnego i komorniczego oraz pracownik naukowy będący co najmniej doktorem habilitowanym nauk prawnych. W przypadku aplikacji adwokackiej i radcowskiej w skład komisji wchodzi ponadto prokurator.

W tym samym terminie swoich sił podczas egzaminu wstępnego będą próbować także kandydaci na aplikację adwokacką, notarialną i komorniczą. Jak pokazują statystyki – od lat największą popularnością cieszy się jednak aplikacja radcowska. Zdaniem przedstawicieli samorządu radcowskiego to efekt wysokiego poziomu merytorycznego i praktycznego szkolenia oraz uniwersalności zawodu radcy prawnego. Wypracowana przez lata jakość aplikacji

radcowskiej wynika z faktu, że przedstawiciele samorządu radcowskiego zdają sobie sprawę, że jednym z jego podstawowych zadań jest szkolenie aplikantów, a celem aplikacji radcowskiej przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego.

Zdający, którzy otrzymają z egzaminu wynik pozytywny, będą uprawnieni – w ciągu dwóch lat od dnia doręczenia uchwały o wyniku egzaminu – do złożenia wniosku o wpis na listę aplikantów i rozpoczęcia aplikacji.

Zgłoszenie o przystąpieniu do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską należy złożyć w siedzibie komisji kwalifikacyjnej, na obszarze właściwości odpowiedniej rady okręgowej izby radców prawnych. Termin do złożenia zgłoszenia o przystąpieniu do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską upływa 11 sierpnia 2021 r. Termin ten nie podlega przywróceniu. Tegoroczna opłata za egzamin wyniesie 1125 zł.



Fot. Adobe Stock



## EGZAMINY WSTĘPNE STATYSTYCZNIE:

- Egzaminy na aplikacje prawnicze od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem absolwentów studiów prawniczych. Ukończenie aplikacji i zdanie państwowego egzaminu zawodowego uchodzi za najprostszą (powszechnie dostępną) i najczęściej wybieraną drogę uzyskania uprawnień do wykonywania zawodów adwokata, radcy prawnego, notariusza czy komornika sądowego.
- Jak wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2020 r. do tych egzaminów łącznie przystąpiło 6118 osób, a zdało je 3028 z nich, tj. 49,5% uczestników. Do egzaminu na aplikację adwokacką przystąpiły 2254 osoby, zdało 1157 osób, tj. 51,3%. O przyjęcie na aplikację radcowską ubiegały się 3044 osoby, a egzamin zdało 1497 osób, tj. 49,2%. Do egzaminu na aplikację notarialną przystąpiły 642 osoby, a zdały 223 osoby, tj. 34,7%. Z kolei egzamin na aplikację komorniczą zdało 178 osób, pomyślny rezultat uzyskało 151 osób, tj. 84,8% zdających. Egzaminy przeprowadziły wówczas 72 komisje egzaminacyjne.
- Ciekawe i pokazujące skalę popularności aplikacji prawniczych jest to, że od 2006 r. łącznie do egzaminów wstępnych przystąpiło niemal 150 tys. magistrów prawa. Najwyższą frekwencję odnotowano w 2009 r., kiedy w tych egzaminach brało udział ponad 14 tys. osób. W ostatnich latach zainteresowanie egzaminami to ok. 6–7 tys. osób rocznie.
- Z zebranych przez 15 lat danych wynika, że co roku statystycznie co drugi absolwent wyższej uczelni prawniczej przystępuje do egzaminu wstępnego na aplikację. W roku 2020 byli to absolwenci 47 polskich publicznych i niepublicznych uczelni wyższych kształcących na kierunku prawo oraz absolwenci kilkunastu uczelni zagranicznych.
- Nieprzerwanie od 2008 r. uczelnią, której najwyższy odsetek absolwentów przystępujących do egzaminu uzyskuje pozytywny wynik, jest Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Poza nim w 2020 r. w czołówce znaleźli się absolwenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Uniwersytetu Szczecińskiego.
- W 2020 r. wśród zdających na wszystkie aplikacje zawodowe 123 osoby wskazały, że przystępują do egzaminu wstępnego po raz piąty lub więcej, z czego 1 osoba po raz 13 i dwie po raz 12.
- 25 osób spośród tych, które przystąpiły do egzaminów w 2020 r., ukończyły studia w roku 2000 lub wcześniej.
- Z analizy przeprowadzonej przez ministerstwo wynika, że statystyczny kandydat na aplikację: ukończył studia stacjonarne (65,1%); na Uniwersytecie Warszawskim (9%); w 2020 r. (45,9%); z oceną dobry na dyplomie (33,5%); zdawał w Warszawie (32,5%); na aplikację radcowską (49,8%), jest kobietą (64,4%).
- Natomiast statystyczny aplikant: ukończył studia stacjonarne (73,1%); na Uniwersytecie Warszawskim (10,6%); w 2020 r. (55,6%); z oceną dobry plus na dyplomie (37,3%); zdał w Warszawie (33,2%); na aplikację radcowską (49,4%), jest kobietą (62,1%).
- Najtrudniejsze pytanie, z którym poradziło sobie tylko 16,75% zdających egzamin wstępny na aplikację radcowską w 2020 r., brzmiało:
 

Zgodnie z Kodeksem karnym skarbowym w kwestii udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności sąd orzeka niezwłocznie na posiedzeniu; jeżeli sąd uzna, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku:

  - A. umarza postępowanie,
  - B. kieruje sprawę na rozprawę, a wniosek o udzielenie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności zastępuje akt oskarżenia,
  - C. niezwłocznie zwraca sprawę finansowemu organowi postępowania przygotowawczego.
- Najłatwiejsze pytanie na egzaminie wstępnym na aplikację radcowską w 2020 r., na które poprawnie odpowiedziało 97,11% zdających, brzmiało:
 

Zgodnie z Kodeksem cywilnym do rozporządzania rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda

  - A. wszystkich współwłaścicieli, a w braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd.
  - B. współwłaścicieli, których udziały wynoszą co najmniej trzy czwarte, a w braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej jedną czwartą, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd,
  - C. współwłaścicieli, których udziały wynoszą co najmniej połowę, wyłączone jest możliwość żądania rozstrzygnięcia przez sąd.
- Dla porównania w 2019 r. do egzaminu państwowego na aplikację radcowską, adwokacką, notarialną i komorniczą przystąpiło przed 59 komisjami ponad 6500 osób. Najwięcej dostało się wówczas na aplikację radcowską. Test zdało 1898 spośród 3429 zdających, czyli ok. 55%. W 2018 r. egzamin zdało 52% kandydatów. W 2017 r. to 54,6% zdających.
- Jak zapewnia Ministerstwo Sprawiedliwości, wyniki egzaminów kilku tysięcy absolwentów wszystkich polskich uczelni prawniczych to cenne źródło informacji, pozwalające dokonać statystycznej oceny jakości przygotowania do tych egzaminów przez uczelnie. Od 2008 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości sporządzana jest szczegółowa analiza wyników oraz profilu kandydatów na aplikacje. Wyniki tej analizy co roku prezentowane są na konferencji Ministra Sprawiedliwości z dziekanami wydziałów prawa oraz z władzami samorządów prawniczych, w tym z przedstawicielami Krajowej Izby Radców Prawnych. Powyżej zaprezentowano najciekawsze z nich. ■